

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

B
P
Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

11/2010

JUSTYNA JASIEWICZ: Cyfrowi tubylcy w informacyjnej dżungli

RENATA SZTANDERA: Blżej czytelnika – z doświadczeń MBP w Kielcach

MARIA TRZUPEK: Biblioteki wiejskie w nowej rzeczywistości

NOWE MEDIA W BIBLIOTECE



Wzrastające zapotrzebowanie na szybki dostęp do źródeł informacji na temat regionu, powoduje konieczność dostosowania oferty bibliotek do potrzeb i oczekiwań czytelników. Biblioteki prowadzące działalność informacyjno-bibliograficzną stoją przed wymogiem podjęcia niezbędnych prac organizacyjnych i metodycznych w zakresie określenia właściwego zasięgu i podziału terytorialnego rejestrowanych bibliografii oraz zasad doboru, selekcji i klasyfikacji materiałów w odniesieniu do danego typu bibliografii.

System Bibliografii Regionalnej

(bibliografia regionalna w hostingu)

został stworzony specjalnie dla bibliotek prowadzących działalność informacyjno-bibliograficzną, wykorzystujących lokalne wydawnictwa oraz dokumenty życia społecznego i tworzących w oparciu o nie kartoteki zagadnieniowe oraz tematyczne zestawienia bibliograficzne. System umożliwi opracowanie rekordów bibliograficznych, które wzbogacone o pliki multimedialne (m.in. miniatury okładek, fotografie druków ulotnych lub strony tytułowe lokalnych czasopism) zostaną udostępnione w serwisie internetowym i będą służyć promocji regionu oraz upowszechniać działania związane z edukacją regionalną.

System Bibliografii Regionalnej może pracować niezależnie od użytkowanego w bibliotece systemu bibliotecznego, uzupełniając warsztat informacyjno-bibliograficzny.

Oprogramowanie funkcjonuje w usłudze hostingu i umożliwia użytkowanie baz danych w trybie wielodostępu. Baza danych obsługująca centralny katalog bibliograficzny biblioteki jest zainstalowana na serwerach firmy SOKRATES-software, która zapewnia rozwój i stałą aktualizację oprogramowania oraz bezpieczeństwo danych bibliograficznych. Na stanowiskach komputerowych w bibliotece lub filiach zainstalowane jest wyłącznie oprogramowanie użytkowe (z płyty CD). Instalacja jest łatwa i nie wymaga obsługi informatycznej ze strony biblioteki.

System Bibliografii Regionalnej jest zgodny z krajowymi i międzynarodowymi normami branżowymi (ISO 2709) i protokołem (Z39.50) umożliwiającym komunikację pomiędzy systemami bibliotecznymi różnych producentów oraz standardami bibliotecznymi w zakresie obsługi procedur katalogowania i autoryzacji rekordów bibliograficznych w formacie MARC 21. Oprogramowanie umożliwia tworzenie kartotek hasel wzorcowych, które ułatwiają wyszukiwanie właściwych form hasel (odsylacze) oraz rekordów definiujących schemat bibliografii.

System Bibliografii Regionalnej umożliwia wprowadzanie danych do katalogu oraz ich prezentację w trybie on-line w Internecie. Czytelnik poprzez przeglądarki WWW może samodzielnie dokonać wyboru interesujących opisów, a następnie wydrukować odpowiednie zestawienia bibliograficzne. Bibliotekarz może pobierać gotowe opisy z kilkudziesięciu udostępnionych serwisów bibliograficznych poprzez protokół komunikacyjny Z39.50. Zestawienia bibliograficzne są redagowane automatycznie, zgodnie z konwencją stosowaną przez użytkownika (np. dwie szpalty, sortowanie wg zaplanowanego schematu). Pozycje bibliograficzne wchodzące w skład tzw. zrzębu głównego zostają ponumerowane (odpowiednio do przyjętego schematu) oraz tworzone są wpisy pełniące rolę odsylaczy. System redaguje także wydruki indeksu autorskiego, przedmiotowego i inne z uwzględnieniem numeracji użytej w zrzębie głównym. Zestawienia powstają w formacie RTF, który jest akceptowany przez powszechnie stosowane edytory tekstu (np. MS Word) i mogą być gotowym materiałem do wydania bibliografii w wersji książkowej lub elektronicznej.

Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 11 (728), 2010

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska	2	Artykuły z rekomendacją redakcji
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Justyna Jasiewicz	3	Cyfrowi tubylcy w informacyjnej dżungli
Renata Sztandera	7	Bliżej czytelnika – z doświadczeń MBP w Kielcach
Jolanta Hys, Joanna Kwiatkowska	11	Wykazy działów UKD bibliografii wydawanych w BN
Maria Trzupiek	13	Biblioteki wiejskie w nowej rzeczywistości
PRAWO W BIBLIOTECE		
Krystyna Kuźmińska	16	Porady prawne
RELACJE		
Martyna Figiel	18	32. Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie – pierwszy raz w Warszawie
KSIĄŻKA		
<i>Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich</i>		
Joanna Żuk	21	„Bibliotekarz Zamojski”
	21	„Bibliotekon Praski” (J. Ch.)
	22	<i>Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)</i>
<i>Kalejdoskop</i>		
Bogdan Klukowski	23	Wrześniowy bestseller w Niemczech
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Mirosława Dobrowolska	24	O klubach seniora – na przykładzie wolskich bibliotek publicznych
Przemysław Jaszczak	26	Powiatowa Biblioteka Publiczna w Poddębicach – miejscem spotkań
<i>Portrety bibliotekarzy</i>		
	28	Elżbieta Przybylska laureatką Nagrody Anny Platto 2010
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Jerzy Woźniakiewicz	29	Nowe piętro w WBP w Krakowie
Jolanta Augustyn,	33	Formy pracy i oferta edukacyjna biblioteki szkolnej
Elżbieta Kazimierska		
<i>Pozyskane z Kanalu Wrocław</i>		
RyT	35	O czytaniu i książkach. Stefańczyk idzie za ciosem (Zdrojewskiego)
Z WARSZTATU METODYKA		
<i>Bibliotekarz w sieci</i>		
Adrian Uljasz	36	Kultura polska w sieci. www.culture.pl
Robert Beller	39	180. rocznica wybuchu Powstania Listopadowego
Dorota Lemańska	41	Gdy za oknem pada deszcz...
<i>Listy, opinie, porady</i>	43	
<i>Wi@domości</i>	43	
<i>Dodatki</i>		
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 11		
NOWE MEDIA W BIBLIOTECE		

Na okładce „PB”: Wnętrze Czytelni Głównej na III piętrze w WBP w Krakowie



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

▲ **Cyfrowi tubylcy w informacyjnej dżungli** **str. 3**

Artykuł porusza problem młodzieży w świecie komputerów i mediów – określanej terminami: net-generacja, pokolenia SMS-ów, pokolenia Google, e-generacja, pokolenie Y, cyfrowy tubylec. W świecie, w którym dominują: komputery i Internet, kamery wideo, odtwarzacze muzyki, telefony komórkowe młode pokolenie coraz mniej czasu poświęca na lekturę książek. Cyfrowy świat młodych charakteryzuje się innymi wartościami i innym stylem życia, negacją tradycyjnej lektury. W tej sytuacji należy wykorzystać Internet jako narzędzie do wzbogacania wiedzy poprzez poszukiwania informacyjne. Autorka tekstu przedstawia dwa modele zachowań informacyjnych BE ALERT i Big6 Skills, które powinny być jak najszybciej wprowadzone do edukacji dzieci, już na etapie nauczania początkowego.

▲ **Blżej czytelnika – z doświadczeń Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach** **str. 7**

Opis praktycznych doświadczeń związanych z wdrażaniem w kieleckiej MBP i jej filiach systemu bibliotecznego MATEUSZ – opis systemu, jego zalety, korzyści dla czytelników (zakres realizowanych zadań).

▲ **Biblioteki wiejskie w nowej rzeczywistości** **str. 13**

Przykłady pozytywnych działań kulturalno-edukacyjnych bibliotek publicznych będących ośrodkami życia kulturalnego na wsi; w artykule omówiono działalność GBP w Garbowie, GBP-Centrum Kultury w Sosnowicy, GBP w Aleksandrowie Lubelskim, Budzowie (woj. małopolskie). „Wies potrzebuje dobrze prosperującej instytucji, która zmobilizuje i zachęci mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w tworzeniu kultury lokalnej” – konkluzja autorki artykułu.

▲ **O klubach seniora – na przykładzie wolskich bibliotek publicznych** **str. 23**

Wśród czytelników sieci bibliotek publicznych warszawskiej dzielnicy Wola seniorzy stanowią ponad 10%. Z ich inicjatywy zostały zorganizowane przy bibliotece kluby czytelnicze „Godzinka w dobrym towarzystwie” i „Rozmowy z puentą” – prowadzone przez bibliotekarki. Ciekawy opis zajęć może być przykładem, pomysłem do zrealizowania podobnych imprez w innych placówkach bibliotecznych.

▲ **Zwiedzamy biblioteki: nowe piętro WBP w Krakowie**

Najnowocześniejsza przestrzeń biblioteczna w południowo-wschodniej Polsce znajduje się na III piętrze budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, przy ul. Rajskiej. W pomieszczeniach na poddaszu (2641 m²) znajduje się czytelnia główna ze 150 miejscami dla czytelników, czytelnia komputerowa z 28 stanowiskami, sala konferencyjna, serwerownia, strefa bibliopatów, czyli samoobsługowa kawiarenka i miejsce książki uwolnionej. Zapraszamy do zwiedzania nowoczesnego poddasza biblioteki.

Ponadto w numerze: kolejny odcinek z cyklu „Bibliotekarz w sieci” (o portalu *Kultura polska*). Materiały metodyczne: lekcje „180. rocznica wybuchu Powstania Listopadowego” i „Gdy za oknem pada deszcz...” – materiał związany ze 100-leciem śmierci Marii Konopnickiej”.

DODATEK „NOWE MEDIA W BIBLIOTECE”

Życzę ciekawej lektury

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Cyfrowi tubylcy w informacyjnej dżungli

Mówi się o nich jako o „net-generacji”, „pokoleniu SMSów/SMS gener@tion”, „generacji Y”, „pokoleniu Google”, „pokoleniu stale podłączonym” (ang: *generation always-on*), „e-generacji”. W niemieckiej literaturze często pojawia się określenie *Computer-kinder*. Badacze z krajów anglosaskich stosują najczęściej terminy *born digital* i *digital natives*, choć część brytyjskich autorów skłania się ku określeniu *digital generation* lub *Internet generarion* – można je przede wszystkim odnaleźć w publikacjach Davida Buckinghama i Sonii Livingstone. Wśród polskich naukowców również nie ma jednomyślności. Tomasz Goban-Klas uważa, że termin „pokolenie SMSów” najlepiej oddaje szybkość i natychmiastowość komunikowania się młodych ludzi. Wojciech Cwalina używa określenia „pokolenie Y”. W publikacjach Agnieszki Koszowskiej można odnaleźć termin „pokolenie Google”. Z kolei Michał Zając stosuje termin „net-generacja”, zaczerpnięty z publikacji Dona Tapscota. W „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” można odnaleźć takie określenia jak „cyfrowy tubylec” (będące niezgrabnym tłumaczeniem terminu *digital native*), „generacja Y”, czy „pokolenie Google”. Wszystkie te terminy zwracają uwagę na jedno: nieustanne i bardzo intensywne korzystanie z nowych technologii.

Mówi się, że nie znają świata bez komputerów i Internetu, które są dla nich jak powietrze, że są inni. Marc Prensky, który wprowadził do literatury przedmiotu termin *digital natives* podkreśla, że dzisiejsi uczniowie są *native speakerami* cyfrowego języka komputerów, gier wideo i Internetu. Dzieci te – jak pisze – przez całe życie są otoczone komputerami, gramami i kamerami wideo, cyfrowymi odtwarzaczami muzyki, telefonami komórkowymi oraz innymi narzędziami i zabawkami cyfrowej ery. Według przytoczonych przez

niego danych statystycznych absolwent college'u w swoim życiu poświęcił mniej niż 5000 godzin na czytanie, ale ponad 10 000 godzin na gry wideo, nie wspominając o 20 000 godzin poświęconych na oglądanie telewizji. „Cyfrowi tubylcy” są według niego przyzwyczajeni do otrzymywania informacji bardzo szybko, mogą wykonywać kilka czynności na raz: surfować w sieci, pisać maila, rozmawiać ze znajomym za pośrednictwem komunikatora oraz pisać SMSa, preferują przekaz obrazkowy niż sam tekst i najlepiej funkcjonują w szeroko rozumianej sieci.

John Palfrey i Urs Gasser, autorzy publikacji *Born digital. Understanding the first generation of digital natives* twierdzą, że „jedna rzecz jest pewna: te dzieci są inne. Uczą się, pracują, piszą i komunikują się w sposób dalece odmienny od tego, jak ty to robiłeś, gdy dorastałeś. Chętniej czytają blogi niż gazety. Często najpierw spotykają się online, a dopiero później osobiście. Całkiem możliwe, że nie wiedzą nawet jak wygląda karta biblioteczna; posiada ją bardzo niewielu i nawet jeśli ją mają – nigdy jej nie używali. Muzykę, której słuchają, ściągają z sieci – często za darmo, nielegalnie – a nie kupują w sklepach muzycznych. Żeby umówić się na spotkanie tego samego popołudnia raczej skorzystają z komunikatora niż sięgną po telefon. (...) Większość aspektów ich życia – społeczne interakcje, przyjaźnie, aktywność społeczna – jest realizowana za pośrednictwem mediów cyfrowych”. Wyniki badań przeprowadzonych przez China Mobile wskazują, że aż 91% młodych chińskich użytkowników telefonów komórkowych dzień w dzień, przez 24 godziny na dobę, ma swoje aparaty w zasięgu jednego metra. David Buckingham z kolei zwraca uwagę, że wyłączenie telefonu przez młodego człowieka może być odebrane przez jego rówieśników jako zachowanie niegrzeczne lub afront. Nie wypada nie być w kontakcie. Mówi się,

że nie lubią czytać, że książki i biblioteki to dla nich prawdziwe przekleństwo, a wszelkich wiadomości poszukują tylko i wyłącznie w sieci. Niechęć do korzystania z tradycyjnych źródeł informacji i bezgraniczne uwielbienie dla wiadomości dostępnych w sieci podkreślają Tomasz Goban-Klas i Wojciech Cwalina. Pierwszy z wymienionych autorów pisze: „młodzież wychowana na mediach audiowizualnych, przyzwyczajona do pisania e-maili oraz esemesów nie wykazuje zainteresowania grubą książką, poszukiwaniem źródeł archiwalnych, gromadzeniem danych statystycznych. Wybiera swobodne żeglowanie w Interencje, o którym sądzi, że jest Wszechnicą Wiedzy Wszelakiej, a nie e-Smietniskiem. Wystarczy poklikać myszką, wyszukać kilka tekstów na zadany przez profesora lub szefa temat, zapisać na dysku, skopiować do edytora teksów, wyciąć co trzeba i opatrzyć własnym nazwiskiem”. Według Wojciecha Cwaliny „prawdziwą klątwą nałożoną na Generację Y są „papierowe” książki. (...) Takim dzieciom łatwiej jest poruszać się w Sieci niż w bibliotece, posługiwać się przeglądarkami niż katalogami, zdobywać informacje ze stron WWW niż z książek”. Niechęć do korzystania z materiałów drukowanych podkreśla też Mark Perlman, który odwołując się do swoich doświadczeń pedagogicznych pisze: „Nowe pokolenie ludzi, którzy wyrosli korzystając z Internetu postrzega książki jako nierelevantne, niewygodne i po prostu je ignoruje. Fani Xboxów i MTV (...) nie mają cierpliwości by przewracać setki kartek, aby znaleźć informacje, których szukają. Właściwy proces czytania, lub nawet przeglądania wielu książek, aby natrafić na wzmiankę o ulotnej idei jest dla nich zbyt czasochłonny”.

Ciekawe, że żaden z cytowanych powyżej autorów podkreślających niechęć młodych ludzi do korzystania z materiałów drukowanych, nie odnosi się w swoich publikacjach do badań empirycznych. Dopiero wskaźniki proste zaprezentowane przez Rowlandsa i innych w tekście *The Google Generation* świadczą, że dla przytłaczającej większości studentów i uczniów faktycznie pierwszym krokiem w procesie wyszukiwania informacji jest skorzystanie z wyszukiwarki internetowej. Ro-

bi tak aż 89% studentów, przy czym zaledwie 2% w pierwszej kolejności korzysta z informacji dostępnych poprzez stronę internetową biblioteki. Prawie wszyscy użytkownicy wyszukiwarek internetowych (93%) deklarują, że są zadowoleni lub bardzo zadowoleni z wyników wyszukiwania, podkreślając jednocześnie, że korzystanie z wyszukiwarek w większym stopniu niż z bibliotek i ich serwisów informacyjnych pasuje do ich stylu życia. Ciekawe, zwłaszcza w kontekście przytoczonych wyżej danych, są wyniki zaprezentowane w raporcie *Internet literacy among children and young people* dotyczące poziomu zadowolenia z wyników wyszukiwania informacji w środowisku elektronicznym. Jak się zatem okazuje zaledwie 22% badanych w wieku 9-19 lat zawsze znajduje to, czego szuka w Internecie. Większość – aż 68% – deklaruje, że zazwyczaj jest w stanie odnaleźć informacje, których szuka. Kolejne 9%, że nie zawsze jest w stanie do nich dotrzeć, a 1% ma z tym często problem. Co więcej, Sonia Livingstone i Magdalena Bober, współautorki opracowania, przytaczają w innej publikacji słowa 17-letniej uczestniczki badań z Essen, która mówi: „Za każdym razem, gdy poszukuję czegoś w Internecie, nie mogę tego znaleźć. Natrafiam na szereg nierelevantnych wyników, które nie mają nic wspólnego z tym, czego szukam”.

Jednak kłopoty z wyszukiwaniem pożądaných informacji to nie jedyne trudności, z jakimi borykają się młodzi użytkownicy nowych mediów. Raport *Młodzi i media* pozwala sądzić, że młodzież zdaje sobie sprawę z niskiej wiarygodności części informacji dostępnych online i stara się sobie z tym radzić na własną rękę. „*Internet* – mówi Gośka [jedna z uczestniczek badania – przyp. aut.] – *jest fajny pod tym względem, że jest szybszy, ale nic tam nie jest wiarygodne, nie wiesz, czy ma odniesienie do rzeczywistości. Każdy może coś napisać, może profesor, ale może ktoś, kto w ogóle się nie zna*”. Również jeden z rozmówców Sonii Livingstone i Magdaleny Bober wydaje się w pełni podzielać obawy Gośki uczestniczącej w polskich badaniach. „Faruq (15 l, Londyn) stwierdził: *Nie wiesz, kto co robi, czyja to strona, kto czego chce, kto chce ci co prze-*

kazać. Więc nie wiesz, kto przekazuje te informacje”. Mimo wątpliwości odnośnie wiarygodności informacji dostępnych w Internecie, młodzież korzysta z nich bardzo często. Bliższych informacji na ten temat znowu udzieliła Gośka, uczestnicząca w badaniach będących podstawą przygotowania raportu „Młodzi i media”: *Z reguły są to informacje szkolne, na przykład z fizyki – do której nie mam książek, żeby sprawdzić – sprawdzam wtedy w necie, wpisuję na Google, wchodzę na trzy strony, jak sprawdzę na trzech to mam pewność. Kompiluję z kilku definicji, trochę tu, trochę tam, pierwsze strony są najlepsze. (...)* Gosia mniej lub bardziej świadomie, zdaje się na algorytm wyszukiwarki Google: im wyżej widnieje strona w wynikach wyszukiwania, tym większy postrzegany „autorytet” strony. Jednak i jej zaufanie jest mocno warunkowane; informację uznaje za wiarygodną, dopiero gdy znajdzie potwierdzenie na innej stronie, również wybranej spośród googlowych wyników”. Dalej w raporcie czytamy: „Najczęściej spotykana przez nas formą korzystania z sieci było po prostu samodzielne wyszukiwanie informacji potrzebnych do przygotowania się do lekcji. Gośka, choć w domu ma mnóstwo książek, przygotowując się do referatu, prawie zawsze korzysta z Internetu – bo tak jest łatwiej i poręczniej”. Można zatem sądzić, że mimo wątpliwości i kłopotów młodzi użytkownicy nowych mediów poszukując informacji potrzebnych do odrobienia pracy domowej lub przygotowania referatu, w pierwszej kolejności – jak to określił jeden z uczestników badań w ramach projektu „Młodzi i media” – „pytają wujka Google, to jego zagadują, gdy chcą się czegoś dowiedzieć”.

Wydaje się zatem, że młodzież stoi w „rozroku informacyjnym”. Z jednej strony młodzi internauci nie zawsze potrafią znaleźć w sieci dokładnie to, czego szukają i zdają sobie sprawę, że informacje dostępne online mogą być nieprawdziwe. Z drugiej jednak strony, codziennie z nich korzystają, odrabiając lekcje i pisząc referaty w oparciu o wiadomości z sieci. Co zatem zrobić, żeby te „dzieci sieci” sprawniej radziły sobie z meandrami cyfrowych informacji? Odpowiedź to *information literacy* – termin dość trudny do przełożenia na język polski – definiowany jako ze-

staw umiejętności związanych ze zdobywaniem informacji, poczynając od rozpoznania potrzeb informacyjnych aż do właściwego jej wykorzystania. To fascynujące i nie do końca opracowane zagadnienia cały czas ewoluują obrastając w rozmaite teorie i ujęcia. Niektóre z nich – bardzo proste i ciekawe – mogą być z powodzeniem prezentowane w bibliotekach szkolnych podczas szkoleń dotyczących wyszukiwania informacji w środowisku elektronicznym i wskazywać drogę zagubionym „cyfrowym tubylcom”.

Na szczególną uwagę zasługuje model **BE ALERT**, którego nazwę można przetłumaczyć na język polski jako „bądź czujny”, stworzony w szkole im. Króla Edwarda VI w Lichfield w Wielkiej Brytanii. Celem wprowadzenia kształcenia opartego o ten model była modyfikacja zachowań informacyjnych uczniów, przede wszystkim nawyków dotyczących samego procesu wyszukiwania informacji. Model ten jest wart uwagi przede wszystkim dlatego, że jego forma jest dostosowana do potrzeb uczniów. Przedstawienie jakże poważnego problemu przekształcania nawyków związanych z wyszukiwaniem informacji w lekkiej, zabawnej formie jest najlepszym sposobem przysłowiowego „dotarcia” do młodzieży. Wykorzystanie krótkich, hasłowych zaleceń by sięgać po różne źródła, jak oceniać wyszukane informacje oraz jak je zachować wydają się być najbardziej skuteczną metodą zmian zachowań informacyjnych młodych ludzi.

Drugi model, o którym warto wspomnieć to **model Big6 Skills** zaadaptowany na potrzeby uczniów szkół podstawowych. Big6 Model – co można przetłumaczyć na język polski jako model sześciu głównych umiejętności – stworzony przez Mike’a Eisenberga i Boba Berkowitza w 1990 r. jest najlepiej znanym modelem *information literacy* i często jest prezentowany uczniom jako swoisty „przewodnik”, do którego powinni się stosować podczas wyszukiwania informacji. Model może być stosowany w szkole/uczelni, w życiu prywatnym i w pracy – we wszystkich dziedzinach i na wszystkich etapach edukacji ponieważ jest zarówno „programem nauczania *information li-*

Model BE ALERT (z tłumaczeniem)

<p>Before you start Engage your brain</p> <p>Ask yourself questions</p> <p style="text-align: center;">What do you need to find out?</p> <p>Locate resources Remember to use a variety – books (non-fiction and reference), websites, CDroms, journals, newspapers etc.</p> <p>Evaluate the sources How useful is the information you have found? Is it relevant? Is it reliable? Is it up to date?</p> <p>Record what you need Take notes, save it, print it off, e-mail it home, photocopy pages, highlight important information</p> <p>Transform</p>	<p>Zanim zaczniesz Użyj mózgu</p> <p>Zastanów się</p> <p style="text-align: center;">Czego musisz się dowiedzieć?</p> <p>Zlokalizuj źródła Pamiętaj by korzystać z rozmaitych książek (niebeletrystycznych i literatury przedmiotu), stron WWW, CD-ROM-ów, czasopism, gazet, itp.</p> <p>Oceń źródła informacji Na ile przydatna jest informacja, którą znalazłeś? Czy jest relewantna? Czy jest wiarygodna? Czy jest aktualna?</p> <p>Zachowaj to, czego potrzebujesz Zrób notatki, zapisz, wydrukuj, prześlij e-mailem, powiel strony, podkreśl ważne informacje</p> <p>Przekształcaj</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

teracy, modelem rozwiązywania problemów informacyjnych oraz zestawem umiejętności niezbędnych do sprawnego i skutecznego wypełniania potrzeb informacyjnych. Obejmuje on 6 etapów procesu wyszukiwania informacji/umiejętności, z których każdy jest podzielony na dwa kolejne:

1. Zdefiniowanie zadania

- a) określenie problemu informacyjnego,
- b) określenie potrzeb informacyjnych w celu wypełnienia zadania/rozwiązania problemu.

2. Strategie wyszukiwania informacji

- a) rozważenie wszystkich możliwych źródeł informacji,
- b) wybór najwłaściwszego źródła.

3. Lokalizacja i dostęp

- a) lokalizacja źródła,
- b) wyszukiwanie informacji ze źródeł.

4. Wykorzystanie informacji

- a) praca ze źródłem (czytanie, słuchanie, oglądanie, dotykanie),
- b) uzyskanie odpowiednich informacji.

5. Synteza

- a) uporządkowanie informacji z różnych źródeł,
- b) prezentowanie informacji.

6. Ewaluacja

- ocena produktu/wyniku (efektywność),
- ocena procesu (wydajność).

Pierwszy etap polega na ocenie problemu informacyjnego i znalezieniu odpowiedzi na pytanie, jakie informacje są niezbędne by ukończyć zadanie lub rozwiązać problem.

Etap drugi, podczas którego należy wybrać najwłaściwszą strategię wyszukiwawczą, powinien uwzględniać przede wszystkim rozważenie wykorzystania wszelkich źródeł informacji: książek, podręczników, wydawnictw multimedialnych, Internetu. Należy jednak pamiętać, że szczególnie ważne kryteria doboru źródeł informacji to ich dostępność, wiarygodność i autorytet. Istotą **trzeciego etapu** poszukiwań jest zlokalizowanie wybranego źródła i wyszukanie pożądaných informacji. **Krok czwarty** obejmuje już „fizyczne” obcowanie z niezbędnymi informacjami, czyli zapoznanie się z nimi w procesie czytania, słuchania, oglądania lub dotykania wybranego źródła w celu uzyskania pożądaných informacji. Przedostatni, **piąty etap** polega przede wszystkim na uporządkowaniu informacji i ponownym zaprezentowaniu zebranych wiadomości. Proces ten wiąże się często z przekodowaniem jednego typu przekazu medialnego w drugi, np. tekstu pisanego w mówiony, mowy w prezentację multimedialną itp. Ważne, by na tym etapie wybrać taką formę prezentacji informacji, która będzie najwłaściwsza dla odbiorcy, bez względu na to czy będzie to sam uczestnik procesu wyszukiwania informacji czy też osoba postronna. Kluczo-

wy dla omawianego modelu jest etap szósty, czyli ewaluacja zarówno wyniku poszukiwań pod względem efektywności, jak i całego procesu pod względem jakości. Ważne, by na tym etapie rozważyć, jak zadanie zostało zrealizowane, czy proces realizacji zadania przebiegł pomyślnie, a cel został osiągnięty.

Warto wspomnieć, że model Big6 Skills do czekał się licznym adaptacji przygotowywanych z myślą o poszczególnych grupach użytkowników informacji. Jednym z takich przykładów jest plakat zaprojektowany tak, by był interesujący dla dzieci. Przedstawiony na nim zabawny robaczek poszukuje informacji posługując się omawianym tu modelem: drapie się w głowę definiując zadanie informacyjne, zastanawia się nad wyborem strategii wyszukiwawczej, wyszukuje i wykorzystuje informacje, by w końcu przyznać sobie złoty medal, w nagrodę za świetnie zrealizowane zadanie informacyjne.

Zaprezentowane powyżej modele zachowań informacyjnych należy jak najwcześniej wprowadzać do edukacji informacyjnej uczniów – nawet już na etapie nauczenia początkowego. Większość dzieci komputery ma na wyciągnięcie ręki w domu i wcześniej czy później (raczej wcześniej niż później) właśnie je będzie traktować jako środek dostępu do najróżniejszych wiadomości. Dzisiejsi uczniowie są „cyfrowymi tubylcami” – czy nam się to podoba czy nie. A zadaniem bibliotekarzy i nauczycieli, jako osób zdających sobie sprawę z wagi rzetelnych informacji, jest wskazywanie im optymalnej drogi w cyfrowej dżungli.

JUSTYNA JASIEWICZ

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Bliżej czytelnika – z doświadczeń Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach

Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach, powołana uchwałą Rady Miejskiej 28 lutego 2002 r., odgrywa istotną rolę w realizowaniu polityki kulturalnej miasta. Jako samorządowa instytucja kultury, dysponująca siecią trzynastu placówek filialnych, jest otwarta na potrzeby ogółu kielczan, w tym na potrzeby osób niepełnosprawnych. Księgozbiór biblioteki liczy ponad 308 tys. pozycji, z których korzysta blisko 30 tys. zarejestrowanych czytelników. Ich rosnące potrzeby i coraz większe zwracanie uwagi na szybkość usługi skłoniły nas do rozpoczęcia procesu komputeryzacji i wyboru systemu bibliotecznego, który pomógłby sprostać tym wymaganiom.

Jak wiele polskich bibliotek, automatyzację procesów bibliotecznych rozpoczęliśmy w programie MAK – najpopularniejszym wówczas programie pod względem użytkujących go instytucji. Pierwszym skomputeryzowanym procesem było opracowanie zakupionych nowości. Dane bibliograficzne począt-

kowo wprowadzane były w formacie MARC BN. Wraz z pojawieniem się systemów bibliotecznych i uznaniem formatu MARC 21 za docelowy, w czerwcu 2005 r. dokonano konwersji danych z jednego formatu na drugi. Wtedy też zaczęto planować proces zautomatyzowania całej sieci bibliotecznej MBP.

Ponieważ w programie MAK istniały ograniczenia pracy systemu w placówkach o rozproszonej strukturze, zaczęliśmy rozważać możliwość zastąpienia go innym programem bibliotecznym. Poszukiwaliśmy elastycznego i przyjaznego systemu, skierowanego do bibliotek o rozbudowanej strukturze placówek bibliotecznych. Brano też pod uwagę, aby system uwzględniał zalecenia norm branżowych i standardów bibliotecznych (m.in. ISO 2709, Z39.50).

Spośród dostępnych na polskim rynku systemów bibliotecznych wybraliśmy System Biblioteczny MATEUSZ, pozwalający na



pełną automatyzację procesów bibliotecznych związanych z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem materiałów bibliotecznych. O jego wyborze zdecydował też fakt, że program powstał i jest nadal rozwijany w środowisku biblioteki.

System biblioteczny MATEUSZ

Program funkcjonuje jako system rozproszony. Ma budowę modułową, której wszystkie elementy współpracują ze sobą tak, aby uniknąć podwójnych kartotek i wielokrotnego wprowadzania danych. Do jego poprawnej pracy nie jest konieczne utrzymywanie stałej łączności online z serwerem centralnym biblioteki (wyjątkiem jest katalogowanie oraz operacje dokonywane na centralnej bazie opisów). Komputery pracujące w filiach łączą się z centralnym serwerem poprzez łącza stałe lub modemowe. Podczas tych połączeń do bazy centralnej przesyłane są aktualizacje wpisów dokonanych od poprzedniego połączenia oraz pobierane aktualizacje wprowadzone w tym czasie przez inne placówki sieci. Taka organizacja systemu uniezależnia jego funkcjonowanie od awarii połączenia internetowego, której jedynym skutkiem jest chwilowy brak aktualizacji. MATEUSZ zapewnia bezpieczeństwo zgromadzonych w nim danych. Praca w programie możliwa jest tylko po zalogowaniu się operatora, przy czym każdy operator posiada ściśle określone uprawnienia. Wszystkie operacje dokonywane w programie są rejestrowane i opisywane symbolem zalogowanego operatora.

Przebieg prac

Kolejnym etapem automatyzacji była wizyta pracowników naszej biblioteki w Bibliotece Publicznej Dzielnicy Bemowo m.st.

Warszawy – placówce, w której powstał i jest rozwijany system. Plan zmierzający do skomputeryzowania placówek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, powstał przy udziale dyrektorów i informatyków obu placówek. Księgozbiory wszystkich filii postanowiono opracować w MAK-u, a następnie przy zachowaniu formatu MARC 21 konwertować je do MATEUSZ-a. W celu jak najszybszego utworzenia baz katalogowych poszczególnych placówek przyjęliśmy uproszczony sposób wpisu danych bibliograficznych, dający czytelnikowi podstawowe informacje o zbiorach. Książki zakupione od 2002 r. opracowywane były centralnie przez pracowników Działu Gromadzenia i Opracowania, stosowano szczegółowy opis bibliograficzny. W listopadzie 2005 r. we wszystkich filiach MBP rozpoczęto retrospektywne katalogowanie zbiorów bibliotecznych sprzed 2002 r. Dzięki zaangażowaniu pracowników biblioteki rekordów w bazach przybywało dosyć szybko.

Jako pierwsza bazę katalogową swojego księgozbioru ukończyła Filia nr 13. Pozwoliło to na rozpoczęcie, w grudniu 2007 r., procesu przechodzenia na System Biblioteczny MATEUSZ. Ponieważ praca w programie opiera się na identyfikacji dokumentów przy pomocy kodów kreskowych, wszystkie zbiory przed instalacją systemu zostały oznakowane naklejkami z wydrukowanymi kodami kreskowymi. Następnie dane bibliograficzne, opracowane w systemie MAK, zostały odpowiednio przygotowane do eksportu i zaimplementowane w MATEUSZ-u do centralnej bazy opisów. Instalację systemu przeprowadził jego autor – Mirosław Domański, szkolenia z zakresu obsługi programu udzielił Marcin Oyrzanowski, pracownik Biblioteki Publicznej na Bemowie. Trzynastka stała się swoistym „poligonem doświadczalnym”, gdzie nasi pracownicy poznawali program i uczyli się jego obsługi. Zdobyte doświadczenie zaowocowało przy wdrażaniu systemu w kolejnych placówkach. Po sprawdzeniu kompletności przekonwertowanej bazy danych do systemu zostały wprowadzone dane czytelników, utworzono konta czytelnicze, do których następnie dopisano wypożyczenia z kartoteki papierowej. Czyn-

ności te pozwoliły na uruchomienie w styczniu 2008 r. elektronicznej obsługi czytelników w Filii nr 13. Przy wypożyczaniu wymagana jest karta czytelnika z kodem kreskowym. Bibliotekarz przy użyciu czytnika identyfikuje kartę i otwiera konto, gdzie rejestruje wypożyczone pozycje. Przy zwrocie posiadanie karty nie jest konieczne.

Wdrażaniem systemu w pozostałych filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach przebiegało zgodnie z przyjętym planem, w lipcu 2009 r. elektroniczną obsługą czytelników w MATEUSZ-u uruchomiły dwie ostatnie placówki.

Zamknięciem całego procesu automatyzacji było uruchomienie nowej strony internetowej a wraz z nią modułu OPAC WWW (Online Public Access Catalogs). Czytelnicy otrzymali w ten sposób do dyspozycji „przyjazny” i wygodny w użyciu katalog dostępny przez przeglądarkę internetową, umożliwiającą bieżącą informację o dostępności książek i nieograniczony kontakt z biblioteką. Jeżeli poszukiwany tytuł jest wypożyczony w najbliższej bibliotece, czytelnicy otrzymują informację, gdzie i w której placówce stoi on na półce. Numer i PIN karty bibliotecznego stały się kluczem dostępu do własnego konta poprzez stronę WWW. Zalogowani czytelnicy mają wgląd w swoje konto bibliotecznego, możliwość prolongaty wypożyczonych przez siebie materiałów bibliotecznego, rezerwacji pozycji aktualnie wypożyczonych, zamawiania pozycji dostępnych. Podanie adresu e-mail w profilu konta pozwala na powiadamianie o zbliżającym się terminie zwrotu i oczekujących rezerwacjach. Dodatkowe funkcje modułu integrujące nas ze środowiskiem to np. możliwość dodawania przez czytelników komentarzy do książek w katalogu, opatrywanie ich własnym emblematem/awatarem czy ranking komentatorów. Otwieramy się również na środowisko bibliotecznego, umożliwiając innym bibliotekom pobieranie opisów w postaci plików *iso* i ich podgląd w formacie MARC 21.

Co zyskali czytelnicy i biblioteka po wdrożeniu systemu?

- Czytelnicy mogą korzystać ze wszystkich placówek MBP, posiadając tylko jedną

kartę biblioteczną. Jest to możliwe dzięki prowadzeniu i utrzymywaniu centralnej bazy danych czytelników zarejestrowanych w bibliotece. Czytelnik zapisany wcześniej przez inną placówkę nie może być zapisany po raz drugi (system sprawdza i nie dopuszcza do powtórnego zapisu tej samej osoby). Takie rozwiązanie gwarantuje skrócenie czasu poświęcanego na rejestrację i przerejestrowywanie czytelników.

- Kontrola stanu i historii wypożyczeń kont czytelnicznych w całej sieci. W przypadku przetrzymania przez czytelnika materiałów bibliotecznego nakładana jest automatyczna blokada konta (programowa), pracownik może nałożyć blokadę ręczną w przypadku łamania innych punktów regulaminu biblioteki. Program oferuje możliwość wydruku gotowych upomnień dla czytelników przetrzymujących materiały bibliotecznego, nie tracimy więc czasu na stałe wypisywanie tych samych upomnień, do tych samych czytelników. System kontroli zastosowany w MATEUSZ-u powoduje, że czytelnicy pilnują terminów zwrotów, częściej nas odwiedzają, co sprawia, że książka trafia do większego grona odbiorców.

- Nowe formy kontaktu z czytelnikiem. Na życzenie czytelnika, bibliotekarz w dowolnej filii z poziomu programu, może uruchomić usługę powiadamiania SMS-em o rezerwacjach. Podanie adresu email w profilu konta na stronie WWW, umożliwia automatyczne przesyłanie przez program „przypominajek” o zbliżającym się terminie zwrotu i oczekujących rezerwacjach. Istnieje też możliwość wysłania wiadomości z bramki SMS o dowolnej treści, np. informującej czytelnika o dokumencie pomyłkowo zostawionym w książce.

- Nowoczesny katalog umożliwia przeszukiwanie wszystkich katalogów biblioteki oraz dokonywania rezerwacji, informuje o dostępności pozycji i okresie, na jaki można ją wypożyczyć, zapewnia szybszą informację o nowościach, skraca czas dotarcia do czytelnika. Nasi najmłodszy czytelnicy mogą przeglądać katalog po okładkach dołączonych do opisów bibliograficznych w procesie opracowania. Specjalnym rodzajem wyszukiwania jest przeszukiwanie pełnotekstowe. Umożliwia ono dotarcie do danego opisu po dowolnym, zawartym w nim wyrażeniu.

● Skrócenie czasu opracowania materiałów bibliotecznych, które odbywa się w module katalogowania KASIA. Moduł umożliwił po-
zyskiwanie opisów z wielu źródeł interneto-
wych, m.in. poprzez import rekordu MARC
bepośrednio z pliku w formacie *iso*, czy też
pozyskiwanie opisów z serwerów bibliotek
udostępniających swoje bazy zgodnie z protoko-
łem Z39.50. Biblioteki używające MATEUSZ-a
mogą uruchomić własne serwery Z39.50
i udostępniać w ten sposób swoje bazy danych.
Dało nam to możliwość umieszczenia danych
z naszych placówek w bazie wyszukiwarki
KaRo. Do każdego z pozyskanych opisów mo-
żemy dodawać dodatkowe informacje, takie
jak: spis treści czy informacja o treści doku-
mentu, a dzięki zintegrowanemu z programem
modułowi Skanowania także skany okładek.

● Opracowanie zbiorów jest wspomaga-
ne przez pełną obsługę kartotek wzorcowych
i słowników. Nasza biblioteka stosuje słow-
nik JHP BN oraz kartotekę haseł wzorcowych
NUKAT. Stosowanie słowników i kartotek ha-
seł wzorcowych nie tylko przyspiesza prace
katalogowe, ale przede wszystkim daje moż-
liwości jednolitego opracowania formalnego
i przedmiotowego. Dzięki stałemu rozwo-
jowi systemu, kartotekę haseł wzorcowych
NUKAT możemy uzupełniać o własne od-
syłacze (formy odrzucone nazwisk) wyświe-
tlać już istniejące i tworzyć tymczasowe
hasła wzorcowe. Jeśli hasła kartoteki haseł
wzorcowych (khw) nie ma w bazie, istnieje
możliwość sprawdzenia czy nie zostało ono
dopisane poprzez klienta Z39.50, MATEUSZ
umożliwia przeszukanie serwera kartoteki
i pobranie rekordu.

● Sprawniejsza melioracja i porządkowa-
nie bazy centralnej. Wykorzystujemy w tym
zakresie – moduł Scalania i moduł Obsługi
list. Pierwszy z wymienionych umożliwia sca-
lanie rekordów znajdujących się w centralnej
bazie opisów. Wyszukiwanie dokumentów do
scalania odbywa się za pomocą indeksu tytu-
łowego lub indeksu numerów ISBN. Moduł
daje możliwość bezpośredniego zastąpienia
rekordu wynikowego powstałego ze scalenia
rekordem pobranym z bazy podwiązanej np.
z „Przewodnika Bibliograficznego” BN. Ob-
sługa list pozwala na przeszukiwanie bazy wg
zawartości podpól formatu MARC 21. Utwo-

rzony w ten sposób listy wykorzystujemy do
scalania opisów, ale także do przygotowania
i wydruku bibliografii załącznikowej. Dodat-
kowy panel wykorzystywany przy porządko-
waniu bazy to Indeksowanie, który umożliwia
przeglądnięcie i edycję wartości z dowolnie
wybranego pola lub podpola.

● Przeglądanie i wydruk ksiąg inwen-
tarzowych, które „wypełniają się” sa-
me po zapisaniu pobranego rekordu do ba-
zy centralnej i nadaniu egzemplarzy da-
nej placówce, prezentacja pełnych zesta-
wień akcesji, łącznie ze strukturą zakupów
i kontrolą ich poprawności.

● Pełna obsługa elektronicznego skontrum.
Warunkiem przeprowadzenia spisu jest uzu-
pełnienie bazy przeciwstawnej ubytków utwo-
rzonej w programie. Baza ubytków uzupeł-
niana jest automatycznie przez system, który
umożliwia przygotowanie i wydruk wszyst-
kich typów protokołów bibliotecznych wraz
z zestawieniem protokołów ubytków i struk-
turą ubytkowanych zbiorów.

● Program posiada rozbudowaną część
administracyjną i statystyczną. Generuje i
umożliwia wydruk dziennych, miesięcznych
i rocznych zestawień statystycznych zgodnych
z obowiązującym wzorem Dziennika Biblio-
teki Publicznej, umożliwia dokładne skontro-
lowanie dziennego stanu wypożyczeń, pozwa-
lające np. na optymalne rozplanowanie dyżu-
rów pracowników. Dostarcza narzędzi pomoc-
nych przy selekcji księgozbioru i planowaniu
zakupów. Możliwe jest przejrzanie trafności
zakupionych materiałów bibliotecznych w la-
tach poprzednich, sprawdzenie wykorzystania
pozycji w danej placówce i z danego działu.

Dziś już wiemy, że wdrażanie systemu
wymaga zmiany przyzwyczajęń nie tylko
bibliotekarzy, ale i czytelników. MATEUSZ
pomaga przełamywać stare nawyki, otwiera
bibliotekę dla wszystkich pokoleń, sprawia
że możemy być bliżej czytelnika.

RENATA SZTANDERA

Specjalista ds. Informatyzacji i Automatyizacji
w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kielcach

Wykazy działów UKD bibliografii wydawanych w Bibliotece Narodowej

Układ działowy bibliografii występuje, gdy cały materiał jest podzielony na pewną liczbę podstawowych działów, a dokumenty sklasyfikowane na podstawie treści, przydzielone są do działów przewidzianych w układzie danej bibliografii. W Bibliotece Narodowej do klasyfikowania dokumentów używa się symboli Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Tworzone są wykazy działów UKD dla bibliografii.

Stosowane w bibliografii narodowej wykazy działów UKD:

- wykaz działów UKD w „Przewodniku Bibliograficznym”,
- wykaz działów UKD w „Bibliografii Dokumentów Elektronicznych”,
- wykaz działów UKD w „Bibliografii Dokumentów Kartograficznych”,
- wykaz działów UKD w „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł”,
- wykaz działów UKD w „Bibliografii Zawartości Czasopism”.

W Bibliotece Narodowej układ działowy zgodny z UKD zastosowano w „Przewodniku Bibliograficznym” („PB”) w 1986 r. Zastąpiono nim do tego momentu stosowany układ działowy wzorowany na klasyfikacji Wszechzwiązkowej Izby Książki. Układy działów UKD w „PB” są każdorazowo modyfikowane w momencie wprowadzenia nowej edycji tablic skróconych. Aktualny układ „PB” jest zgodny z najnowszą edycją tablic skróconych UDC-P058 z 2006 r. W zastosowanym w „PB” schemacie układu działowego wyodrębniono 71 działów UKD, reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy umieszczone w tablicach UKD. Klasyfikator korzysta ze wszystkich symboli umieszczonych w tablicach skróconych. Symbole ze schematu UKD służą tylko uporządkowaniu pozycji bibliograficznych w „PB”.

Układ działowy „PB” stał się punktem wyjścia do tworzenia schematów układów działowych dla pozostałych członów bibliografii wydawanych w BN.

„Bibliografia Dokumentów Elektronicznych” („BDE”) ukazuje się od roku 2001. W latach 2001-2008 wydawana była jako wkładka do „Przewodnika Bibliograficznego”. Podstawę układu działowego „Bibliografii Dokumentów Elektronicznych” stanowi Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna. Do 2008 r. dokumenty elektroniczne klasyfikowano, podobnie jak w przypadku „PB”, z wykorzystaniem symboli UKD pobranych z tablic skróconych. Schemat układu działowego służył tylko do uporządkowania pozycji bibliograficznych w „BDE”. Od 2009 r., od kiedy „BDE” prezentowana jest w PDF, do sklasyfikowania poszczególnych dokumentów elektronicznych wykorzystuje się tylko symbole UKD umieszczone w układzie działowym UKD. Schemat układu działowego UKD w „BDE” jest w niewielkim stopniu uproszczony w stosunku do schematu układu działowego „PB”. W zastosowanym w „BDE” schemacie układu działowego wyodrębniono 55 działów UKD.

Układ działowy wg UKD dla „Bibliografii Dokumentów Kartograficznych” („BDK”) przygotowano w 2009 r. Układ ten powstał w ramach współpracy Pracowni UKD z Zakładem Zbiorów Kartograficznych i został wykorzystany w prezentacji „Bibliografii Wydawnictw Kartograficznych” w formacie PDF. Wewnątrz każdego działu UKD zastosowano kolejność według hasła geograficznego uszeregowanego alfabetycznie, a w następnej kolejności skal map. W zastosowanym w „BDK” schemacie układu działowego wyodrębniono 39 działów UKD.

W zaproponowanym podziale systematycznym zastosowano symbol 9/2 Mapy. Dokumenty kartograficzne. Do symbolu 9/2 dodano poddziały wspólne miejsca (na podstawie „Tablicy I e poddziały wspólne miejsca”). Dla oznaczenia nazw województw użyto poddziału alfabetycznego – skrótu nazwy danego województwa wg Kodu ISO 3166-2:PL. Kod ten opracowany przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną służy do kodowa-

nia nazw państw, terytoriów zależnych oraz jednostek ich podziałów administracyjnych. Jest odmianą geokodu. Poniżej zaprezentowano przykłady wybranych kodów dla województw w Polsce i ich zastosowanie w układzie działowym UKD w „BDK”:

PL-DS województwo dolnośląskie (kod ISO)
912(438)DS Województwo dolnośląskie (symbol UKD w „BDK”)

PL-KP województwo kujawsko-pomorskie (kod ISO)

912(438)KP Województwo kujawsko-pomorskie (symbol UKD w „BDK”)

Do sklasyfikowania poszczególnych dokumentów kartograficznych wykorzystuje się tylko symbole UKD umieszczone w układzie działowym UKD. Symbole złożone łączone są plusem, np. *912(4)+912(5)* Mapa Europy i Azji.

Tworząc układ działowy dla „BDK” w Pracowni UKD rozważano wprowadzenie do układu symboli złożonych, składających się z symbolu *912* i następującego po nim symbolu odpowiedniej dziedziny wiedzy, np. *912:55* Mapy geologiczne. Celem tych działań byłoby stworzenie systemu klasyfikacji tematycznej. Po konsultacji z Zakładem Dokumentów Kartograficznych pomysł ten został zarzucony.

Od 2009 r. układ działowy UKD zastosowano również w „**Bibliografii Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł**” („BWC”). Układ powstał w ramach współpracy Pracowni UKD z Pracownią Bibliografii Wydawnictw Ciągłych. Został on wykorzystany w prezentacji „BWC” w formacie PDF. Do sklasyfikowania poszczególnych czasopism w „BWC” wykorzystuje się tylko symbole UKD umieszczone w układzie działowym UKD. W zastosowanym w „BWC” schemacie układu działowego wyodrębniono 89 działów UKD. Typ dokumentu opisano z pomocą poddziału wspólnego formy (*05*) *Wydawnictwa periodyczne. Czasopisma*, np. *1(05) Filozofia*. Z tej metody wyłączono działy rozpoczynające się od symboli *050+070*, np. *050+070J-028.41 Czasopisma popularnonaukowe*. Charakterystyczne dla „BWC” jest wykorzystanie w układzie działowym poddziałów wspólnych osób, np.

050+070J-055.2 Czasopisma kobiece

050+070J-054.57 Czasopisma mniejszości narodowych.

Od 2010 r. zastosowano układ działowy w „**Bibliografii Zawartości Czasopism**” („BZCz”). Przygotowano wykaz działów UKD z przeznaczeniem do prezentacji w formacie PDF. Jest on wzorowany na wykazie działów UKD dla „Przewodnika Bibliograficznego”. Został jednak rozbudowany o wybrane działy i wybrane odpowiedniki słowne do symboli. Ze względu na profil piśmiennictwa umieszczonego w „BZCz” wprowadzono znacznie więcej, niż ma to miejsce w przypadku „PB”, działów podrzędnych wobec działu 3 Nauki społeczne. W schemacie przygotowanym z myślą o „BZCz” umieszczono 130 działów UKD. W procesie klasyfikowania stosuje się tylko te symbole, które znajdują się w przygotowanym dla „BZCz” wykazie działów UKD.

Na potrzeby wewnętrzne Zakładu Bibliografii Zawartości Czasopism przygotowano materiał, w którym umieszczono odpowiedniki słowne do symboli UKD ze schematu, np. do symbolu *323/324 Polityka wewnętrzna. Wybory* dopisano między innymi następujące odpowiedniki słowne: mniejszości narodowe, nacjonalizm, szlachta, wojna domowa, itd. W przygotowanym materiale umieszczono również informacje jak budować symbole złożone.

Wszystkie schematy układu działowego zbudowane są na podstawie aktualnego wydania tablic skróconych UKD. Obecnie jest to wydanie tablic skróconych UDC-P058. Symbole UKD są przydzielane przez pracowników poszczególnych zakładów opracowujących bibliografię w Bibliotece Narodowej.

W procesie klasyfikowania dla poszczególnych bibliografii z wyjątkiem „PB”, stosowane są tylko symbole z działów prezentowanych w schemacie. Liczba działów jest uzależniona od specyfiki danej bibliografii. Układ działowy „Bibliografii Zawartości Czasopism” chociaż zbliżony do układu „Przewodnika Bibliograficznego” jest wobec niego znacznie rozszerzony. W układzie działowym „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł” wyraźnie zaznaczono typ dokumentów. Przy budowie układu działowego „Bibliografii Dokumentów Kartograficznych” kierowano się szczególnym charakterem opracowywanego piśmiennictwa.

JOLANTA HYS
JOANNA KWIATKOWSKA

Biblioteki wiejskie w nowej rzeczywistości*

Brak konkretnych działań i aktywności animatorów kultury w lokalnych społecznościach sprawiają, że życie kulturalne wsi stopniowo zanika. Instytucje kulturalne ograniczają swoją działalność, albo przechodzą poważne kryzysy. „Na obszarach wiejskich konieczne jest podjęcie działań, które decydują o warunkach życia i pomyślności mieszkańców w przyszłości. Efekty mogą być lepsze, jeżeli społeczności lokalne staną się aktywne i pręcznie będą uczestniczyć w zamiarach, a nie tylko podmiotowo się im poddawać. Niezbędne są chęci i umiejętności współdecydowania oraz ponoszenia odpowiedzialności”. W odnowie polskiej wsi niebagatelną rolę odgrywać musi biblioteka, która powinna stać się ośrodkiem życia kulturowego na wsi.

Dobrym przykładem jest **Gminna Biblioteka Publiczna w Garbowie w woj. lubelskim**, „[...] funkcjonująca w miejscowości, gdzie nie działają inne instytucje kulturalne, czuje się zobowiązana sprostać potrzebom kulturalnym, publiczności czytającej, preferującej kulturę wyższą”. Biblioteka ta prowadzi intensywną działalność agituującą szerokie kręgi społeczności lokalnej. W ramach edukacji regionalnej organizuje konkursy historyczne, tematycznie związane z historią Garbowa. Ponadto urządza spotkania uczniów z władzami samorządowymi, na których odbywają się quizy i wykłady z historii gminy. Specjalna oferta kierowana jest do osób w podeszłym wieku, a także niepełnosprawnych. We współpracy z innymi instytucjami społecznymi odbywają się w lokalu bibliotecznym spotkania opłatkowe.

Dla dzieci biblioteka proponuje zabawy okolicznościowe, czytanie bajek, gry i zajęcia edukacyjne. Warto nadmienić także o obchodach Dnia Kobiet, na które zaprasza się członkinie Koła Gospodyń Wiejskich oraz o Zjeździe Kombatantów. Poza tym pracownicy placówki angażują się w różne akcje, np.

programy antyalkoholowe czy też jubileusze związane z gminą.

Kolejnym wartościowym przykładem dobrze prosperującej biblioteki w środowisku wiejskim jest **Gminna Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Sosnowicy (woj. lubelskie)**. Jak wynika z nazwy biblioteka jest połączona z centrum kultury i w związku z tym jej oferta jest znacznie bogatsza. Placówka poza zwykłymi obowiązkami związanymi z obsługą użytkowników odgrywa wielką rolę w życiu kulturalnym regionu i śmiało może rywalizować z bibliotekami miejskimi na tym polu. Pracownicy biblioteki prowadzą zespół ludowy „Hetmanki”, organizują konkursy recytatorskie, spotkania, imprezy. Klub Miłośników Kultury i Książki działający przy bibliotece zrzesza artystów ludowych z okolicy. Tutaj wszyscy utalentowani mogą wykonywać swoje prace i prezentować posiadane umiejętności. Efektem starań GBP – Centrum Kultury ukazała się publikacja o tematyce regionalnej, poświęcona tutejszej sztuce wyplatania koszy. Ponadto w formie drukowanej ukazały się również wiersze uczniów związane z miejscowością Sosnowica. Działalność na rzecz regionu wyraża się również w wystawach tematycznych, prezentujących m.in. eksponaty powiązane z Sosnowicą, dawne narzędzia pracy czy regionalne wyroby artystyczne. Ponadto gminna biblioteka aktywnie współpracuje z instytucjami kulturalnymi i oświatowymi, szczególnie ze środowiskiem szkolnym i towarzystwami regionalnymi, zwłaszcza ze Społecznym Towarzystwem Kościuszkowskim i Związkiem Kombatantów.

Jeszcze inne innowacje wprowadziła **Gminna Biblioteka Publiczna w Wysockim (woj. lubelskie)**, która jest jedynym ośrodkiem kultury w regionie. Brak Domu Kultury rekompensuje ogólną działalnością ogólnokulturową, organizując ferie i wakacje

* Fragment pracy magisterskiej pt. „Gminna Biblioteka Publiczna w Starej Wsi oraz jej filie. Ich działalność i aktywizowanie życia kulturalnego w środowisku wiejskim”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Drózdza w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

z biblioteką, przeglądy kołędnicze, przeglądy kołędnicze połączone z edukacją ekologiczną i rekreacją przy grach planszowych.

Duże zasługi na polu kulturalno-oświatowym ma **Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie**, której pracownica w 2007 r. otrzymała wyróżnienie za pracę na rzecz dzieci i młodzieży. Oprócz powszechnie znanych metod pracy z młodym użytkownikiem biblioteka proponuje ciekawe formy spędzania wolnego czasu.

„Przy bibliotece działa Koło Przyjaciół Biblioteki, Grupa Teatralna «Wesoła Kompania», Dyskusyjny Klub Książki «Okładka», Fanklub Małgorzaty Musierowicz i Otwarty Klub Pomocnego Serduszka (który zajmuje się opieką nad księgozbiorem biblioteki)”.

Pośród gminnych bibliotek odznaczających się szeroką działalnością kulturalną na uwagę zasługuje **Gminna Biblioteka Publiczna w Budzowie w woj. małopolskim**, która wraz z filiami organizuje szereg inicjatyw kulturotwórczych „od wizualnej popularyzacji zbiorów i innych materiałów bibliotecznych, organizowania spotkań czytelniczych, wieczorów bajek, wycieczek bibliotecznych, przeprowadzania różnego rodzaju lekcji bibliotecznych poprzez różnego rodzaju quizy, konkursy czytelnicze, literackie, recytatorskie, muzyczne, plastyczne, aż do organizowania imprez kulturalnych i rozrywkowych mających na celu promocję gminy, pielęgnowanie kultury ludowej, integrację środowiska, podtrzymywanie i kultywowanie [...] polskiej tradycji”. W związku z powyższym pracownicy biblioteki współpracując z innymi instytucjami w regionie organizują zajęcia kulturalne dla osób w różnym wieku. W ramach pracy z najmłodszymi czytelnikami ciekawy przykład stanowił konkurs na „Sklep przyjazny dziecku”, gdzie dzieci miały za zadanie przygotować dyplomy i razem z pracownikami biblioteki honorowały wybrany przez siebie punkt sprzedaży przez wręczenie orderu. W czasie wakacyjnym organizowane są wycieczki dla uczniów, m.in. do ZOO, czy parku wodnego. Dla dorosłych sympatyków placówki przygotowana jest również specjalna ofer-

ta biblioteki. Mogą oni uczestniczyć w zajęciach z aerobiku, konkursach na najładniejszy przydomowy ogród czy zajęciach przygotowywanych przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich. Wymienione akcje kulturalne tylko w niewielkiej części ukazują zaangażowanie biblioteki w rozwój życia kulturalnego mieszkańców Budzowa. Działalność tej placówki stanowi wzorowy przykład działalności wiejskiej placówki bibliotecznej jako centrum kultury. Pracownicy biblioteki zdają sobie sprawę z ich wielkiego wysiłku na rzecz lokalnej kultury i integracji społeczności. Jak mówi jedna z tamtejszych bibliotekarek „mam świadomość, że ta działalność wykracza poza tradycyjnie pojmowane potrzeby czytelnice, ale pragniemy być placówką kulturalną otwartą na potrzeby i oczekiwania lokalnego środowiska, a każdy kontakt z czytelnikiem sprzyja rozwojowi biblioteki”.

Działalność ww. bibliotek jest pozytywnym przykładem roli tych placówek w rzeczywistości wiejskiej. Niestety takie biblioteki należą do wyjątków i nie przedstawiają polskiego bibliotekarstwa na wsi. Oczywiście jest fakt, że jeżeli biblioteka działa nieefektywnie, to tym samym społeczeństwo, a nawet samorządowcy nie dostrzegają jej potrzeb, co prowadzi do upadku prestiżu biblioteki, a czasem nawet do zakwestionowania jej roli i potrzeby funkcjonowania. Zarazem jednak wieś potrzebuje dobrze prosperującej instytucji, która zmobilizuje i zachęci mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w tworzeniu kultury lokalnej. Niezbędni są wykreowani liderzy, działacze kultury, którzy w skuteczny sposób potrafią wyzwolić w społeczeństwie drzemące siły, ukryte pomysły i wiarę w efektywne uczestnictwo w życiu publicznym swojego środowiska. „Jeżeli idzie o życie społeczne i kulturalne, to nic nie jest dane raz na zawsze, niemal wszystko zależy od ludzi, od jednostek i od zespołów ludzkich. To zwykle ludzie – ów czynnik ludzki, human factor, który zaczynamy obecnie w pełni doceniać – decyduje o przełamywaniu stagnacji, rozwoju, czy wręcz o rozkwicie lokalnych kultur”.

MARIA TRZUPEK



Już wkrótce kongres bibliotek „Biblioteka: Lubię to!”

Bibliotekarki i bibliotekarze z całego kraju mogą zapisywać się na kongres bibliotek publicznych „Biblioteka: Lubię to!”. Będzie to spotkanie wypełnione warsztatami, prelekcjami i spotkaniami z ekspertami różnych dziedzin. Odbędzie się 22 i 23 listopada w Warszawie w Centrum Artystycznym Fabryka Trzciny.

Podczas kongresu odbędą się 32 warsztaty i spotkania w ramach czterech bloków: „Nowoczesna biblioteka”, „Pasje w bibliotece”, „Wysłuchaj eksperta”, „Ludzie w bibliotece”. Uczestnicy będą mogli wysłuchać między innymi multimedialnego wykładu Edwina Bendyka, który pokaże, w jaki sposób kultura ewoluuje wraz z rozwojem technologii. Wspólnie z profesorem Tomaszem Gobanem-Klasem zastanowią się, czy iPad i podobne urządzenia zmieniają oblicze szkoły i bibliotek. Wezmą udział w warsztacie FOTO Biblioteka, spróbują także odpowiedzieć na pytanie, jak wykorzystywać gry komputerowe w celach edukacyjnych. Będą również poszukiwali pomysłów, jak osoby starsze mogą angażować się w działania biblioteki.

W spotkaniu będzie uczestniczyć ponad 500 osób. Organizatorem kongresu jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, która prowadzi ogólnopolski Program Rozwoju Bibliotek.

Udział w kongresie jest bezpłatny. Aby się zarejestrować, wystarczy wejść na stronę www.biblioteki.org i wypełnić formularz zgłoszeniowy. Dostępne są tam również szczegółowe informacje na temat programu i prelegentów. **Rejestracja będzie prowadzona do 3 listopada 2010 r.** Szczegółowe informacje można także uzyskać pod numerem infolinii 0 801 002 082 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00.

Zapraszamy na konferencję „Automatyzacja bibliotek publicznych”

25-26 listopada 2010, Warszawa

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego oraz Biblioteka Narodowa zapraszają na IX Ogólnopolską Konferencję pt.

Regionalne Sieci Współpracy – Strategie, Narzędzia, Realizacje

odbywającą się w ramach cyklu: „Automatyzacja bibliotek publicznych”.

Celem konferencji jest popularyzacja wyników badań nt. stanu automatyzacji, w tym internetyzacji bibliotek publicznych, omówienie kierunków rozwoju technologii informacyjnych i oprogramowania dla bibliotek.

Tegoroczna konferencja poświęcona będzie również projektowaniu i budowie rozległych sieci bibliotecznych w Polsce, możliwościom wykorzystania e-learningu w ustawicznym kształceniu kadr bibliotekarskich oraz udziałowi bibliotek publicznych w tworzeniu bibliotek cyfrowych.

Konferencji towarzyszyć będzie interaktywny salon nowoczesnych technologii, w którym uczestnicy będą mogli testować nowinki technologiczne możliwe do wykorzystania przez biblioteki.

Otwarta jest już strona konferencji – zapraszamy do rejestracji.

Więcej: <http://www.ebib.info/content/view/2729/75/>

Biuro ZG SBP



PORADY PRAWNE

Wymagania do zajmowania stanowiska bibliotekarskiego

Proszę o wyjaśnienie czy przysługują mi kwalifikacje bibliotekarskie w bibliotece publicznej po ukończeniu Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach, Wydziału Humanistyczno-Pedagogicznego w zakresie zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej z przedszkolną i bibliotekoznawstwem. Czy to wykształcenie uprawnia do zajmowania stanowiska bibliotekarskiego?

Obie znamy podstawę prawną dot. uznania kwalifikacji bibliotekarskich do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach publicznych i innych, którą stosują przepisy rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. Innych, nowszych przepisów prawnych w tej kwestii nie było, choć resort kultury i dziedzictwa narodowego przymierza się do nowelizacji rozporządzenia. Zakładając, że adeptka Wszechnicy Świętokrzyskiej Wydziału Humanistyczno-Pedagogicznego nie ma przygotowania bibliotekarskiego na poziomie średnim, czy studium bibliotekarskiego, ani przynajmniej rocznego stażu pracy bibliotecznej, czy w innych instytucjach na stanowiskach, na których nabyła kwalifikacje przydatne do pracy w bibliotece publicznej, trudno odpowiedzieć, czy spełnia wymogi określone w rozporządzeniu.

Przypominając wymagania ustalone w rozporządzeniu; poczynszy od stanowiska bibliotekarza obowiązuje pracownika posiadanie wykształcenia co najmniej średniego bibliotekarskiego i 2 letniego stażu pracy bibliotecznej lub wyższego (wyższego zawodowego) bibliotekarskiego lub innego wyższego odpowiadającego profilowi biblioteki, czy wykonywanej specjalności (np. praca w bibliotece dziecięcej, czy wypożyczalni dla dzieci, itp.) i obligatoryjnie odpowiedniego stażu pracy w bibliotece, czy w innych instytucjach na stanowiskach, na których nabyły się kwalifikacje przydatne do pracy na określonym stanowisku w bibliotece publicznej.

O tym, czy wykształcenie, przygotowanie zawodowe pracownika, uzyskane w wyniku studiów

wyższych i dotychczasowego zatrudnienia, odpowiada obowiązującym kryteriom, decyduje dyrektor biblioteki. Konkludując, trudno a priori przyjąć, że osoba kończąca określony wydział na uczelni wyższej, gdzie bibliotekoznawstwo było tylko dodatkową specjalizacją, uzyskała kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska w bibliotece publicznej.

Czy awans na wyższe stanowisko jest obligatoryjny?

Czy mam prawo do ubiegania się o przyznanie przez pracodawcę stanowiska starszego bibliotekarza, w moim przypadku na podstawie dyplomu ukończenia policealnego studium bibliotekarskiego o półtorarocznym wymiarze nauczania w 1984 r. i 30 lat nienaganej pracy w bibliotece?

Do zajmowania stanowiska starszego bibliotekarza w bibliotece publicznej niezbędne jest posiadanie wykształcenia na poziomie studium bibliotekarskiego. Obecnie nie ma możliwości podwyższenia wykształcenia średniego bibliotekarskiego do poziomu studium przez ukończenie kursu kwalifikacyjnego, czy zdanie egzaminu, a to z uwagi na duży rozwój i możliwości kształcenia zaocznego na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na studiach wyższych licencjackich i magisterskich. Za wykształcenie określone jako studium bibliotekarskie (wykształcenie równorzędne) uznaje się m.in. ukończenie Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego z dwuletnim cyklem nauczania lub spełnienie jednego z wymogów określonych w załącznikach 1 i 2 do rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. (DzU z 1999 r., Nr 41, poz. 419). Oczywiście awans na wyższe stanowisko jest sprawą prestiżową dla każdego pracownika, jedna że nie decyduje o podwyższeniu wynagrodzenia zasadniczego, ponieważ stawki dla bibliotekarza i starszego bibliotekarza w dużym stopniu zajął się (pokrywają się). Na pewno nie uzyskała Pani najwyższej stawki wynagrodzenia ustalonego dla zajmowanego stanowiska.

Podwyższenie stawki wynagrodzenia zasadniczego, mimo osiągnięcia wieloletniego stażu pracy, nie jest obligatoryjne, i należy wyłącznie do de-

czyli dyrektora biblioteki. Proponuję zapoznać się z obowiązującym rozporządzeniem placowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 listopada 2009 r. opublikowanym w DzU z 2009 r. Nr 196, poz. 1516.

Teksty regulacji prawnych można znaleźć w Internetowym Systemie Informacji Prawnej.

Dyrektor czy kierownik biblioteki i jego wynagrodzenie

Pracuję w gminnej bibliotece publicznej jako kierownik. Jaką zastosować wykładnię w przypadku mojego angażu i którą grupę szeregowania placowego powinienam otrzymać. Pracuję od 22 lat, mam wyższe wykształcenie bibliotekarskie. Według mnie po 22 latach pracy i mając wyższe wykształcenie, uprawniona jestem do grupy XVIII tj. starszego kustosa, a dodatek funkcyjny jest właśnie od tego, aby regulował to, iż jestem kierownikiem.

Jak powinno być to zapisane w angażu: kierownik czy starszy kustosz, czy też obydwa zapisy.

Gminną biblioteką publiczną zarządza dyrektor powołany przez organizatora, a nie kierownik. Wynika to z ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz ustawy o bibliotekach, a także z przepisów placowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Funkcja „kierownika” przysługuje osobie kierującej biblioteką niesamodzielną, będącą w strukturze innej instytucji.

Wielu organizatorów bibliotek nie stosuje się do wymogów prawnych i utrzymuje stanowisko „kierownika biblioteki gminnej” zamiast „dyrektora biblioteki”. Od ustalenia stanowiska i funkcji pracownika przez organ zatrudniający zależy wynagrodzenie i dodatek funkcyjny osoby kierującej biblioteką gminną.

Mianowicie, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 listopada 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (DzU z 2009 r. Nr 196, poz. 1516), wynagrodzenie i dodatek funkcyjny dyrektora instytucji określa załącznik nr 2. l. p. 1 do ww. rozporządzenia. Wynagrodzenie zasadnicze dyrektora instytucji może sięgać do XXI kategorii zaszerogowania (zał. nr 1) a dodatek funkcyjny przysługujący dyrektorowi – do 50% wynagrodzenia zasadniczego.

Do zajmowania stanowiska dyrektora, nie ustalono odrębnych wymagań kwalifikacyjnych i korelacji ze stanowiskiem służbowym (np. kustosz służby bibliotecznej), o czym kilkakrotnie pisałam na łamach „Poradnika Bibliotekarza”.

Natomiast, jeżeli pracownik pełni funkcję kierownika biblioteki gminnej przysługuje mu wynagrodzenie zasadnicze, stosownie do zajmowanego stanowiska służbowego, np. dla stanowiska kustosa wg kategorii od XIII-XIV (załącznik nr 2 do cytowanego rozporządzenia z 2009 r. i dodatek funkcyjny dla kierownika biblioteki, w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego, określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia MKiDN z dnia 19 czerwca 2008 r. opublikowanego w DzU nr 122, poz. 785 z 2008 r. Załącznik ten obowiązuje nadal po zmianie przepisów placowych w 2009 r.

Z powyższego wynika, że w zależności od powołania pracownika na stanowisko dyrektora lub kierownika biblioteki, wynagrodzenie i dodatek funkcyjny mogą być znacznie zróżnicowane.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

Wydawnictwo SBP poleca książkę
Jacka Wojciechowskiego
pt. Biblioteka w komunikacji publicznej

Str. 272, cena 40 zł (oprawa twarda 50 zł)

NOWOŚCI!



32. Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie – pierwszy raz w Warszawie

Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MAB) zajmuje od lat poczesne miejsce wśród instytucji kultury na obczyźnie. Celem jej jest współpraca organizacji członkowskich w gromadzeniu poloników, wymiana doświadczeń i informacji, promocja dorobku naszej kultury za granicą. Początki MAB sięgają 1977 r., kiedy to Muzeum Polskie w Raperswillu podjęło próbę zorganizowania współpracy placówek kultury polskiej w wolnym świecie. Pomysł ten poparła Biblioteka Polska i Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu oraz Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Z czasem do wspólnych, regularnych już spotkań dołączały kolejne instytucje polonijne. Od 1986 r. konferencja funkcjonuje pod obecną nazwą, zrzeszając aktualnie dwadzieścia organizacji z siedmiu krajów. Coroczne sesje MAB odbywają się w siedzibach poszczególnych członków lub instytucjach współpracujących. W Polsce sesje zaczęły odbywać się dopiero po przemianach politycznych 1989 r. Tak więc w kraju MAB obradowała już trzykrotnie: w 1995 r. na 17. sesji w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w 1996 r. na 18. sesji w Ossolineum we Wrocławiu oraz w 2004 r. na 26. sesji zorganizowanej w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Obecnie na zaproszenie Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie miejscem obrad została stolica i 32. sesja MAB odbyła się w dniach 9-12 września 2010 r. w Bibliotece Narodowej.

Tematem przewodnim tegorocznych obrad była współpraca organizacji członkowskich z instytucjami krajowymi. W sesji wzięło udział dwanaście organizacji polonijnych. Były to biblioteki: Biblioteka Polska w Paryżu, Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires, Biblioteka Polska w Montrealu; instytucje o charakterze archiwalno-bibliotecznym: Polska Misja przy Zespole Szkół w Orchard Lake (Michigan), Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (Nowy Jork), Studium Polski Podziemnej w Londynie, Papieski Instytut Studiów Kościelnych oraz Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II

(Rzym). Ponadto w czasie sesji prezentowano muzea: Muzeum im. Tadeusza Kościuszki w Solurze (Szwajcaria), Muzeum Polskie w Ameryce (Nowy Jork) oraz Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii (Budapeszt). Instytucją o nieco odmiennym charakterze przedstawioną na sesji było Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (Nowy Jork).

Licznie zgromadzonych w Sali Dembego gości uroczystie powitał dyrektor Biblioteki Narodowej dr Tomasz Makowski oraz rektor Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych ks. Hieronim Fokciński. Na inauguracji byli obecni przedstawiciele Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Episkopatu Polski oraz dyrektorzy centralnych instytucji kultury. Odczytano list od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Wręczono odznaczenia państwowe i resortowe dla zasłużonych działaczy ośrodków polonijnych. Wprowadzenia do obrad dokonał prezes Towarzystwa Rapperswilskiego Sław Milewski, m.in. apelując o archiwizację tekstów wystąpień i powołanie rady programowej ds. publikacji referatów.

Po 1989 r. kontakty między emigracją a krajem nawiązywano stopniowo, pokonując wzajemne opory i trudności administracyjne. Jednak nieformalne więzi łączyły niektóre placówki polonijne z ojczyzną od dawna, a przemiany polityczne tylko tę łączność zalegalizowały i poszerzyły. W latach 90. XX w. instytucje emigracyjne zaczęły wizytować przedstawiciele władz krajowych, przybywali służbowo pracownicy archiwów, bibliotek i muzeów, zaczęto pomagać w ochronie i opracowaniu zbiorów, organizować rozmaite akcje popularyzujące zasoby emigracyjnych skarbnic.

Przykładem takiej współpracy jest największa i najznakomitsza księżnica na obczyźnie – Biblioteka Polska w Paryżu, o której referaty wygłosili dr. Witold Zahorski i dyrektor Danuta Dubois. Już w 1991 r. Towarzystwo Historyczno-Literackie (zarządzające biblioteką) i ówczesne Ministerstwo

Kultury i Sztuki (MKiSz) uzgodniły, że pomocą dla tej placówki będzie kierować Biblioteka Narodowa (BN). Wkrótce zaktywizowała ona kontakty z Paryżem, zwracając Bibliotece Polskiej (BP) w 1992 r. część jej zbiorów. Były to rękopisy wywiezione przez Niemców w 1940 r. do Berlina, po wojnie przetransportowane do Moskwy, a potem oddane Polsce w 1957 r. przez ZSRR, stanowiły depozyt w BN. Od 1992 r. dzięki wsparciu finansowemu MKiSz przez kilka lat specjaliści z BN porządkowali i opracowywali rękopisy w BP, tworząc bazę komputerową, dzięki której opublikowano ich katalog i przewodnik. Również współpraca z Biblioteką Czartoryskich w Krakowie zaowocowała kolejnym tomem katalogu.

W latach 1992, 1999 i 2005 Zakład Konserwacji Zbiorów BN przeprowadził przeglądy konserwatorskie zasobów BP, a udzielona pomoc finansowa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pomogła zrewitalizować cenne obiekty piśmiennicze. BN zorganizowała w latach 1994/1995 wystawę poświęconą Bibliotece Polskiej w Paryżu. Podobnie paryską księżnicę promowało Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie i Muzeum Narodowe w Krakowie na wystawach w 2004 r. W latach 2000-2004 w BP przeprowadzono, współfinansowany przez Senat RP, remont kapitalny budynku i unowocześnienie wyposażenia. W uznaniu zasług dla księżnicy prezes THL, ówczesny dyrektor BP prof. Kazimierz Piotr Zaleski otrzymał Nagrodę im. Profesora Aleksandra Gięsztorę przyznaną przez Fundację Kronenberga.

W 2008 r. BP zawarła porozumienie o współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie (BUW) dotyczące katalogowania w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym NUKAT. Paryska księżnica włączyła się aktywnie w 2010 r. do obchodów Roku Chopinowskiego, organizując wystawy, koncerty, sympozja. W przedsięwzięciach tych pomogło MKiDN oraz Polska Akademia Umiejętności (PAU) w Krakowie. O randze BP świadczy fakt, że w jej Radzie Naukowej zasiadają obok przedstawicieli z Polski również profesoria francuscy. W ramach popularyzacji naszych ośrodków emigracyjnych Poczta Polska w 1999 r. uhonorowała Bibliotekę Polską, przedstawiając na znaczku budynek nad Sekwaną.

Jedyną biblioteką w Ameryce Północnej prezentowaną na sesji była największa Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz w Montrealu, o której mówił prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie Stanisław Latek. Instytucja ta

prowadzi od dawna wymianę z bibliotekami krajowymi: Biblioteką Jagiellońską (BJ), Katolickim Uniwersytetem Lubelskim (KUL) i Zakładem Narodowym im. Ossolińskich (ZNiO). Po 1989 r. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Rada Pamięci Walk i Męczeństwa oraz PAU subwencjonowały niektóre publikacje montrealskiej księżnicy. W 1999 r. biblioteka otrzymała odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, natomiast w 2001 r. Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał jej medal „Pro Memoria”. Biblioteka zorganizowała w 2006 r. wystawę nt. grafiki polskiej eksponowaną w Muzeum Wypiańskiego w Krakowie. Biblioteka Narodowa i Muzeum Narodowe wydały folder o montrealskiej księżnicy. Ostatnio uczestniczyła ona w 2009 r. w III Wrocławskich Spotkaniach Bibliotekarzy Polonijnych organizowanych przez Bibliotekę Główną Politechniki Wrocławskiej. W 2001 r. ukazał się w Polsce znaczek pocztowy z budynkiem biblioteki.

Kolejną omawianą księżnicą była Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki, o której prelekcję wygłosił inż. Henryk Mittelstaed. Stanowiąca największy ośrodek polonijny w Ameryce Południowej, poszkodowana przez pożar w 2005 r. otrzymała pomoc finansową od „Wspólnoty Polskiej” na odbudowę i modernizację. Zniszczone zbiory pomógł odrestaurować Zakład Konserwacji Papieru i Skóry Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu dzięki dotacji Ministra Kultury i Instytutu Adama Mickiewicza. Fundacja „Semper Polonia” sfinansowała urządzenia do czytelnicy, zaś Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (NDAP) pomaga przy konserwacji archiwaliów. Biblioteka utrzymuje kontakty z BN, BJ i Ossolineum, które ją zaopatrują w publikacje krajowe.

Znajdująca się w kampusie szkolnym Polska Misja przy Zespole Szkół w Orchard Lake prowadzi bardzo zróżnicowaną działalność. Informacje o niej przedstawił dyrektor Marcin Chumiecki wraz z współpracownikami Mikem Smithem i Jeffreyem J. Przewozniakiem. W skład Misji wchodzi Centralne Archiwum Polonii, biblioteka, galeria sztuki, Panorama Historyczna, Instytut Genealogii Polskiej. Ośrodek ten współpracuje na różnych polach z kilkoma instytucjami w kraju: MKiDN, NDAP, PAU i Uniwersytetem Jagiellońskim.

Przedstawiane na sesji instytucje archiwalne dbają szczególnie o dokumentowanie swoich zasobów. Instytut Józefa Piłsudskiego z Nowego Jorku reprezentował dr Marek Zieliński. Dzięki współpracy od 2001 r. z archiwistami z NDAP Instytut uzyskał komputerową ewidencję zespołów zbio-

rów. W toku jest mikrofilmowanie dokumentów dotyczących Powstań Śląskich. W 2005 r. Senat RP, MKiDN, NDAP, Instytut Pamięci Narodowej (IPN) oraz Fundacja Semper Polonia zorganizowały staże dla archiwistów krajowych. Natomiast bibliotekarze z BN elektronicznie katalogowali księgozbiór. W 2009 r. zaplanowano stworzenie scalonej bazy internetowej zdigitalizowanych dokumentów Instytutu z tematycznie związanymi zbiorami w Polsce. Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej sfinansowała wyposażenie instytutowego archiwum. Instytut został w 2009 r. laureatem nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej” przyznawanej przez IPN.

Podobnie wielką wagę do opracowania nowoczesnej dokumentacji przywiązuje Studium Polski Podziemnej. Prelekcję o nim wygłosił Krzysztof Stoliński z udziałem H. Bujnowskiej, Krzysztofa Bożejewicza i Andrzeja Janczewskiego. Przy opracowywaniu od 2004 r. bazy informacyjnej dokumentów Oddziału VI Naczelnego Wodza uczestniczyli specjaliści z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Studium zostało także uhonorowane nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Instytucje związane z Kościołem katolickim utrzymywały kontakty z krajem bez większych przeszkód także w okresie poprzedzającym przemiany ustrojowe w Polsce. Papieski Instytut Studiów Kościelnych powstał w 1958 r. z inicjatywy kard. Stefana Wyszyńskiego. Gromadzi głównie materiały związane z historią Kościoła w Polsce. W 1976 r. zorganizowano w Warszawie Punkt Konsultacyjny tego Instytutu. Podobny status ma Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II. Należy on do watykańskiej fundacji utworzonej przez Ojca Świętego w 1981 r. Prowadzi wszechstronną dokumentację działalności papieskiej. Obie te instytucje współpracują oprócz środowisk kościelnych z różnymi ośrodkami naukowymi w Polsce jak np. IPN, ZNiO, BJ, natomiast BN przekazała Ośrodkowi Dokumentacji program komputerowy MAK.

Specyficzną instytucją polonijną o charakterze samopomocowym jest Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP). Wiadomości o nim przekazał dr Teofil Lachowicz. Ośrodek ten utrzymuje kontakty z krajem i np. w 1992 r. uczestniczył w Światowym Zjeździe Polskich Kombatanów w Warszawie. Był też w 1998 r. fundatorem Pomnika Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej usytuowanym na warszawskim Żoliborzu. SWAP organizowało zbiórkę funduszy na sprzęt dla Muzeum Katyńskiego w Warszawie.

Więzi z ojczyzną podtrzymują muzea polonijne. Referat o Muzeum im. Tadeusza Kościuszki w Solurze wygłosił dr Jan Konopka. Muzeum zorganizowało w 2000 r. obchody 185-lecia przybycia Tadeusza Kościuszki do Szwajcarii, a w 2008 r. poświęcono Jemu wystawę. Wydarzeniem tym patronowała Ambasada RP, a ponieważ Solura jest miastem bliźniaczym z Krakowem przybyli do Szwajcarii goście z krakowskiego Muzeum Narodowego, Muzeum Historycznego oraz Komitetu Kopca Kościuszki.

Muzeum Polskie w Ameryce reprezentowała Monika Nowak. Placówka ta kontaktuje się z Muzeum Narodowym w Krakowie oraz Muzeum Miejskim we Wrocławiu. W obu tych instytucjach była w latach 2009/2010 eksponowana wystawa grafiki polskiej z chicagowskich zbiorów.

Jednym z młodszych członków MAB jest Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii powstałe dopiero w 1998 r. Działalność jego przedstawił dr Konrad Sutarski. Muzeum gromadzi hungarika i polonika dotyczące historii obu naszych narodów. Ośrodek zorganizował w 2006 r. wystawę artystów plastyków z Czech, Słowacji, Węgier i Polski w krajach Grupy Wyszehradzkiej. Otwarcie nowej siedziby muzeum odbyło się w 2006 r. z udziałem przedstawicieli Senatu i Ambasady RP.

Wszystkie prezentowane w czasie sesji instytucje polonijne utrzymują więzi z krajem na wielu płaszczyznach, co stwarza możliwości rozwoju różnorodnych kontaktów, korzystnych nie tylko dla zainteresowanych stron, ale także dla polskiej kultury.

Zgodnie z tradycją uczestnicy sesji omawiali problemy organizacyjne w części zamkniętej obrad. Goście MAB zwiedzili siedzibę gospodarza spotkania – Bibliotekę Narodową, Zamek Królewski, Archiwum Główne Akt Dawnych. Mieli też okazję poznać Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku oraz Muzeum Fryderyka Chopina. Warszawską sesję zakończyła uroczysta kolacja w sali bankietowej narodowej ksiąźnicy. Sesji towarzyszyła wystawa przedstawiająca krótką historię MAB i wszystkich instytucji członkowskich. Informacje o nich wraz z ilustracjami umieszczono na planszach w hallu prowadzącym do sali obrad. Uzupełnieniem wystawy był ilustrowany folder zawierający noty o tychże instytucjach w języku polskim i językach krajów ich funkcjonowania (MAB posiada stronę internetową www.mabpz.org).

MARTYNA FIGIEL

NOWY LEKSYKON CZASOPISM BIBLIOTEKARSKICH

„Bibliotekarz Zamojski”

„Bibliotekarz Zamojski” – wydawany przez Książnicę Zamojską im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu – jest półrocznikiem, który ukazuje się od 1995 r. Dotychczas wyszło 31 numerów periodyku. Nie uległa zmianie szata graficzna okładki (wg projektu Elżbiety Gnypl). Wprawdzie zmieniała się nazwa wydawcy, ale cały czas była to ta sama instytucja – biblioteka publiczna w Zamościu.

Na przestrzeni lat zmieniał się komitet redakcyjny czasopisma. Z zespołu, który pracował nad zawartością pierwszego numeru dotychczas nie pozostała ani jedna osoba. Większość z nich odeszła na emeryturę, niektórzy odeszli z pracy, w związku z likwidacją istniejących do 1999 r. zespołów terenowych biblioteki wojewódzkiej. Od 2009 r. redaktorem naczelnym jest Halina Ziełńska. Ponadto obecną redakcję tworzą: Anna Kalniuk (skład), Danuta R. Kawałko, Joanna Kołtun, Anna Rychter, Danuta Wójcik. Autorami zamieszczanych tekstów są pracownicy bibliotek.

W 1999 r. zmniejszył się nakład czasopisma ze 150 do 50 egzemplarzy. Odbiorcami „Bibliotekarza Zamojskiego” są głównie biblioteki publiczne powiatu zamojskiego (wcześniej województwa zamojskiego). Poza tym otrzymują je instytucje uprawnione do egzemplarza obowiązkowego oraz zainteresowane biblioteki i instytucje w mieście i powiecie. Na stronie internetowej Książnicy zamieszczone są spisy treści numerów od 2006 r. oraz wybrane artykuły w dostępie online od 2009 r.

Artykuły porządkowane są w układzie stałych rozdziałów. Rozdział *Z życia bibliotek* zawiera publikacje obrazujące sytuację w bibliotekarstwie zamojskim, prezentujące ciekawe wydarzenia i warte upowszechnienia cenne inicjatywy. Tu przedstawiane są okresowe analizy stanu czytelnictwa i funkcjonowania bibliotek w mieście i powiecie, a także problemy zamojskiego bibliotekarstwa publicznego. Rozdział *Relacje* traktuje o udziale zamojskich bibliotekarzy w przedsięwzięciach – konferencjach, seminariach, warsztatach – organizowanych przez inne biblioteki i instytucje w Polsce. *Pomoce metodyczne* mają charakter warsztatowy i zawierają konspekty i scenariusze zajęć, które miały miejsce w bibliotekach i cieszyły się zainteresowaniem, zestawienia bibliograficzne, nabytki regionalne. Rekomendacje książek, w postaci krótkich recenzji zamieszczone są w rozdziale *Książki, które warto kupić*. W *To warto wiedzieć* podawane są dla czytelników informacje o niektórych ważnych wydarzeniach z dziedziny bibliotekarstwa, książki i literatury. Niezmiennym od początku rozdziałem jest *Kronika*, która dokumentuje i relacjonuje to co dzisiaj dzieje się w bibliotekach publicznych miasta i powiatu zamojskiego, a także wszelkie zmiany w organizacji sieci bibliotecznej, lokalowe, kadrowe, bibliotekarskie rocznicowe i jubileuszowe.

Swoją rubrykę ma również Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które także partycypuje w wydawaniu czasopisma. Na przestrzeni 31 numerów były takie, które w całości poświęcano określonym tematom lub ważnym wydarzeniom regionalnym lub lokalnym.

Wydawanie czasopisma, nieprzerwanie od 15 lat jest dużym sukcesem wydawcy i świadczy o jego stabilnej pozycji. Zbyt skromne środki finansowe nie pozwalają na utrzymanie pisma na lepszym poziomie edytorskim.

JOANNA ŻUK

„Bibliotekon Praski”

W Warszawie pojawiło się nowe czasopismo bibliotekarskie o zasięgu lokalnym. Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Warszawa Praga Południe wydała w czerwcu br. I numer „Bibliotekonu. Magazynu Bibliotek Publicznych na Pradze Południe”. W założeniu nowy periodyk ma być półrocznikiem (2 numery w roku) adresowanym zarówno do bibliotekarzy, jak i czytelników bibliotek praskich.

Zawartość pierwszego numeru nawiązuje do Roku Jubileuszowego bibliotek na Pradze Południe, które od ponad 50 lat wpisują się w pejzaż kulturalny Warszawy. We wstępie dyrektor biblioteki – Mirosława Majewska pisze, „chcemy uczcić tę rocznicę oferując informacje na temat funkcjonowania i działalności naszych bibliotek, ich uczestnictwa w życiu społecznym, realizowanych projektach edukacyjno-kul-



turalnych oraz polecać książki warte przeczytania... Chcemy zaprosić do „twórczej biblioteki” – gdzie „uczę się i bawię bez końca” i do biblioteki – uniwersytetu otwartego, która stara się zapewnić dostęp do wiedzy, wspierać zainteresowania oraz tworzyć warunki do kulturalnego spędzenia czasu wolnego”.

W „Bibliotekonie” czytelnik znajdzie wiele ciekawych tekstów przygotowanych przez zespół pracowników biblioteki, m.in. Biblioteka w pejzażu życia kulturalnego Dzielnicy Praga Południe; Prezentacje: twórcza Biblioteka „Uczę się i bawię bez końca”; Biblioteka uniwersytetem otwartym. Spotkania w bibliotece; Nowe trendy w bibliotece: uczę się języków, poznaję inne kraje i kultury; Szkoła Dobrych Praktyk – forum bibliotekarzy, Książka na widelcu, czyli czytelnicy bibliotek na Pradze polecają (literatura dla dorosłego czytelnika, literatura dla dzieci i młodzieży), Chopin w bibliotece.

Czasopismo jest starannie wydane, w kolorze, na papierze kredowym w formacie A 4 – w nakładzie 1000 egz. Rozpowszechniane jest bezpłatnie.

Lektura „Bibliotekonu” przybliży czytelnikom bogatą działalność ksiąźnicy praskiej w Warszawie i zmobilizuje do efektywnego korzystania z różnorodnej oferty edukacyjno-kulturalnej. (J. Ch.)

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Jacek Wojciechowski: Biblioteka w komunikacji społecznej. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2010 – 270 s. <Nauka. Dydaktyka. Praktyka. 118>.

Każda książka autorstwa prof. Jacka Wojciechowskiego jest swoistym wydarzeniem w polskiej rzeczywistości bibliotekarskiej. Tak jest i w przypadku najnowszej pozycji Wydawnictwa SBP pt. *Biblioteka w komunikacji społecznej*. Przedmiotem rozważań autora są biblioteki i współczesne bibliotekarstwo – w kontekście przemian komunikacyjnych. Biblioteka jest instytucją, która realizuje od początku swojego istnienia podobne funkcje, czyli uczestniczy w mediacji społecznej, gromadzi różne nośniki informacji i dokonuje transmisji wiedzy do odbiorcy. Współczesne biblioteki wyróżnia od placówek bibliotecznych działających na przestrzeni dziejów – coraz bogatsza zewnętrzna działalność, szeroka i zróżnicowana oferta programowa, udział w różnych formach komunikacji (komunikacja elektroniczna, biblioteka hybrydowa). Celem rozważań autora jest próba odpowiedzi na pytanie o przyszłość bibliotek i bibliotekarstwa, jakie są biblioteczne prognozy, jakie zagrożenia stoją przed bibliotekami? Warto zatem wybrać się z autorem książki na „wycieczkę refleksyjną” po meandrach komunikacji publicznej (pisemnej, elektronicznej, audiowizualnej, bezpośredniej), po bibliotecznych procesach mediacyjnych (tworzenie kolekcji i baz danych, utylizacja, udostępnianie i organizacja dostępu do zbiorów, informowanie, przysposobienie informacyjne, marketing i promocja, aranżacja pozaustługowych form komunikacji), funkcjach bibliotecznej mediacji, formach komunikowania w różnego typu bibliotekach, aż po problemy funkcjonowania biblioteki w społeczeństwie. Wywody i refleksje autora są oparte na aktualnej, głównie zagranicznej literaturze przedmiotu, bogatym doświadczeniu teoretycznym i praktycznym twórcy tej książki, obserwacji i analizie rzeczywistości. To są duże atuty tej pozycji wydawniczej, adresowanej do studentów zgłębiających w toku studiów tajniki wiedzy bibliotekoznawczej oraz do bibliotekarzy pracujących w bibliotekach różnego typu. Warto poświęcić czas na przestudiowanie całej książki, jej wnikliwa lektura pozwoli na zrozumienie przemian i nowej funkcji bibliotek w społeczeństwie.

Co do przyszłości bibliotek – konkluzja prof. J. Wojciechowskiego jest optymistyczna „biblioteki i bibliotekarstwo mają pomyślne perspektywy na przyszłość, pod warunkiem wykorzystania i rozwoju wszystkich swoich narzędzi i dostosowywania do społecznych potrzeb i oczekiwań publiczności, a bibliotekarze muszą opanować umiejętność funkcjonowania w każdej sytuacji”. W zrozumieniu tej trudnej drogi ku przyszłości pomoże lektura tej książki. Gorąco polecam Państwu tę publikację.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 11 2010



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917



RECENZJE

Odwroćcie ról

Sari Peltoniemi to znana fińska autorka książek dla dzieci i młodzieży (napisała ich dotąd dziesięć), była nominowana dwukrotnie do ważnej w Finlandii nagrody „Finlandia Junior”, pracowała w szkole jako nauczycielka, pisze także teksty piosenek rockowych, a w latach 1980-1990 sama występowała jako piosenkarka. Możemy się też domyślać, że jest miłośniczką psów i to niekoniecznie rasowych. Tylko bowiem osoba, która prawdziwie kocha zwierzęta, mogła wpaść na tak zabawny i – przy okazji – nośny pomysł, by odwrócić role i przedstawić tęsknotę do drugiej istoty z innego niż ludzki (a zatem zwykły) punktu widzenia. Zmiana punktu widzenia z ludzkiego na psi jest wprowadzeniem nieoczywistości, każe się dziwić i zastanawiać na nowo nad sprawami, które wydają się w pierwszej chwili zupełnie proste. Pamiętamy taki zabieg na przykład z *Białego Kła* Jacka Londona. Przynosi on znacznie poważniejsze konsekwencje niż ważne skądinąd zainteresowanie zdarzeniami. W przypadku książki adresowanej do małych dzieci (7+) może być istotne umiejętne wykorzystanie zabiegu zmiany punktu widzenia przez dorosłego pośrednika w lekturze. Książka jest wprawdzie przeznaczona raczej do lektury samodzielnej, ale zawsze można przecież o niej porozmawiać. Mądra

rozmowa może sprawić, że książka fińskiej autorki stanie się czymś znacznie ważniejszym niż tylko zabawnym i sympatycznym poradnikiem dla młodych właścicieli psów.

Tytułowa bohaterka ma na imię Groszka, jest matym, czarnym pieskiem i bardzo pragnie micć, jak jej koleżanki, czyli inne małe pieski, swoją własną dziewczynkę („ktoś powiedział, że ludzkie dziewczynki są spokojniejsze i bardziej posłuszne od ludzkich chłopczyków”). Psi rodzice, początkowo niechętni („W naszej budzie nie starczy micjśca dla żadnego dziecka”), w końcu, dla świętego spokoju, zgadzają się na dziewczynkę. No i zaczyna się seria zdarzeń. Dziewczynka, nazwana po wahaniach Domini-ką (choć znacznie lepiej byłoby, gdyby nosiła imię Azor lub Burek), tęskni za rodzicami i dość dużo czasu spędza z nimi, a nie z Groszką, nie chce pić z miski, tylko z kubka, nie chce się słuchać i próbuje wybiegać na jezdnię, a nawet skakać do wody z pomostu, choć nie potrafi pływać. Bywa niemiła – dokuca rowerzystom, poza tym nie ma zamiaru cały czas bawić się z Groszką, tylko ucieka do innych ludzi, wreszcie, co jest już kompletnie niezrozumiałe, nie odpowiada jej pyszne, cuchnące kości, które daje jej do zabawy i do jedzenia Groszka... Same kłopoty!

Autorka bardzo zręcznie, zabawnie i przekonująco pokazuje, jak ważne jest zrozumienie innej istoty i jak fundamentalną kwestią jest zauważanie różnic w czyichś pragnieniach i potrzebach. Różnice te trzeba najpierw nauczyć się zauważać, ale zaraz



potem trzeba uczynić krok następny – należy je respektować. W tym sensie skromna i wcale niedługa (125 stron; z całostronicowymi ilustracjami i wieloma stronami pustymi) książka fińskiej autorki ma charakter zarazem skłaniający do myślenia, jak i wysoce pedagogiczny. Wydaje się, że mały czytelnik – prawie na pewno mocno zafascynowany zmianami nietypowo zarysowanych relacji pomiędzy Groszką a jej dziewczynką – dowie się z książki, w dodatku zupełnie bezboleśnie, wręcz niezauważalnie, czym jest podmiotowość każdej istoty, na czym polega szacunek wobec odrębności i odmienności, jak ważne (również dla własnego dobra) jest respektowanie czyichś praw do bycia sobą. Zaginięcie małutkiej, zagniewanej Dominiki, któremu towarzyszy lęk, wyrzuty sumienia i poczucie winy Groszki, naprowadza ostatecznie na trop myśli o wadze poczucia odpowiedzialności. No i mamy także konieczność dokonywania wyborów!

Książka fińskiej autorki traktuje zatem o Sprawach Ważnych a może wręcz o Sprawach Najważniejszych! Zafascynowanie czytelnika akcją (w kulminacyjnym momencie – gdy mała Dominika gubi się nocą w lesie – mamy do czynienia z prawdziwym dramatem) daje nadzieję, że nie porzuci on swej lektury, bo po prostu będzie chciał się dowiedzieć, jak skończyła się ta cała awantura. A skończyła się bardzo ładnie – prawdziwym dialogiem istot, które się naprawdę nieźle rozumieją! Dialog ten jest z racji odwrócenia ról tyleż zabawny, co mądry, wprowadza też dodatkową, z lekką przewrotną myśl o ponadgątkowym porozumieniu istot młodych, czyli dzieci.

Książeczka o Groszce – „piesku, który chciał mieć dziewczynkę” – bardzo ładnie wygląda. Na okładce widzimy barwny (pełen uroku, ale nie – prze-

słodzony!) obrazek, przedstawiający sielską scenkę – dziewczynkę i psa błądzących pod ogromnym drzewem. Zapowiada to lubiany przez dzieci temat (o dziecku i o psie) i od razu zachęca do sprawdzenia, co jest w środku. Książka ma poręczny format, została starannie wydana na dobrym papierze.

Ilustracje wewnątrz książki (autorstwa Liisy Kallio) są białoczarne; dzięki użyciu ołówka – „naturalne”, ciepłe i – na szczęście – nieprzesłodzone. Ważne jest również to, że zadbano o wygodny do czytania druk, z dużym światłem między wersami i z pustymi stronami po końcu każdego rozdziału. Wszystko to zachęca do samodzielnej lektury małego wprawne oko siedmio-, ośmiolatka. Wypada sobie życzyć, by książeczką Sari Peltoniemi znalazła u nas liczne grono młodych czytelników.

HANNA DIDUSZKO

□ Sari Peltoniemi: *Groszka: Piesek, który chciał mieć dziewczynkę*. Przel. Iwona Kosmowska. Ilustr. Liisa Kallio. Warszawa: Wyd. WAB, 2010.

Nowoczesna z tradycjami

Nowoczesność miesza się w tej mądrej i zabawnej książce z tradycją. Rozpoczynając od postaci tytułowej (choć nie głównej) bohaterki. *Matka Polka* (nie, nie, nie chodzi tu o narodową matronę, która i strawę uwarzy, i wychowa w patriotycznym duchu, a w razie czego wrogowi da odpór; matka Polka – to po prostu rodzicielka Apolinarego, zdrobniale: Polka) przypomina dorosłą wersję Pippi Langstrump. Ma skręcone w sprężynki ruce – rdzawobrzowe dokładnie – włosy, piegi, długie nogi i ręce, a na dużych stopach sfatygowane trampki (czy tenisówki, jak czytamy w innym miejscu). Ubiera się w dzinsy, z lekka wyliniały kożuszek i inne tym podobne wygodne stroje. Do tego ma dar bujnej wyobraźni, jest mądra, odważna i nieco czarodziejska. Jej filozofia życiowa sprowadza się do przekonania, iż nikogo nie można lekceważyć z powodu wyglądu czy braku wykształcenia, nie należy bać się obcych, potrzebujących pomocy trzeba jej udzielić, życie prowadzić aktywnie, umieć dostrzegać piękno i wartość w najzwyklejszych elementach świata. Zawodowo matka Polka całe dnie spędza z laptopem na kolanach (co robi dokładnie, tego nie wiemy), ale równocześnie ma sentyment do przeszłości – imieniem pradziadka, którego niezbyt udany portret wisi na ścianie, obdarzyła syna, w mieszkaniu stoją stare meble (choć nie antyki), ze wzruszeniem wspomina wakacje spędzane u babci.

Związki z tradycją pielęgnuje nie tylko bohaterka, lecz także autorka, co odzwierciedla się chociażby w kompozycji powieści (czy może raczej: szkicu powieściowego). Cokolwiek by się działo, zawsze wokół dobra (które uosabiają rodzice Polka) krąży zło, przybierające w książce postać realistyczną (miejscowi chuligani – bracia Jarząbkowie), fantastyczną (chrząszcz mutant w grze komputerowej) czy w tajemniczy sposób niedookreśloną (staruszka, nowa sąsiadka, którą denerwuje szczęście, radość i płynąca z nich siła życiowa). Zgodnie z baśniową konwencją zło ponosi porażkę, a dobro zostaje natychmiast nagrodzone (np. uratowany przed utonięciem szczur ratuje przed napastnikami swojego niedawnego wybawiciela). Stare motywy zyskują w utworze Zuzanny Orlińskiej nowy kształt. Oto na przykład człowiek zbyt długo siedzący bezmyślnie przed telewizorem może zostać wciągnięty na zawsze w świat reklam przez dziwożony telewizyjny, inaczej zwane telestrzygami reklamowymi. O taką groźną sytuację otarł się Polek. Nagle znalazł się w uroczym przesłodzonym domu, gdzie kobieta ludzko podobna do jego mamy proponowała mu do zjedzenia „pełne słońca owoce zanurzone w kremowym jogurcie” albo „sok o nowym, bogatym smaku”. A gdy chłopiec zachlapał podłogę, FMP (Falszywa Matka Polka) tańcząc, jednym ruchem wytarła plamę, bo – jak stwierdziła: „Teraz to naprawdę łatwe”.

Autorka bardzo zręcznie potrafi wprowadzić do swojej książki elementy dydaktyzmu. A to postraszony zgubnymi skutkami siedzenia przed telewizorem, to dla odmiany pokaże, jakie korzyści płyną z jedzenia warzyw i jak potrafią zaszkodzić słodczyce. Tworzy w tym celu historię pełną niewyjaśnionego do końca rozmachu czarodziejskiego. Oto zgodnie z życzeniem Polka jego urodziny odbyły się na szkunerze, który zaatakowali piraci (wszystko oczywiście jakimś sposobem zorganizowała matka). Przewodził im kapitan Kiel, słynący z superzdrowych zębów (będących efektem jego warzywno-owocowej diety) i urazu z dzieciństwa (kategoryczny rodzicielski zakaz jedzenia słodczych – jak widać dowcip to także mocna strona pisarki), jaki sprowadził go na drogę wodnego rozbójnika. Ostatecznie w starciu z wrogiem dzieci zwyciężyły dzięki cukierniczej amunicji. Jest też bardzo zgrabna historia o grze komputerowej, tak wciągającej, że aż wciągnęła Polka do środka, gdzie najadł się porządnego strachu, a przy okazji poznał obdarzone wyższymi uczuciami potwory, które nie zawsze mają ochotę pracować w charakterze tarcz do strzelania. Na szczęście matka Polka znalazła im posadę w baśniowej serii książeczek dla dzieci.

Zuzanna Orlińska z dużym poletem skonstruowała powieść, a przy tym napisała ją bardzo malowniczym stylem. Do niedawna zajmowała się ilustro-

waniem i tę wrażliwość na światło, na barwy widać w tekście. Kolor współtworzy nastrój. Kiedy Polek został uwięziony przez złą staruszkę, ściany pokoju, w którym go zamknęła, miały odcień mlecznej kawy, na podłodze wałały się poźółkłe strzępy gazet, a na parapecie stał uschnięty aloes. Natomiast w wyimaginowanej kuchni jego prababci na blasze posypywał czerwony, emaliowany czajnik, filiżanki ozdabiał szlaczek z niebieskich kwiatków, a całą przestrzeń ograniczały białe ściany.



Matka Polka nie składa się bynajmniej z samych zalet. Ma pewne niedociągnięcia fabularne – przede wszystkim nicpokoji niewyjaśniona do końca postać złej staruszki i jej niejasne dla czytelnika związki z matką Polka. Wygląda to trochę tak, jakby autorce zabrakło pomysłu, a wydawca zasugerował, że taka tajemniczość będzie stanowić pretekst do napisania kolejnej książki, gdy pierwsza spotka się z zainteresowaniem. Temu samemu służy stanowiąca zwieńczenie całości sugestia, iż ojciec chłopca też nie jest taki zwyczajny: Ale to już temat na zupełnie inną opowieść. Trochę szkoda, trzeba było rzecz doprowadzić do końca. Mimo tych drobnych mankamentów, o Zuzannie Orlińskiej trzeba pamiętać jako o interesującej pisarce.

Na zakończenie nie mogę sobie odmówić cytowania jej opisu malowania obrazu przez ojca Polka: „Na początku kolory często za sobą nie przepadają – tata pomaga im się spotkać i porozumieć. Te, które chcą za bardzo zwracać na siebie uwagę, głaszczą płaskim pędzlem, żeby złagodniały; inne, bardziej nieśmiałe, łaskocze małym pędzelkiem, aż wybuchają całą swoją barwną wesołością”.

MALGORZATA KĄKIEL

Zuzanna Orlińska: *Matka Polka*. Łódź: „Akapi Press”, 2010.

Zamieszkać w słowie

Do największych zdobyczy współczesnej psychologii głębi należy niewątpliwie odkrycie kompleksowego charakteru ludzkiego wnętrza. Jak się okazuje, tylko na pozór rozwijamy się w sposób ciągły, pozostawiając za sobą kolejne stadia dojrzewania emocjonalnego. W istocie, w każdym człowieku współlbytują wszystkie etapy psychicznej ewolucji. O poczuciu wewnętrznej równowagi decyduje zgodność pomiędzy trzema zasadniczymi postaciami *ego*: dzieckiem, rodzicem i dorosłym. W tym kontekście pisarstwo Zofii Beszczyńskiej to głos dojrzałej kobiety, która osiągnęła pełne porozumienie z wewnętrzną małą dziewczynką.

Dokąd Zosia prowadzi Zofię przez magiczne zakątki poezji? Przede wszystkim, rzecz jasna, do krainy dzieciństwa, która leży w pobliżu, na pisarskim biurku, pod śpiewającą lampką. Utwór otwierający *Dom czarownicy* jest wyrazem przemiany, która dokonuje się pod osłoną nocy, w sferze snu. Atrybuty dorosłej mądrości – sowę i lampę – podporządkowuje autorka dziecięcym potrzebom poznawania, odkrywania i tworzenia świata, zaspokajaniem w przestrzeni baśni. Nietrudno zauważyć, że są to zarazem zasadnicze potrzeby każdego artysty. Olga Tokarczuk jako autorka *Domu dziennego, domu nocnego* zauważyła, że pisanie to przeniesiony w dorosłość zwyczaj opowiadania sobie bajek. *Dom czarownicy* Beszczyńskiej potwierdza podobne przypuszczenie i ukazuje dziecięcą skłonność do baśniowego widzenia rzeczywistości jako sytuację wyjściową wszelkiej twórczości. Poetka przekrada się do pokoiku własnego wewnętrznego dziecka po to, aby zasilic twórcze zasoby dojrzałej artystki, którą pozostawia na chwilę po drugiej stronie wierszy.



Piszemy przede wszystkim dla samych siebie, tworzenie to rodzaj autoterapii i wewnętrznej podróży, jednak sens pisarstwa Zofii Beszczyńskiej nie wyczerpuje się w podobnej konstatacji. Pozornie lekkie, niekiedy figlarne czy wręcz zawadiackie, zawsze subtelnie zmysłowe i kunsztowne, wiersze Beszczyńskiej zawierają potężny ładunek wiary w kreatywną moc słowa. Autorka nie wątpi, że u źródeł wszelkiej rzeczywistości kulturowej drzemie żywioł języka, utrzymuje jednak przy tym z całą mocą, że na początku było słowo dziecka. Proste, bliskie konkretów, sensualne, namacalne, a zarazem w naturalny, spontaniczny i żywy sposób powiązane z magiczną stroną istnienia, z czarami, zaklęciami, z blaskiem księżycy, który zawsze znamionuje przejście w świat bardziej prawdziwy, choć nierzeczywisty.

Poezja Beszczyńskiej migocze magią pokrewną pierwotnym, regularnie ponawianym obrzędom, podtrzymującym bytowanie świata. Pierwszym zabiegiem, który ocala rzeczywistość i wydobywa na jaw skarby ukryte jak „ziarno w ciepłej ziemi”, jest nadawanie imion. Ponieważ twórczość Zofii Beszczyńskiej zwraca się do najmłodszego odbiorcy, są to imiona znane, ale wymawiane na nowo, na głos, niczym magiczne formuły. Jako dojrzała artystka, która na krok nie zostaje się z wewnętrznym dzieckiem, Beszczyńska mądrze wprowadza młodych czytelników w świat, który okazuje się tworem ulpionym ze słownej materii. Autorka zachęca dziecko do odkrywania życia poprzez poezję, uczy najmłodszych, jak dotykać rzeczy słowem. Niechaj będzie to dotyk czuły, rozumiejący, ufny, taki, który oswaja wilka i ożywia kamienie. Taki, który nie niszczy, lecz stwarza piękno, a zarazem buduje w pokoiku dziecięcej wyobraźni bezpieczną kryjówkę ze słów. Pisarstwo Zofii Beszczyńskiej to rodzaj zabawy w chowanego, która uczy najmłodszych, że poezja stanowi najlepsze schronienie dla dziecięcej wrażliwości.

Nad *Domem czarownicy* unosi się aura tajemnic, do których tęsknimy w dojrzałym życiu. Leopold Staff, którego twórczość z okresu *Barwy miodu* mogłaby stanowić „dorosły” odpowiednik „dziecięcej” liryki Zofii Beszczyńskiej, z pewnością miał na myśli poezję, gdy mówił o nieznamoj damie, przekonującej artystę, „Że nie wszystko odarto z tajni i uroku/ I jest gdzie duszą błądzić o wieczornym zmroku”. Zofia Beszczyńska potwierdza niezawodnie, że jedynie świat otwierany kluczem słów okazuje się zagadkowy, że codzienność tylko za sprawą poezji przemienia się w krainę cudów. Dostęp do zakrytego bogactwa rzeczywistości poprzeda w wierszach Beszczyńskiej sytuacja spotkania, pełnego szacunku i życzliwej ciekawości. Autorka rozbudza w dziecku naturalne skłonności poznawcze, a przy tym, śladem

najmłodszych, pochyla się nad wszelkimi postaciami istnienia. Przekonuje zarazem, że każda cząstka rzeczywistości ma coś do zakomunikowania, ale tylko poeta potrafi wysłuchać mowy ślimaków i śpiewu bursztynu. Dlatego warto codziennie wkraczać do domu poezji i zmieniać się w czarownicę lub czarodzieja słów, który odgaduje sens bytu i przywraca godność każdemu zapomnianemu czy pomijanemu stworzeniu. Także dziecku, kiedy staje się ono małą, niezrozumiałą, nadwrażliwą istotą.

Głód tajemnicy łączy się w poezji Beszczyńskiej z silnym dążeniem ku prawdzie, która okazuje się pierwszą czytelną i żywotną wartością w świecie dziecka. Wśród wszystkich dziwnych przedmiotów i postaci, które poetka znosi, jak wilk, do schowka wierszy, wśród wszystkich kamyków, które z osobna należy ponazywać, poszukuje autorka w istocie kamienia filozoficznego, miernika wartości. Twórczość Beszczyńskiej to pochwała dziecięcego filozofowania, które – jak u greckich filozofów przyrody – ogniskuje się wokół pierwszych, zasadniczych pytań. Poezja upewnia dziecko, że świat nie ma gotowej postaci. Jesteśmy w stanie, poprzez magię słów, zmieniać i doskonalić niepełną rzeczywistość, która bez poezji martwieje i milknie. Świat fantazji jest prawdziwy, bo odwołuje się do tego, co w człowieku najważniejsze, najbardziej wartościowe. Uczy kontaktu z własnymi emocjami i uczuciami, a zarazem otwiera na głosy innych, którzy potrzebują naszej empatii i czekają na ożywcze, czułe tchnienie poezji.

Dom czarownicy nie usypia nigdy, wyobraźnia, czy też nieświadomość, pracuje nieustannie. Przestrzeń poezji zawsze pozostaje otwarta. W każdej chwili możemy, poprzez słowo, powracać do krainy własnego wewnętrznego dziecka. Warto więc od najmłodszych lat pielęgnować poetycką wrażliwość, która w dojrzałym życiu umożliwia podróżowanie po wszystkich zakamarkach wewnętrznego czasu.

Pisanie wierszy to u Beszczyńskiej przyrządanie konfitur na zimę dorosłości. Gdy rzeczywistość traci osnowę tajemnicy, kiedy, jak w niespokojnych wizjach Miłosa, „(...) nie ma podszewki świata”, gdy „(...) dzień i noc/ Następują po sobie nie dbając o sens”, Zofia Beszczyńska, jak każdy prawdziwy poeta, powraca do domu słów i przywdziewa czarodziejski strój. Bo jeśli rzeczywistość okaże się kiedyś pozbawioną sensu mieszaniną zdarzeń, to przecież, jak u Miłosa, „(...) zostanie/ Słowo raz obudzone przez nietrwale usta/ Które biegnie i biegnie, posel nieustrudzony (...) / i protestuje, woła, krzyczy”. W „dziecięcej” liryce Beszczyńskiej wiersz „jeszcze młody zielony” „biegnie jeleniem” i „w głowie mu tylko zabawa”, ale jego przesłanie dorównuje mocą

wszelkim „dorostym” poetyckim protestem przeciwko bezduszności świata.

Wierszom Beszczyńskiej zamieszczonym w książce towarzyszą baśniowe obrazy znakomitej ilustratorki Wandy Orlińskiej. Niezwykłe rysunki o miękkich, niedopowiedzianych konturach, przybyłe wprost z królestwa wyobraźni, to pogłos duchowego pokrewieństwa, które łączy obie artystki. I chociaż projekt graficzny stron pozostawia wiele do życzenia, to jednak piękne ilustracje zachęcają, by czym prędzej wstąpić w progi *Domu czarownicy* i rozkoszować się lekturą smakowitych, pachnących, kolorowych, przytulnych i ciepłych liryków Zofii Beszczyńskiej.

JUSTYNA MYSZKOWSKA

□ Zofia Beszczyńska: *Dom czarownicy*. Ilustr. Wanda Orlińska. Kalisz: Martel; Warszawa: Librone, 2010.



PROMOCJA CZYTELNICTWA

Światowy Dzień Postaci z Bajek w Książnicy Pomorskiej

Od kilku już lat 5 listopada jest Światowym Dniem Postaci z Bajek. Mamy doskonałą okazję do nowego sposobu promowania czytelnictwa wśród najmłodszych czytelników biblioteki. Właśnie tego dnia w Książnicy Pomorskiej odbywa się konkurs na Bajkowego Bohatera Roku. Impreza jest cykliczna – organizowana każdego roku. Na tegorocznego zwycięzcę, czyli Bajkowego Bohatera Roku 2010/2011, czeka kolejne puste miejsce w fotograficznej galerii naszej biblioteki. Organizatorzy pierwszej, zeszlórocznej edycji przyjęli założenie, że dzieci, wspólnie z opiekunami – na lekcjach i zajęciach pozaszkolnych, w szkołach i przedszkolach, świetlicach lub schroniskach – dokonają przeglądu najbardziej ukochanych i wciąż czytanych bajek. Następnie wybiorą postać bajkową, którą chcieliby zgłosić do konkursu. Zaplanują jej strój i sposób prezentacji. Można będzie w czasie pokazu wykorzystać elementy muzyki i tańca. Podkreślamy, że postać takiego bohatera powinna być doskonale znana dzieciom. Uczestnicy konkursu są zobowiązani do opowiedzenia, jakie cechy charakteru i walory zewnętrzne przyczyniły się do jej wytypowania. Idei tej towarzyszy przekonanie, że dzięki znajomości losów bajkowego bohatera dziecko uczy



Bajkowy Bohater Roku 2009/2010

się, jak rozwiązywać trudne problemy we własnym życiu, ma okazję poznawać świat najważniejszych wartości oraz nabiera przekonania, że dzięki dobrej książce może zdobywać mądrość w sposób „bezbolesny” – uczyć się, bawiąc.

Do konkursu na Bajkowego Bohatera 2009/2010 przystąpiło 7 placówek: Przedszkole Publiczne nr 80, Pogotowie Opiekuńcze, Zespół Szkół Specjalnych nr 12, Szkoła Podstawowa Katolicka, Szkoła Społeczna nr 1 im. Noblistów Polskich, Szkoła Podstawowa nr 20 i Szkoła Podstawowa nr 41 w Szczecinie.

5 listopada 2009 r. Sala Kolumnowa w Książnicy Pomorskiej wypełniła się dziećmi i radosnym gwarem, a za kulisy trwały ostatnie gorączkowe przygotowania prezentowanych postaci bajkowych. Każda placówka miała własny, oryginalny pomysł na zareklamowanie swojego bohatera-idola. Do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy, jakie bajkowe postaci będą naszymi gośćmi, bo każdy trzymał to w tajemnicy. Nagle zegar z katedry oznajmił wszystkim, że wybiła godzina 10.00 i przyszedł czas zabrania wszystkich w podróż do krainy bajek...

Wszyscy przenieśliśmy wzrok na nasze „hiszpańskie schody”, na których pojawiła się wróżka, prowadząc pierwszą postać bajkową. Ujrzeliśmy barwną i roześmianą Kaczkę dziwaczkę (Edyta Czerniej) z wiersza Jana Brzechwy. Dlatego została wybrana akurat ta postać, wyjaśniła nam Teresa Stachowska:

Patronem naszej szkoły jest Jan Brzechwa, pisarz i poeta bardzo bliski wszystkim dzieciom (a naszym szczególnie). Bardzo hucznie i uroczysto obchodzimy corocznie „Dni Brzechwy”, w czasie których przybliżamy uczniom jego utwory znane i mniej znane. Spośród wielu zabawnych, kolorowych, dziwnych i pozytywnych postaci opisywanych w jego wierszach i książkach wybraliśmy właśnie Kaczkę dziwaczkę,

ponieważ jest wyjątkowa. Wszyscy o niej słyszeli i nie znam nikogo, kto jej nie lubi. Poza tym Kaczka dziwaczka rozbawi każde dziecko, przy okazji pozwalając mu poznać otaczający nas świat ludzi i zwierząt w nieco krzywym zwierciadle. Edytka prezentując tę postać uwypukliła jej wdzięki, urok i oczarowała publiczność.

Przyszedł czas na kolejnych bohaterów literackich: Pippi Langstrump, Calineczka, Pocahontas, Tomcio Paluszek, Kubuś Puchatek, a także... czarownice z powieści Roalda Dahla. Dzieci ze Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich, przebrane za czarownice, a także ich wychowawca, opowiedzieli nam, dlaczego dokonano takiego a nie innego wyboru:

W klasie pierwszej pojawił się zwyczaj głośnego czytania uczniom w czasie lekcji – opowiada wychowawca klasy p. Krzysztof Grala. Zaczęliśmy od cyklu „Mikolajków” i... czytanie weszło nam w krew. Na początku tego roku szkolnego cytalem uczniom (już drugoklasistom) książkę Roalda Dahla „Czarownice”, najbardziej podobał nam się pomysł, że czarownice nie są podobne do postaci znanych z bajek i filmów, nie noszą śmiesznych kapeluszy, nie mają nosów jak haczyki... Dzieci były zaintrygowane, że nigdy nie jesteśmy pewni, czy... ta miła pani nie jest czarownicą. Uczniowie napisali wypracowania „Jak rozpoznać czarownicę? Poradnik dla dzieci i młodzieży”. Wówczas pani Danuta Krzaczkowska, opiekunka szkolnej biblioteki, zaproponowała nam udział w plebiscycie na ulubionego bohatera bajek i książek. Ponieważ żyliśmy czarownicami przez kilka tygodni, niejako automatycznie wpadliśmy na myśl, aby to właśnie jej zaprezentować w konkursie...

Po prezentacji wszystkich postaci bajkowych nadzedł moment głosowania. Wróżki zebrały głosy do koszyków. Została powołana specjalna komisja li-



Lauriaci konkursu

cząca głosy, składająca się z nauczycieli. W tym czasie, kiedy z wielkimi emocjami czekaliśmy na ogłoszenie wyników, wróżki wprowadziły nas do krainy poezji, czytając wiersze różnych autorów. Trzeba przyznać, że uczennice z Katolickiego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, które wcieliły się w postaci opiekuńczych wrózek pełniących honory domu, oczarowały nas nie tylko urodą, ale także pięknym czytaniem. Nawet się nie zorientowaliśmy, że przyszedł czas na ogłoszenie wyników... Bohaterem Roku 2009/2010 w Książnicy Pomorskiej została KACZKA DZIWACZKA, postać rozweselająca nasze serca już równe 70 lat! Teraz króluje nam przez cały rok. A następny konkurs już czeka na swoje rozwiązanie...

ELŻBIETA KAMIŃSKA
BOŻENA PILCZUK



WYDARZENIA

Święto książki dziecięcej w Hiszpanii

W tym roku Hiszpania jest potrójnie zaangażowana w czytelnictwo dla młodych; kraj ten jest gospodarzem Światowego Dnia Książki dla Dzieci, Josep Antoni Tàssies Penella, pochodzący z Aragonii, zdobył Grand Prix na Biennale Ilustracji w Bratysławie, wreszcie zrealizowano największe wyzwanie – kongres IBBY w Santiago de Compostela. Kongresy IBBY odbywają się co dwa lata, za każdym razem w innym kraju. Hasło tegorocznego spotkania brzmiało „Strength of Minorities”, czyli „Siła mniejszości”. Temat ten był przez referentów i panlistów rozumiany bardzo szeroko, głównie przez pryzmat problemów mniejszości narodowych i językowych, ale także społecznych; nie zabrakło też wątków gendrowych. Patronat honorowy objęła królowa Sofia, gości witała osobiście minister kultury i premier rządu Galicji. Gospodarzem była OEPLI, czyli Organización Española para el Libro Infantil y Juvenil.

Do najciekawszych wystąpień należały referaty wprowadzające: Emilii Fereiro (Argentyna) *Wielokulturowość jako wyzwanie pedagogiczne* oraz Victora Montejo (Gwatemala) *Literatura języków rdzennych źródłem siły i tożsamości* – referat poświęcony m.in. kodeksom Majów. Na mnie największe wrażenie zrobił panel, prowadzony przez Hinduskę, Devikę Rangachari, na temat postaci dziewcząt w literaturze tego kraju.



David Almond i Jutta Bauer – zdobywcy Małego Nobla

Kolejnym dowodem na to, że spotkania takie jak tegoroczny kongres otwierają nam oczy na problemy innych krajów i pozwalają spojrzeć na własne z innej perspektywy, jest program ASCHIANA, prowadzony obecnie w Afganistanie. Jest rzeczą niezwykłą, że w kraju, gdzie nadal toczy się wojna, powstał program aktywizacji czytelniczej i szkolnej dla sierot wojennych, obejmujący także edukację zdrowotną, ruchome biblioteki, specjalny program w lokalnej telewizji, naukę zawodu i warsztaty dla prawników pomagających „dzieciom ulicy”.

Wspaniale zaprezentowała się też Lygia Bojunga, pisarka z Brazylii, laureatka Nagrody Andersena (1982) oraz ALMY (2004). W swoim dynamicznym (jest była aktorką, laureatką Nagrody Moliera!) wystąpieniu mówiła o własnych doświadczeniach literackich, które ukształtowały ją jako pisarkę.

Podczas kongresu zostały wręczone Medale im. H. Ch. Andersena, tegorocznymi laureatami (ich nazwiska zostały ogłoszone już podczas Targów w Bolonii) zostali: niemiecka ilustratorka Jutta Bauer oraz znany w Polsce brytyjski pisarz David Almond. Polski czytelnik miał okazję poznać *Skrzydłaka* i *Dzika*, obie książki wydane przez oficynę Zysk i S-ka.

Wydarzeniom kongresowym towarzyszyły wystawy ilustracji; mogliśmy obejrzeć pokłosie bratysławskiego biennale z naszym nagrodzonym *Tuwimem* wydawnictwa Wytwórnia. Szeroko też promowali się ilustratorzy hiszpańscy.

Pisząca te słowa odebrała w imieniu wydawcy (Dwie Siostry) i twórców (Aleksandra Machowiak i Daniel Mizieleński) dyplomy Listy Honorowej za książkę D.O.M.E.K. (Książka Roku 2008). Ze względów finansowych była to jedyna książka, którą nasz kraj zgłosił do tego prestiżowego katalogu. Udało się natomiast nawiązać wiele ciekawych kontaktów.



Maria Kulik odbiera dyplom Listy Honorowej za książkę A. Machowiak i D. Mizelińskiego D.O.M.E.K.

wśród nich z biblioteką w Oslo, gdzie jest bardzo rozbudowany dział książek dla mniejszości etnicznych, a jedną z największych i tym samym będącą pod szczególną opieką władz jest mniejszość polska! Prowadzący tę bibliotekę Runar Skrovset otrzymał już od Polskiej Sekcji IBBY informacje o naszych nagrodach, które – jak obiecał – będą dla niego wskazówką przy wyborze książek do zakupu.

Z przykrością natomiast piszę, że niewielu z finalistów literackich Nagrody im. Andersena jest znanych polskiemu czytelnikowi, choć dwaj z nich to nasi sąsiedzi – Louis Jensen jest Duńczykiem, laureatem wielu nagród skandynawskich, zaś Lennart Helling to znakomity szwedzki poeta, postać w literaturze tego kraju wręcz kultowa. Spośród ilustratorów do naszej świadomości przebił się jedynie Chorwat, Svyetlan Junaković.

Nagroda Asahi Shimbun, fundowana przez japoński koncern prasowy (stąd jej nazwa), przyznawana jest za osiągnięcia w promocji czytelnictwa i ułatwianiu dostępu do książki. Przypomnijmy, że w 2006 r. otrzymała ją, na wniosek Polskiej Sekcji IBBY, kampania „Cała Polska czyta dzieciom”. Również i w tym roku w finale znalazła się inna wspaniała kampania, znana bardziej za granicą niż w Polsce, „Mama, Tata... & Myself”, adresująca swoje działania do młodej emigracji w Irlandii i na Wyspach Brytyjskich. Jednak głównym zwycięzcami okazali się Osu Children's Library Fund (Ghana) oraz Convenio de Cooperación al Plan de Lectura de Medellín, (Kolumbia). Oba zwycięskie gremia pracują w wyjątkowo trudnych (złowroga nazwa Medellín znana jest z mediów w naszym kraju) regionach, organizując biblioteki i prowadząc zajęcia czytelnicze dla „dzieci ulicy” oraz ich rodziców.

Wiele miejsca na kongresie poświęcono bibliotekom i bibliotekarzom, tym największym sojusznikom

animacji czytelniczych. W ramach warsztatów dla tej grupy zawodowej Rian van de Sande (Holandia) pokazała znakomitą wyszukiwarke, obsługującą zbiory Królewskiej Biblioteki w Hadze, zaś autorka artykułu, której działalność zawodowa jest większością czytelników znana, pokazała, jak pracują polskie biblioteki dla dzieci. W prezentacji, dostępnej na naszej stronie internetowej www.ibby.pl wykorzystano dorobek niektórych bibliotek w naszych kraju, z którymi IBBY szczególnie współpracuje; nie sposób było wymienić wszystkich.

Katalog książek dla czytelników o specjalnych potrzebach (niedowidzących, niesłyszących) *Outstanding Books for Children with Disabilities* to idea, która narodziła się w Norwegii w 2005 r.; Polska od początku bierze udział w jej realizacji. Pierwszą książką, jaka się w tym katalogu znalazła, była powieść *Wszystko jest możliwe* Magdy Papuzińskiej, obecnie zgłosiliśmy *Kosmitę* Rokszany Jędrzejewskiej-Wróbel z ilustracjami Jony Jung.

Na zakończenie kongresu odbyły się wybory nowego zarządu IBBY; po pożegnaniu Patricii Aldany (Kanada), która pełniła swoją funkcję przez dwie kadencje, nowym przewodniczącym został jej następca Ahmad Redza Ahmad Khairuddin (Malezja). Jury Nagrody im. Andersena będzie przewodniczyć María-Jesús Gil Iglesias (Hiszpania). Za dwa lata spotykamy się w Londynie; hasłem przewodnim jest „Przekraczanie granic. Migracje i tłumaczenia”. O możliwości organizacji tego kongresu ubiegała się, niestety bez powodzenia, Polska; gospodarzem imprezy miał być Wrocław.

MARIA KULIK

W NUMERZE:

RECENZJE: Odwrócenie ról (Hanna Diduszko), Nowoczesna z tradycjami (Małgorzata Kąkiel), Zamieszkać w słowie (Justyna Myszowska); PROMOCJA CZYTELNICTWA: Światowy Dzień Poczty z Bajek w Książnicy Pomorskiej (Elżbieta Kamińska, Bożena Pilczuk); WYDARZENIA: Święto książki dziecięcej w Hiszpanii (Maria Kulik).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajęc.

Redakcja: Ewa Gruda, Jadwiga Chruścińska, dr Doro Grabowska, Elżbieta Matusiak.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W BIBLIOTECE

NOWE MEDIA

Dodatek do Poradnika
Bibliotekarza nr 11/2010



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917



NOWE MEDIA

OD REDAKTORA

Biblioteki publiczne coraz częściej poza tradycyjnym księgozbiorem gromadzą i udostępniają nowe typy zbiorów o charakterze multimedialnym. W bibliotekach spotkać można filmy DVD, BLU-RAY, płyty muzyczne, gry PC, audio-

booki, wydawnictwa elektroniczne. Ich liczba nie jest jeszcze znaczna ilościowo (ok. 1.20% całości zasobów), ale można zauważyć tendencję do wzrostu tego typu zbiorów. Biblioteki, które gromadzą nowe media są atrakcyjniejszym miejscem dla użytkowników, zwłaszcza dla wymagającego młodego klienta i chętniej przez nich odwiedzane.

W niniejszym dodatku redakcja „PB” prezentuje przykłady działań bibliotek w zakresie gromadzenia i udostępniania tego typu zbiorów, mając nadzieję że „dobre praktyki” tych placówek będą wzorem dla innych bibliotek. Zapraszam do lektury.

Jadwiga Chruścińska

W NUMERZE

- Nowe zbiory w bibliotekach (Mirosława Dobrowolska)
- Zbiory multimedialne Mediateki (Kamila Sowińska)
- Książki i multimedia bez granic (Izabela Kuła)
- Zbiory multimedialne Książnicy Beskidzkiej (Łucja Gola)
- Filmoteka w WBP w Krakowie (Dorota Kącka)
- Audiobooki – obok czy zamiast tradycyjnej książki (Agata Mateja)
- Wydawnictwa elektroniczne (Ewa Bogusz)
- Nowe media w zbiorach Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży w Sieradzu (Maria Fabisiewicz)

NOWE MEDIA

NOWE ZBIORY W BIBLIOTEKACH

Współczesne społeczeństwo jest często określane jako społeczeństwo wiedzy, społeczeństwo informacyjne. Oznacza to, że wiedza i informacja stają się dla naszej cywilizacji wyznacznikiem postępu technicznego, miarą jej edukacji i kultury a także drogą dostępu do umiejętności i wiedzy. W społeczeństwie informacyjnym każdy człowiek ma zagwarantowany dostęp do każdej informacji, niezbędnej w jego życiu zawodowym, społecznym, politycznym oraz w realizowaniu własnych potrzeb i zainteresowań.

Instytucjami, które umożliwiają najpełniejszy dostęp do informacji, a tym samym dostęp do wiedzy są biblioteki, zwłaszcza biblioteki publiczne, które są skierowane do odbiorcy uniwersalnego, począwszy od małego dziecka a skończywszy na seniorze. Książnice naukowe, fachowe, pedagogiczne, szkolne, kościelne, więzienne lub szpitalne, których użytkownikami są osoby o sprecyzowanych potrzebach czy zainteresowaniach czytelnicznych otwierają się także na wiedzę i informację. Biblioteki są jedynym bezpłatnym, a więc demokratycznym, dostępnym źródłem do słowa drukowanego, do innych mediów, do informacji.

Biblioteki w celu zaspokojenia potrzeb swoich użytkowników gromadzą różnorodne zbiory, wśród nich coraz częściej spotykamy media i multimedia.

Media to materiały „publikowane niezależnie od ich formy, wytworzone publicznie w wielu egzemplarzach”. Do nich zaliczamy np. filmy utrwalone na taśmie i techniką wideo a także materiały wytworzone przy

pomocy komputera a utrwalone na CD-ROM-ach, dyskietkach czy innych dyskach przenośnych. Media to także Internet.

Z kolei multimedia to cyfrowa integracja w ramach jednego komunikatu wielu różnorodnych mediów jak: pismo, dźwięk, obraz ruchomy i nieruchomy. Do multimediów zaliczymy dokumenty wykonane odpowiednią technologią (jak np. płyty CD-ROM dołączone do książki czy czasopisma). Multimedia to określone technologie prezentacji treści w komunikatach trwałych (płyty CD-ROM) oraz w „komunikatach nietrwałych.” do których należą np ulegające ciągłej aktualizacji strony internetowe www. Cechą charakterystyczną multimediów jest interakcja użytkownika z systemem przy pomocy komputera. Multimedia to także programy i sprzęt, który umożliwia przetwarzanie, prezentowanie, przechowywanie informacji w postaci tekstów, obrazów, dźwięków, animacji, symulacji. Wiąże się one nierozdzielnie z twórczym podejściem użytkownika do prezentowanej zasoby informacji. Zasoby mediów i multimediów zapisanych metodą cyfrową w zbiorach bibliotek publicznych stanowią niewiele, bo zaledwie 0,09% całości posiadanych zbiorów. Placówki te zgromadziły 2 mln. 400 tys. zbiorów audiowizualnych i 121 tys. - elektronicznych. Zainteresowanie tego rodzaju zbiorami stopniowo rośnie, głównie wśród młodych odbiorców, a ich gromadzenie i udostępnianie wpływa na atrakcyjność biblioteki. Pewną barierą są koszty urządzeń do odtwarzania tego typu zbiorów. Koszt komputera do obsługi multimediów wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem, z urządzeniami dodatkowymi jest w dalszym ciągu dla wielu bibliotek barierą trudną do pokonania, stąd też i liczba gromadzonych zbiorów elektronicznych nie jest imponująca. Mimo to działania na rzecz sprawnej obsługi użytkowników, zaspokojenie ich potrzeb informacyjnych z zastosowaniem najnowszych, dostępnych technik kom-

puterowych są zawsze priorytetem dla każdej współczesnej biblioteki, a świadczą o nich niezliczone teksty prezentowane w niniejszym dodatku, do lektury których serdecznie zachęcam.

Mirosława Dobrowolska

NOWE MEDIA

ZBIORY MULTIMEDIALNE MEDIATEKI

Wrocławska Mediateka ma w swojej ofercie zarówno bogaty księgozbiór, jak i media. W zbiorach multimedialnych biblioteki czytelnicy znajdują: filmy DVD i BLU-RAY, płyty muzyczne, gry PC, elektroniczne programy edukacyjne oraz książki mówione. Mediateka oferuje internetowy serwis prawniczy Infor Lex: Polskie Prawo Gospodarcze, a wcześniej również bazę Nobliści i Lex Polonica.



Zbiory multimedialne w Mediatece umieszczone są na czerwonej wstędze tzw. „taśmie mediów”, uszeregowane w działy, w obrębie których zastosowano ustawienie alfabetyczne.

Liczba wszystkich zbiorów multimedialnych nieustannie powiększa się, obecnie wynosi około 17 000. Prowadzona jest systematycznie selekcja zbiorów, wycofywane są zniszczone i rzadko wypożyczane, a w ich miejsce wprowadzane nowe. Zbiory są również czyszczone za pomocą specjalnej maszyny. Przy zakupach multimedialnych głównym kryterium wyboru jest zapotrzebowanie czytelników, wyrażane osobiście bądź też na forum Mediateki. Oczywiście kupowane są także pozycje cieszące się popularnością na rynku i te, które zdobyły uznanie odbiorców. W przypadku filmów są to najczęściej adaptacje poszczególnych powieści, filmy nagradzane na festiwalach filmowych, klasyka kina polskiego i zagranicznego, popularne seriale. Tytuły cieszące się największą popularnością wśród czytelników to m. in. („Coco Chanell”, „The Hurt Locker”, „W pułapce wojny”, „Dom zły”, „Rewers”). Wszystkie filmy są podzielone na działy, w obrębie których dominują dramaty, komedie (polskie i czeskie), adaptacje filmowe, thrillery, filmy fantastyczne, przygodowe, horrory, filmy muzyczne i seriale (np. „dr. House”, „Gotowe na wszystko”, „Przyjaciele”). Mamy również osobno wydzielone kolekcje filmowe poszczególnych reżyserów; (Allena, Almodovara, Bergmana, Chaplina, Felliniego, Formana, Herzoga, Hitch-

coca, Jarmuscha, Kieślowskiego, Kurosawy, Polańskiego, Triera, Wiliamsa) oraz animacje i filmy dokumentalne.

Wśród muzyki przeważa muzyka rozrywkowa: jazz, muzyka polska i zagraniczna. Dużą popularnością cieszy się również muzyka filmowa i metal. W bibliotece można także znaleźć gatunki mniej liczne, takie jak: muzyka etniczna, poetycka, klasyczna, elektroniczna, hip-hop, reggae czy popularne składanki muzyczne (Ram Cafe, Chillout, Smooth Jazz Cafe).



Wśród multimediiów edukacyjnych dominują programy do nauki języków obcych, zaczynając od najpopularniejszych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, do takich jak: rosyjski, chorwacki, grecki, polski i portugalski. Biblioteka gromadzi także słowniki językowe na płytach CD-ROM i testy egzaminacyjne. W zbiorach Mediateki znajdują się także multimedia edukacyjne z różnych przedmiotów, np. chemii, matematyki, fizyki, biologii, a także ciekawy wybór filmów edukacyjnych dotyczących problemów współczesnej młodzieży, m.in. anoreksji, uzależnień. Mediateka gromadzi również encyklopedie i słowniki wydane na CD-ROM.

W zasobach biblioteki jest również bogaty zbiór gier komputerowych skierowany zarówno do młodszych, jak i starszych użytkowników, obok klasycznych i popularnych tytułów (Simsy, Heroes of Might&Magic, FIFA, Wiedźmin) są również gry powstałe na bazie znanych ekranizacji filmowych.

Czytelnicy korzystają z bogatego zbioru audiobooków zarówno z literatury pięknej, jak i popularnonaukowej. Najchętniej słuchane są kolejne części powieści Joanne Rowling, Stephenie Meyer, książki Paulo Coelho i Stiega Larssona.

Czytelnicy mogą skorzystać ze zbiorów multimedialnych na miejscu, przesłuchać płytę muzyczną, książkę mówioną, lub też odtworzyć film, program multimedialny przy stanowisku komputerowym.

Ze zbiorów multimedialnych korzysta około 70% czytelników, a same książki wypożycza jedynie 30%. 45% użytkowników biblioteki wypożycza filmy, z płyt korzysta 24% czytelników, 18% odwiedzających poszukuje w Mediatece gier komputerowych, 8% wypożycza audiobooki, a 5% korzysta z internetowej bazy Lex Polonica.

Wypożyczenie zbiorów multimedialnych (filmów i muzyki) jest możliwe po wykupieniu abonamentu (roczny kosztuje 50 zł, półroczny 30 zł). Czytelnik posiadający abonament może jednorazowo wypożyczyć 2 filmy na trzy dni, 2 płyty z muzyką lub też 2 gry na pięć dni, a także 5 książek mówionych lub programów do nauki języków obcych na trzydzieści dni lub też 5 tradycyjnych książek na trzydzieści dni. Posiadając abonament w Mediatece można również wypożyczać media w innych filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Szeroka oferta mediów decyduje o atrakcyjności mediateki dla młodego odbiorcy, powoduje, iż Mediateka jest to bardzo popularna i nieustannie odwiedzana wrocławska biblioteka.

Kamila Sowińska.

NOWE MEDIA

W BIBLIOTECE

Dodatek do Poradnika
Bibliotekarza

NOWE MEDIA

KSIĄŻKI I MULTIMEDIA BEZ GRANIC



Cieszyn i Czeski Cieszyn, choć mają wspólne korzenie, przez lata dzieliła granica. Od wejścia Polski i Republiki Czeskiej w struktury UE i do strefy Shengen, te dwa miasta współpracują ze sobą bez żadnych barier na niemal wszystkich płaszczyznach. Konsekwentnie realizują ideę zrównoważonego rozwoju społeczności pogranicza. Istotnym elementem tej współpracy są wspólne przedsięwzięcia wspierające rozwój kultury i wymianę kulturalną, w tym również wspólna polityka gromadzenia zbiorów i świadczenie usług bibliotecznych na rzecz lokalnej społeczności.

Zbiory bibliotek w Cieszynie i Czeskim Cieszynie są zróżnicowane i uzupełniają się. Zasoby Biblioteki Miejskiej w Cieszynie to prawie 120 tysięcy książek, w tym obcojęzyczne, 130 tytułów prasy bieżącej i 1600 jednostek inwentarzowych zbiorów multimedialnych z audiobookami którymi nie dysponuje Biblioteka w Czeskim Cieszynie. Mieszkańcy Zaolzia bez żadnych opłat mogą korzystać z posiadanych przez cieszyńską bibliotekę zasobów książki mówionej.

Od 1985 r. w strukturach Biblioteki Miejskiej w Cieszynie funkcjonuje Filia Specjalistyczna dla osób z dysfunkcją narządu wzroku, z której usług korzystają osoby niewidome i słabowidzące, inni inwalidzi, osoby starsze. Z filią współpracują Oddziały Polskiego Związku Niewidomych i instytucje prowadzące działalność oświatową oraz kulturalną. Komplety książki mówionej pożyczają także bibliotekarki z Zaolzia dla swoich czytelników.

Zbiory filii to prawie 1000 tytułów nagrań dźwiękowych, zawierających odczytany przez lektora tekst publikacji, zapisany na kasecie magnetofonowej lub płycie kompaktowej w formacie audio lub MP3 oraz książki pisane alfabetem Braille'a. Czytelnik podczas jednej wizyty w bibliotece może bez dokonywania żadnych opłat wypożyczyć maksymalnie 3 tytuły na okres 1 miesiąca.



W grudniu 2009 r. w Centralnej Wypożyczalni dla dorosłych została uruchomiona wypożyczalnia audiobooków dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Oferta książki mówionej w Centrali liczy prawie 200 tytułów książek i wciąż się rozszerza. Można w niej znaleźć klasykę i nowości wydawnicze czytane przez znanych lektorów i aktorów, np. Krzysztofa Globisza, Piotra Fronczewskiego, Zbigniewa Zapasiewicza, Magdalenę Zawadzką, Dominikę Ostałowską, czy Marka Kondrata. Chętnie wypożyczane są również

audiobooki o tematyce popularnonaukowej, zwłaszcza z pedagogiki i psychologii. Wypożyczalnia książki mówionej spotkała się ze sporym zainteresowaniem środowiska lokalnego. Coraz więcej osób słuchanie książek uważa za dobry sposób na podróż do pracy czy na uczelnię, a dzięki wspaniałej



interpretacji aktorów także jako sposób na przeniesienie się w literacki świat w domowym zaciszu. Czytelnik może jednorazowo wypożyczyć 3 tytuły audiobooków na okres nie dłuższy niż 14 dni. W przypadku braku zainteresowania ze strony innych czytelników istnieje możliwość prolongaty.

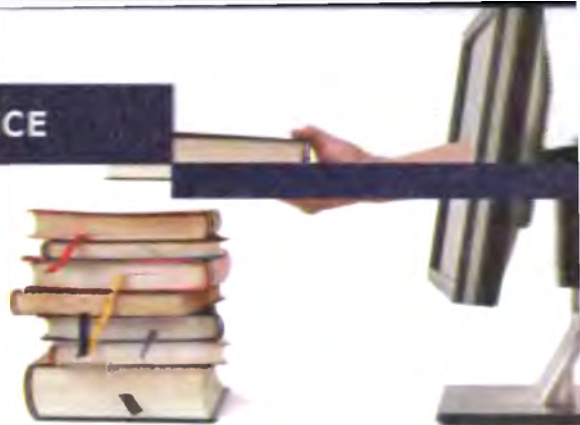
Cieszyńska Biblioteka posiada ponadto prawie 100 jednostek inwentarzowych programów multimedialnych na CD-ROM i DVD. Są to w przeważającej mierze programy prawne, encyklopedie ogólne i tematyczne oraz programy multimedialne, służące szeroko rozumianej edukacji i rozrywce dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Do dyspozycji użytkowników są także zewnętrzne i własne bazy danych. Np. „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”, „Prasa”, a także bazy zawierające wykazy literatury dotyczącej Unii Europejskiej, różnych regionów Polski, w tym Śląska Cieszyńskiego. Dla wygody czytelnika pracownicy czytelnicy ogólni stworzyli i systematycznie uzupełniają własne bazy danych, wśród któ-

rych wymienić warto: „Bibliografię Zawartości Czasopism Biblioteki Miejskiej w Cieszynie”, która zawiera prawie 95 tysięcy opisów, bazę „Silesiaka” (33 tysiące opisów), bazę tematycznych zestawień bibliograficznych (9 tysięcy opisów) oraz bibliograficzną bazę danych „Multimedia”, rejestrującą zawartość płyt CD i DVD dostępnych w czytelnicy ogólnej. Baza ta utworzona została w 2009 r. i zawiera łącznie ponad 800 opisów.

Mieszkańcy powiatu cieszyńskiego i Zaolzia mają do dyspozycji 22 stanowiska komputerowe z bezpłatnym dostępem do Internetu, zainstalowane w całej sieci placówek miejskich.

Przywilejem mieszkańców Cieszyna jest to, że kiedy w zbiorach macierzystej biblioteki zabraknie potrzebnej lektury, bądź nie dysponuje ona jakimś tytułem prasy bieżącej lub innym rodzajem zbiorów, zawsze można skorzystać z zasobów partnerskiej Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie.

Księgozbiór cieskiej biblioteki to ponad 90 tysięcy książek, z czego prawie 18 tysięcy to zbiory w języku polskim. Książnica dysponuje również ponad 5 tysiącami zbiorów multimedialnych, z czego znakomitą część stanowią zbiory muzyczne udostępniane w Oddziale Muzyki i Sztuki, mieszczącym się w Sibicy - dzielnicy Czeskiego Cieszyna. Do dyspozycji użytkowników znajduje się tu 1400 płyt CD i 1200 płyt winylowych z nagraniami muzyki klasycznej i rozrywkowej, w tym również polskich wykonawców, a ponadto 1500 książek z dziedziny muzyki i sztuki, wydawnictwa nutowe oraz czasopisma muzyczne. Prawdziwą perłą zbiorów dźwiękowych jest pełna dyskografia popularnego zarówno w Polsce, jak i Republice Czeskiej, szczególnie bliskiego cieszyńskiemu z obu stron Olzy, czeskiego pieśniarza, kompozytora i poety Jaromíra Nohavicy. Nie każdy wie, że ten popularny bard, dający dziś koncerty dla wielotysięcznej publiczności, na które bilety rozchodzą się w kilka godzin, na przełomie lat 70. i 80.



XX w. pracował jako bibliotekarz w czeskokocieszyńskiej bibliotece. W Filii do dyspozycji użytkowników są 4 stanowiska do słuchania muzyki, 4 komputery z dostępem do Internetu i katalogiem on-line oraz bibliograficzna baza danych „Music Resource”, zawierająca artykuły z wybranych czasopism o tematyce muzycznej.

Warunkiem korzystania ze zbiorów jest ukończenie 15 roku życia oraz uiszczenie opłaty rejestracyjnej, która wynosi 130 koron (ok. 18 zł). Dla studentów, emerytów i rencistów stosowane są ulgi. Po zarejestrowaniu się oraz dokonaniu jednorazowej opłaty zarówno wypożyczenie na zewnątrz, jak i korzystanie z płyt CD na miejscu jest całkowicie bezpłatne. Podczas jednej wizyty

dziesięciom, placówkach filialnych, oraz Filii przy ulicy Havlíčka, stanowiącej centrum literatury polskiej po drugiej stronie Olzy oraz w położonym w pobliżu granicznego Mostu Przyjaźni nowoczesnym ośrodku kultury, podlegającym czeskokocieszyńskiej bibliotece, kultywującym tradycje funkcjonującej tu w latach 1933-1939 legendarnej kawiarni Avion. Są to w przeważającej mierze programy edukacyjne z różnych dziedzin wiedzy, przewodniki, encyklopedie, w tym również w języku polskim oraz służące zarówno edukacji, jak i rozrywce gry dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Biblioteka oferuje również dostęp do własnych i zewnętrznych baz danych, wśród których wymienić warto system informacyjny miasta Czeski Cieszyn, jako wspólny projekt urzędów miejskich w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, będący źródłem informacji o regionie, Elektroniczny Dziennik Ustaw Republiki Czeskiej - pełna wersja od 1945 r., pakiet usług informacyjnych i bibliograficznych „Biblioset” oraz systematycznie uzupełniana przez pracowników czeskokocieszyńskiej biblioteki baza firm, instytucji, urzędów, lekarzy i organizacji działających na terenie miasta, baza osobistości regionalnych „Who is who” oraz bibliograficzna baza literatury o Cieszynie, Czeskim Cieszynie i Śląsku Cieszyńskim.

Od wielu lat Biblioteki Miejskie w Cieszynie i Czeskim Cieszynie realizują wspólne projekty kulturalno-edukacyjne, w tym również współfinansowane przez Unię Europejską, które służą upowszechnianiu



w bibliotece użytkownik może wypożyczyć maksymalnie 2 płyty. Filia dysponuje również bogatą ofertą kulturalno-edukacyjną, na którą składają się pogadanki, konkursy i lekcje biblioteczne.

Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie posiada ponadto 150 jednostek inwentarowych programów multimedialnych na CD-ROM-ach, które są dostępne dla użytkowników na 27 stanowiskach komputerowych mieszczących się w Centrali, Dziale

informacji o zbiorach i usługach obu placówek oraz rozwojowi transgranicznego ruchu czytelniczego.

Izabela Kula

NOWE
MEDIA

ZBIORY
MULTIMEDIALNE
W KSIĄŻNICY
BESKIDZKIEJ

Książnica Beskidzka w swoich działaniach kieruje się potrzebami i oczekiwaniami użytkowników, gromadzi wielotematyczny księgozbiór na różnych nośnikach fizycznych. Jest on starannie dobierany, opiera się przede wszystkim na zamówieniach czytelniczych. Zwiększa się liczba czytelników korzystających ze zbiorów multimedialnych - muzycznych, filmowych (filmy edukacyjne, lektury polskie, ekranizacje arcydzieł literatury polskiej i światowej). Naszym użytkownikom polecamy zbiory książki mówionej w zapisie cyfrowym i audiobooki, a także zbiory muzyczne i filmowe. Te ostatnie coraz częściej poszukiwane są również przez uczniów.

W swojej bogatej ofercie bibliotecznej Książnica Beskidzka oferuje ok. 20 tysięcy pozycji multimedialnych. Udostępnianie tych zbiorów realizowane jest przede wszystkim w Dziale Zbiorów Specjalnych oraz Filii Integrycyjnej – Osiedle Grunwaldzkie. W obu tych agendach udostępnianie materiałów multimedialnych odbywa się na zewnątrz i na miejscu.

Dział Zbiorów Specjalnych – zasoby muzyczne i multimedialne

Od 1989 r. w strukturze Działu Zbiorów Specjalnych funkcjonowały wypożyczalnia i czytelnia muzyczna. Na zewnątrz wypożyczano książkę mówioną i kursy języ-

kowe (taśmy magnetofonowe) oraz nuty. W czytelni na miejscu użytkownicy mieli do dyspozycji płyty analogowe i CD, taśmy muzyczne i nagrania tekstowe, kasety wideo, mikroformy i przeźrocza oraz książki i czasopisma muzyczne.

Wymogi współczesności – intensywny rozwój nowych technologii, zmieniające się tendencje i oczekiwania użytkowników narzuciły konieczność zmian w funkcjonowaniu placówki i dostosowanie oferty usług do nowych realiów. Na przełomie lat 2005-2006 dokonano szeregu zmian, m. in. zmieniono strukturę wewnętrzną działu, znacznie poszerzono liczbę materiałów wypożyczanych na zewnątrz oraz przystąpiono do opracowania komputerowego zbiorów.



Obecnie działająca Wypożyczalnia Muzyczna i Multimedialna (parter budynku, dwa pomieszczenia) udostępnia od października 2005 r. (stan na koniec 2009 r.): zbiory muzyczne: płyty CD (2598 tyt.), kasety magnetofonowe (1274 tyt.). Na obu nośnikach nagrania muzyki poważnej i szeroko rozumianej rozrywkowej od jazzu po techno, muzykę ludową i folk, okazjonalną i patriotyczną oraz nagrania słowa. Udostępniane są także nuty (2049 egz.) – partytury, muzyka na różne instrumenty, wokalna i śpiewniki oraz księgozbiór muzyczny (950 egz.).

W ofercie filmowej udostępniane są płyty DVD (1478 tyt.) oraz kasety VHS (631 tyt.).

Na obu nośnikach jest podobny zakres tematyczny, tj. filmy fabularne, popularnonaukowe z różnych dziedzin, filmy muzyczne, teatr polski, kino rodzinne i bajki dla dzieci.

W Wypożyczalni Muzycznej i Multimedialnej można także wypożyczać książki mówione na różnych nośnikach (na kasetach magnetofonowych, CD oraz w formacie MP3 - 1425 tyt.). Dodatkowo udostępniane są także kursy językowe (127 tyt.)

Całość wymienionych wyżej zbiorów wprowadzono do elektronicznej bazy Książnicy Beskidzkiej, ich wypożyczanie odbywa się komputerowo od stycznia 2007 r. W wypożyczalni do dyspozycji użytkowników znajdują się stanowiska odsłuchowe i dostęp do katalogu komputerowego oraz katalog kartkowy.

Utworzona w styczniu 2007 r. Czytelnia Multimedialna zapewnia dostęp do Internetu, ponadto wyposażona jest w stanowisko odsłuchowo-oglądowe dla różnych nośników, w tym przeglądarkę mikrofilmów i wieżę odsłuchową. Na uwagę zasługuje tutaj kolekcja płyt analogowych (6977 tyt.). Do dyspozycji użytkowników dostępne są także dokumenty elektroniczne (102 tyt.), w większości zdigitalizowane zbiory własne – zabytkowe i cymelia, przepowiednia (115 tyt.) oraz czasopisma muzyczne.



Wprowadzone zmiany i oferta biblioteki uwzględniająca różnorodne formy usług oraz zróżnicowane zbiory, znalazły odzwierciedlenie we wzroście danych statystycznych. Odnotowano wzrost liczby osób odwiedzających placówkę, wypożyczonych materiałów bibliotecznych oraz udzielanych informacji. W 2009 r. w Wypożyczalni Muzycznej i Multimedialnej zarejestrowano 1722 użytkowników.

Zbiory multimedialne w Filii Integracyjnej - Osiedle Grunwaldzkie

W Filii Integracyjnej oprócz tradycyjnych zbiorów czytelnicy mają dostęp do następujących materiałów bibliotecznych: książka mówiona (kasety magnetofonowe) - 3508 tytułów, książka mówiona (płyty CD) - 649 tytułów, książka cyfrowa (książki, które można nagrać na kartę pamięci i odtwarzać w urządzeniu CZYTAK - 487 tyt. W ofercie filii znajdują się także edukacyjne gry komputerowe (66 pozycji) oraz kurs języka migowego na kasetach wideo.

Całość wymienionych wyżej zbiorów wprowadzono do elektronicznej bazy książnicy, ich wypożyczanie odbywa się komputerowo od stycznia 2009 r. Głównymi odbiorcami tych zbiorów są czytelnicy niepełnosprawni, głównie osoby niewidome i niedowidzące, osoby starsze z problemami czytania druku bądź obłożnie chore. Najchętniej czytają nowości wydawnicze, lubią m.in. reportaże Ryszarda Kapuścińskiego i *Dom nad rozlewiskiem* Małgorzaty Kalicińskiej.



Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom czytelniczym Książnica Beskidzka z grantu ministerialnego „Literatura bez barier” zakupiła 4 urządzenia CZYTAK2 odtworzące książkę cyfrową, które udostępniamy czytelnikom nie posiadającym tego urządzenia. W filii prowadzone są także prezentacje CZYTAKA.

Również inne agendy Książnicy Beskidzkiej posiadają i udostępniają (na miejscu) materiały multimedialne – Czytelnia Ogólna (encyklopedie multimedialne), Dział Udostępniania Zbiorów dla Dzieci (bajki, filmy popularnonaukowe, programy edukacyjne, gry komputerowe).

Ogółem w 2009 r. Książnica Beskidzka udostępniła swoim użytkownikom 49819 materiałów multimedialnych na zewnątrz i na miejscu.

Łucja Gola

NOWE
MEDIA

FILMOTEKA
W WBP
W KRAKOWIE

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie od lat gromadzi, opracowuje i udostępnia setki tysięcy pozycji książkowych, jak również innych rodzajów dokumentów, z których korzystają użytkownicy zarówno z Krakowa, jak i wielu stron Polski oraz z zagranicy.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom użytkowników, udostępnia także filmy na kasetach VHS, płytach DVD oraz taśmach 16 mm, których kolekcja nie jest już obecnie powiększana. Stan liczbowy w/w dokumentów na koniec 2009 r. przedstawiał się następująco: kasety VHS - 607 egz., płyty DVD - 1183 egz., filmy na taśmie 16 mm - 5585 egz.

Kasety VHS i płyty DVD wypożycza Oddział Zbiorów Muzycznych i Audiowizualnych, a filmy na taśmie 16mm Wypożyczalnia



Filmów. Materiał zgromadzony na kasetach VHS obejmuje: filmy fabularne polskie i zagraniczne, filmy edukacyjne, bajki dla dzieci, ekranizacje lektur szkolnych, serię filmów poświęconych wybranym miastom świata, kursy języka angielskiego. Na płytach DVD użytkownik znajdzie filmy fabularne, dokumentalne, edukacyjne, serie dzieł wybitnych reżyserów (m.in. Krzysztofa Kieślowskiego, Pedro Almodovara, Romana Polańskiego, Akiro Kurosawy), spektakle teatralne (m.in. z cyklu „Złota Setka Teatru Telewizji”), bajki dla dzieci, ekranizacje dzieł uznawanych za klasykę literatury polskiej. Sporą kolekcję stanowią także płyty DVD zawierające znane i mniej znane formy muzyki klasycznej: balety, opery, musicale, koncerty symfoniczne, itp. Ponadto, na wspomnianym wyżej nośniku, znaleźć można pozycje dotyczące gatunków muzyki rozrywkowej, koncerty wielu zespołów i pojedynczych wykonawców zarówno współczesnych, jak i tych już nieżyjących, których twórczość uznawana jest powszechnie za klasykę światowej muzyki rozrywkowej. Filmy na taśmie 16 mm to głównie produkcje o charakterze edukacyjnym (z zakresu nauk humanistycznych

oraz ścisłych) i popularnonaukowym, reprezentujące dorobek kina węgierskiego, czeskiego, rosyjskiego, a także bajki dla dzieci i lektury szkolne.

Dokumenty audiowizualne wypożyczane są na okres nie dłuższy niż dwa tygodnie, najwyżej w dwóch egzemplarzach. Za każdy film posiadający licencję na wypożyczenie, pobierana jest opłata w wysokości dwóch złotych. Warto zaznaczyć, iż dokumenty audiowizualne posiadające licencję są znacznie droższe od tych, które jej nie mają. Jej koszt waha się w granicach od 50-ciu, do nawet 150-ciu procent wartości filmu. Powoduje to oczywiście zwiększenie nakładów finansowych na zakup filmów, jednak w świetle obowiązującego prawa powinny one posiadać stosowną licencję.

Dokumenty audiowizualne są traktowane tak samo jak pozostałe dokumenty biblioteczne i za ich przetrzymanie czytelnik uiszcza opłatę według ustalonej przez regulamin stawki, tj. 30 groszy za każdy kolejny dzień po terminie zwrotu. Ponadto, za każde rozpoczęte dwa tygodnie wypożyczenia, dodatkowo płaci 2 złote.

Przyjrzyjmy się teraz kilku wartościom liczbowym, obrazującym liczbę zgromadzonych w WBP filmów, a także procentową skalę ich wypożyczeń na tle ogólnej liczby udostępnień wszystkich zbiorów. Analizie poddano cztery kolejne lata kalendarzowe, tj. 2006-2009. Jeśli chodzi o procentową liczbę zakupionych filmów w stosunku do liczby nabytych wszystkich pozostałych zbiorów, wynosiła ona: w roku 2006 -1,7%, w 2007-1,2%, w 2008-3%, a w 2009-3,2%. Liczba udostępnień filmów na taśmie 16 mm utrzymywała się we wspomnianym wyżej przedziale czasowym w granicach 350 egz. rocznie. Natomiast kasety VHS okazały się z roku na rok coraz mniej poszuki-



wanym nośnikiem. Ich wypożyczenie w kolejnych latach spadało i wynosiło pomiędzy 2006-2009 odpowiednio: 923, 486, 391, 282 udostępniionych egzemplarzy. Zdecydowanie lepiej wyglądała liczba wypożyczeń płyt DVD. W tej kategorii dokumentów au-



diowizualnych zarejestrowano wyraźną tendencję wzrostową: w roku 2006 - 6495 egz., w 2007 - 6991 egz., w 2008 - 7356 egz. oraz w 2009 - 7717 wypożyczonych egzemplarzy.

Na koniec 2009 r. zbiory audiowizualne stanowiły 0,9% wszystkich zgromadzonych w bibliotece dokumentów. Natomiast liczba ich wypożyczeń w stosunku do całkowitej liczby udostępnień we wszystkich agendach biblioteki kształtowała się na poziomie 1,7% w latach 2006-2007, a następnie nieznacznie spadła do poziomu 1,5% w roku 2008 oraz 2009. W samym zaś Oddziale Zbiorów Muzycznych i Audiowizualnych zaobserwowano tendencję wzrostową wyżej wymienionych wartości, które wynosiły od

24,1% wypożyczeń filmów w stosunku do pozostałych zbiorów zgromadzonych przez Oddział (tj. druków muzycznych, książek, płyt analogowych i kompaktowych oraz kaset magnetofonowych), jakie miały miejsce w roku 2006, do 34,2% – w roku 2009.

Świadczy to o zwiększającym się zainteresowaniu dokumentami audiowizualnymi, bowiem różnica w udostępnianiu na przestrzeni 4 lat wyniosła ponad 10%. Wzięwszy pod uwagę wiele innych źródeł z jakich użytkownicy mogą pozyskiwać filmy (np. zakup własny, wymiana wśród znajomych, dodatki do czasopism), jest to dobry wynik. Ma na niego na pewno wpływ staranny dobór dokumentów audiowizualnych, dbanie o ich odpowiedni poziom artystyczny i edukacyjny. Współczesny rynek wydawniczy oferuje bowiem całą gamę nowości książkowych, muzycznych i filmowych. W tej sytuacji bibliotekarz powinien wybierać filmy wartościowe, które będą często wypożyczane przez czytelników.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna od dawna przestała być miejscem kojarzonym głównie z książką. Czytelnicy wiedzą, iż mogą w jej zbiorach znaleźć wszelkie inne dokumenty, zgromadzone na nowoczesnych nośnikach, skorzystać z czytelni tradycyjnej, ale także komputerowej, bezprzewodowego Internetu, posłuchać muzyki w sali fonograficznej. Możliwość wypożyczenia filmów za niewielką opłatą na stosunkowo długi okres skłania do odwiedzin w bibliotece nie tylko obecnych użytkowników, ale ma również wpływ na pozyskanie przyszłych potencjalnych miłośników książek, muzyki oraz kina.

Dorota Kącka



NOWE MEDIA

AUDIOBOOKI
- OBOK CZY
ZAMIAST
TRADYCYJNEJ
KSIĄŻKI?

Nie masz czasu na czytanie książek? To bzdura! Stoisz w korku, robisz obiad, trenujesz, pracujesz ... i czytasz!

Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu zachęca do korzystania z audiobooków w interpretacji najlepszych polskich aktorów. Wystarczy odtworzyć płytę CD lub MP3 i jesteś w magicznym świecie „Opowieści z Narnii” lub śledzisz losy bohaterki bestselleru „Kwiat pustyni”. Oferujemy też bogaty zbiór filmów DVD.

Książki mówione, czyli tzw. audiobooki to zapisane w formacie audio lub mp3 książki czytane przez lektora. Stworzone zostały z myślą o niewidomych, lecz obecnie sięgają po nie również ci, którzy narzekają na brak czasu. Jest to wygodna forma zapoznawania się z lekturą - można z niej korzystać podczas spaceru, uprawiania sportu, pozwala uprzyjemnić jazdę pociągiem, stanie w korku czy prace domowe. Wystarczy odtworzyć płytę CD lub MP3 i można śledzić losy ulubionych bohaterów. Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu wychodzi naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu książką audio i zachęca do korzystania z bogatych zbiorów (blisko tysiąc tytułów), zawierających zarówno pozycje należące do klasyki literatury, jak i nowości. Znaleźć tu można takie bestsellery jak: „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku” Romy Ligockiej, „Cień wiatru” Carlosa Ruiza Zafóna, „Dziewczęta z Szanghaju” Lisy See, a także „Eragona”, Christophera Paoliniego.

Dodatковым atutem audiobooków jest ich interpretacja - są one czytane przez znakomitych polskich aktorów - m.in. Andrzeja Seweryna czy Karolinę Gruszkę. Oferta skie-



rowana jest także do dzieci, które mogą posłuchać bajek i do młodzieży zainteresowanej lekturami szkolnymi oraz takimi hitami jak książki o Mikołajku. Korzystanie z książek mówionych jest bezpłatne - wystarczy być czytelnikiem biblioteki.

Do odwiedzania wypożyczalni zbiorów audiowizualnych zachęcamy także miłośników kina, biblioteka ma w swojej ofercie również filmy DVD.

Agata Mateja

Wśród dokumentów elektronicznych gromadzonych przez biblioteki można wyodrębnić kilkanaście ich rodzajów.

Liczną grupę stanowią **gry edukacyjne**, przygotowane z myślą o dzieciach. Na uwagę zasługuje cykl wydawany przez „Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne” „Klik uczy czytać”, „Klik uczy ortografii”, „Klik uczy w zielonej szkole”, „Klik uczy zasad ruchu drogowego” oraz seria Edukacja Przedszkolna wydawnictwa „Aidem Media” z Gdańska. W tej serii ukazały się m. in. „Wesołe przedszkole Bolka i Lolka”, „Wesołe przedszkole Koziołka Matołka”, „Wesołe przedszkole Reksia”. Te atrakcyjne w formie gry, zawierające dźwięk, animacje, wierszyki, piosenki, zabawy ćwiczące spostrzegawczość, pomagają w nauce, w zrozumieniu pojęć i zasad.

Ważne miejsce wśród dokumentów elektronicznych zajmują **gry i zabawy umysłowe**. Tworzone są one w większości dla

dzieci lub młodzieży. Przykładem są „Alicja w Krainie Czarów: niezwykła gra przygodowa dla dzieci od lat 8”, „Magiczny album wujka Alberta”, „Kapitan Pazar”. Twórcą atrakcyjnej elektronicznie i nowoczesnej rozrywki jest firma „Techland”, która jest jednym z największych polskich producentów i dystrybutorów gier komputerowych.

Kolejną liczną grupę publikacji elektronicznych tworzą **multimedialne podręczniki do nauki języków obcych**. Powstają one z myślą o użytkowniku dziecięcym i dorosłym. Występuje w nich podział według poziomu zaawansowania nauki danego ję-



zyka. Wśród tego typu publikacji dominują programy do nauki języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego, rzadziej do nauki języka hiszpańskiego, włoskiego i rosyjskiego. Wydawnictwem, które przoduje w programach multimedialnych do nauki

języków jest również „Techland” z Ostrowa Wielkopolskiego, przygotowujący swoje programy wraz z francuskim wydawnictwem „Auralog”. Godna uwagi jest seria do nauki języków „TeLL Me More” oraz „Angielski dla



ludzi biznesu”, „Angielski: kompletna metoda samodzielnej nauki języka”, „Niemiecki: kompletna metoda samodzielnej nauki języka: pakiet”. Kursy te uczą podstaw języka we wszystkich dziedzinach: słownictwie, gramatyce, wymowie. Dzięki zastosowaniu systemu rozpoznawania mowy możemy prowadzić konwersację z komputerem, który wychwytuje i zapamiętuje automatycznie nasze błędy. Ćwiczenia, udźwiękowane dialogi, filmy wideo, nagrania sprawiają, że nauka języków obcych jest bardzo efektywna.

Dość dużą grupę wydawnictw elektronicznych tworzą **wydawnictwa informacyjne**: encyklopedie, atlasy, mapy. Są to publikacje łatwo dostępne np. poprzez księgarnie, supermarkety, kioski z prasą. Posiadacze encyklopedii, map na CD-ROM-ach lub DVD często uzyskują możliwość stałego ich aktualizowania poprzez sieć Internet. Takie możliwości posiadają publikacje m.in. Wydawnictwa Naukowego PWN: „Encyklopedia PWN”, „Atlas świata PWN”, „Geografia: encyklopedia multimedialna PWN”. Wy-

dawnictwo Naukowe PWN jest najbardziej znanym i największym wydawcą na rynku w kategorii publikacji naukowych.

Ciekawą grupę dokumentów elektronicznych tworzą **publikacje przygotowane na zlecenie władz lokalnych, promujące miejscowości, regiony, zabytki**. Do tej grupy należą: „Ilustrowana encyklopedia Gdańska 1000 letniego”, „Brodnica: historia, gospodarka, kultura”, „Gmina Świebodzin: historia, kultura, turystyka, gospodarka”, „Jasna Góra”.

Do kolejnej kategorii wydawnictw elektronicznych należą **podręczniki i pomoce do nauki w szkołach podstawowych i średnich**. Często są to materiały rekomendowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej np. seria „eduROM”, wydawana przez „Young Digital Planet” z Gdańska.

Wśród dokumentów elektronicznych często spotyka się **wydawnictwa fachowe** np. z zakresu prawa. Użytkowników tego typu dokumentów nie odstrasza wysokie ceny za prenumeratę płyt CD lub za dostęp zdalny poprzez Internet. Ustawy, orzeczenia, prawo z komentarzami wydawane jest m.in. przez LexisNexis Polska, Wydawnictwo C.H. Beck, holenderski koncern Wolters Kluwer. Pokazną część polskich publikacji elektronicznych stanowią **publikacje Głównego Urzędu Statystycznego** przedstawiające dane statystyczne dotyczące całego kraju. Większość publikacji wydawanych na płytach CD jest dostępna także drukiem lub online ze strony internetowej GUS-u.

W zależności od profilu, biblioteki gromadzą bazy danych, czasopisma elektroniczne, multimedialne książki, materiały konferencyjne. Publikacje dostępne w postaci elektronicznej są często szybszym, tańszym i wygodniejszym sposobem przekazania informacji użytkownikowi.

Ewa Bogusz

NOWE MEDIA

W BIBLIOTECE

Dodatek do Poradnika
Bibliotekarza

NOWE MEDIA

NOWE MEDIA W ZBIORACH BIBLIOTEKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W SIERADZU

Pomysł organizacji Mediateki w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży w Sieradzu pojawił się w roku 2008, gdy coraz większe było zainteresowanie czytelników innymi niż książka nośnikami informacji a na łamach prasy bibliotekarskiej pojawiały się coraz częściej artykuły na temat funkcjonowania i atrakcyjności mediatek w kraju. Idea powstania mediateki w Sieradzu została zrealizowana w ramach programu operacyjnego MKiDN „Mecenas 2009” pt. „Nasza mediateka na wszystkie dzieci czeka”.

W ramach pozyskanych środków zakupiono między innymi 5 nowych stanowisk komputerowych do użytku czytelników, filmy, audiobooki i gry komputerowe. Biblioteka zakupiła także 110 jednostek zbiorów specjalnych o wartości ponad 3,5 tys. zł. We wrześniu ubiegłego roku uruchomiliśmy mediatekę, co zostało odpowiednio nagłośnione w lokalnych mediach, w szkołach, przedszkolach, domach kultury. Popularyzacji nowych form służą także organizowane przez bibliotekę wycieczki do mediatek i lekcje biblioteczne.

Sporą grupę użytkowników Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży stanowią obecnie internauci, z pomocą bibliotekarza bądź samodzielnie poszukujący informacji na interesujący ich temat. Z Internetu korzysta młodzież szkolna w celach edukacyjnych, jak i rozrywkowych. Rozrywce służy także kilkanaście gier komputerowych, udostępnianych nieodpłatnie, wyłącznie na miejscu.



Wzrosło zainteresowanie nauczycieli formami pracy upowszechnieniowej, przy organizacji których wykorzystywane są nowe stanowiska komputerowe lub nowe nośniki. Biblioteka zorganizowała kilkadziesiąt lekcji bibliotecznych dla uczniów szkół sieradzkich i sąsiednich gmin na tematy związane z korzystaniem z nowych źródeł informacji, m.in. „Czytelnia miejscem pracy i odpoczynku” i „Internet to nie tylko Gadu-Gadu”. Źródła dostępne w Internecie wykorzystywano także wielokrotnie podczas lekcji o innej tematyce – regionalnej, geograficznej, literackiej.



fot. z Mediateki w Sieradzu
Robert Sobieraj

Biblioteka zaczęła gromadzić także filmy, posiada obecnie 49 tytułów, znaczną część stanowią filmy edukacyjne, ponadto adaptacje filmowe znanych dzieł literackich oraz filmy przygodowe. Największą popularnością użytkowników cieszą się poza filmowymi adaptacjami dzieł literackich stanowiących kanon lektur szkolnych, „Transformers” i „Transformers 2”. Nieco mniejsza jest liczba

audiobooków, posiadamy obecnie 42 tytuły w 60 woluminach. Audiobooki z nagraniami baśni stanowiących klasykę literatury dziecięcej (Andersena, braci Grimm, Charlesa Perrault) są często wypożyczane przez rodziców dla dzieci w wieku przedszkolnym.

„Przebojem” wśród najmłodszych okazał się „bajkoczytacz”, kolejny zakup do biblioteki multimedialnej. Urządzenie to odtwarza tekst umieszczonej w nim książeczki (wymiennej), zastępując w czytaniu rodzica, opiekuna dziecka bądź... bibliotekarza.

Z naszych stosunkowo krótkich doświadczeń w zakresie udostępniania multimedialnych w działalności biblioteki dziecięcej wynika, że zaczęły ją odwiedzać nowe grupy użytkowników. Z jednej strony są to rodzice z małymi dziećmi, od 3 roku życia. Jeszcze niedawno książeczki dla nich wypożyczali sami rodzice. Obecnie maluchy czują się, zwłaszcza w zorganizowanym specjalnie dla nich „Kąciku Maluszka”, jak u siebie, co pozwala żywić nadzieję, że większość z nich pozostanie z nami na długo.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zrealizowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Drugą grupę użytkowników stanowią młodzi ludzie, którzy nie korzystali nigdy z biblioteki będącej wyłącznie wypożyczalnią książek i żadne działania w zakresie popularyzacji czytelnictwa nie były w stanie tego zmienić. Przyciągnął ich do nas Internet i możliwości, jakie z sobą niesie – wyszukiwanie informacji, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z młodzieżą z całego świata.

Trzecia grupa to miłośnicy różnego rodzaju gier komputerowych, zwłaszcza zespołowych. Umawiają się na spotkania w bibliotece i – jeśli są wolne stanowiska komputerowe – oddają się grom, niekiedy tak zapamiętane, że konieczna jest interwencja bibliotekarza. Tych lubimy najmniej, nie zaprzestajemy jednak wysiłków zainteresowania ich literaturą - powieściami przygodowymi lub książką popularnonaukową.

Maria Fabisiewicz

**NOWE
MEDIA**

**W
BIBLIOTECE**

REDAKCJA

JADWIGA
CHRUŚCIŃSKA

DOROTA
GRABOWSKA

PROJEKT

TOMASZ
KASPERCZYK

BOGDAN KLUKOWSKI

Wrześniowy bestseller w Niemczech

Bestsellery pojawiają się czasem niespodziewanie, choć od kilku lat, w Niemczech i w reszcie świata, królują literatura „wampiryczna” lub fantastyczna. Rządziej na listach najszybciej i najlepiej sprzedających się książek pojawia się literatura faktu. Kilka lat temu była to np. książka wspomnieniowa byłego kanclerza Helmuta Schmidta. Natomiast przez cały wrzesień 2010 r. trwała w Niemczech dyskusja o książce Thilo Sarrazina *Deutschland schafft sich ab* (Niemcy wykończą się same, można też tytuł przetłumaczyć jak „Samolikwidacja Niemiec”). W podtytule znajduje się jeszcze pytanie: Jak sami prowadzimy niebezpieczną grę? Głównym tematem książki jest kwestia integracji imigrantów w Niemczech. Szczególnie chodzi o imigrantów z krajów arabskich i z Turcji, a więc głównie wyznawców islamu. Do Niemiec Zachodnich a potem już do zjednoczonych przez ostatnie półwiecze napłynęło z całego świata ok. 16 milionów ludzi z wielu regionów świata. Byli przekonani, że jadą do kraju bezpieczeństwa i dostatku, osiedlali się, kształcili i pracowali. Najpierw byli to mieszkańcy Turcji, w wielu miastach zakładali małe i większe interesy, także wydawnictwa książkowe i prasowe, od wielu lat w Niemczech wychodzi turecki dziennik „Hürriyet” (dostępny także w Polsce). Od przeszło 30 lat w miastach niemieckich, szczególnie na południu kraju, znajdują się dwujęzyczne – niemieckie i tureckie – napisy na urzędach publicznych, bankach itp. Wydawało się, że państwo niemieckie poradzi sobie z następnymi falami cudzoziemców, gdy do kraju nad Renem przyjeżdżali uchodźcy z wojny domowej w rozpadającej się Jugosławii. Oblicza się, że obecnie mieszka w Niemczech 4 mln wyznawców islamu, z czego 63 procent stanowią właśnie Turcy.

Thilo Sarrazin zadał poważne pytanie: ilu muzułmanów może jeszcze przyjąć państwo niemieckie? Problemem jest bowiem kwestia socjalna; napływowi muzułmanie słabo radzą sobie na europejskim rynku pracy, nie wszyscy chcą przyjmować obywatelstwo nowego państwa, zamykają się we własnym kręgu, także terytorialnym. Ale nikt w Niemczech na taką skalę nie podjął tych problemów, wiele spostrzeżeń i obserwacji autora wynika z powszechnego odbioru życia imigrantów w Niemczech. Natomiast wielu podrażniło przede wszystkim same opinie wyrażane w książce o imigrantach i o stosunku państwa do tego problemu.

Obszerna publikacja (ponad 450 stron druku) ukazała się w atmosferze skandalu, gdyż niemiecka opinia publiczna nie była przygotowana na takie potraktowanie drażliwego tematu. Niemcy, ze względu na swoją przeszłość, chcą uchodzić

w świecie za kraj odpowiedzialnej poprawności politycznej. Dlatego też na książkę Sarrazina rzucili się dosłownie wszyscy. Rzucili się, co w tym przypadku oznaczało, że ją przeczytali: redaktorzy wielu dzienników i tygodników, dziennikarze radiowi i telewizyjni, czytelnicy, słuchacze i widzowie. Najbardziej jednak liczył się stosunek do książki i autora tzw. osób z pierwszych stron gazet.

Swoje opinie w połowie września zdążyli już wyrazić kanclerz Angela Merkel i prezydent Christian Wulff, czołowi politycy opozycyjnej SPD i bankierzy. Pojawił się nawet dowcip, że dzięki Sarrazinowi ci ostatni zaczęli znowu czytać książki drukowane.

Gdyby autorem książki o problemie był ktoś inny, zapewne takiej dyskusji by nie było. 65-letni Sarrazin ma za sobą m.in. urząd senatora berlińskiego, gdzie zajmował się kwestiami kultury, jest jednym z czołowych działaczy SPD, a w ostatnich latach piastował wysokie stanowisko w zarządzie banku centralnego (odpowiednik naszego NBP). Książka mająca taką medialną popularność przebojem weszła na pierwsze miejsce bestsellerów publikacji z dziedziny literatury faktu opiniotwórczego tygodnika „Der Spiegel”, który takie zestawienia robi od trzydziestu lat. I tak było przez cztery tygodnie września. Trudno się zatem dziwić, że na okładce 36 numeru tygodnika pojawiła się fotografia Sarrazina z sarkastycznym podpisem „Bohater narodowy”. Jak podaje wydawca, autor ma już zapewnione spotkania autorskie w różnych miejscach i miastach Niemiec do końca listopada.

Niemiecki wydawca książki, DVA należący do grupy Random House, a ta jest z kolei własnością wielkiego Bertelsmanna podał, że do 15 września wydrukowano 400 tys. egz., z czego sprzedano już 350 tys. Już 6 września na stronie wydawcy i w księgarniach internetowych pojawiło się elektroniczne wydanie książki. Analitycy rynku przewidują, że i w tej konkurencji, czyli na nowoczesnym nośniku, książka znajdzie się niebawem na czołowym miejscu pod względem sprzedaży. Może z tych powodów autor nie przejmując się, że zostanie wykluczony z partii i straci pracę w zarządzie banku, gdyż i tak zamierzał przejść na emeryturę.

Na marginesie dodajmy, że na drugim miejscu we wrześniowym rankingu „Spiegla” znalazły się wspomnienia 18-letniej Austriaczki Nataschy Kampusch. Książka nosi skromny tytuł *3096 dni*, gdyż przez taki okres autorka była przetrzymywana przez chorego psychicznie porywacza. Ale to już odmienny od poprzedniego powód popularności, choć w jednym i drugim przypadku chodzi o zaspokojenie ciekawości, co, jak wiemy, jest ważnym motywem czytania książek.

Tak odmiennie tematycznie tytuły wskazują, że wydawcy (nie tylko niemieccy) wykorzystują wszystkie nadarżające się okazje i motywy, by wprowadzić wybrane tytuły na listy bestsellerów i potem jak najdłużej utrzymać korzystną sytuację, co wszak przynosi profity i wydawcy, i autorowi. ■

O klubach seniora – na przykładzie wolskich bibliotek publicznych

Sieć bibliotek publicznych działających na terenie warszawskiej dzielnicy Wola tworzą: 16 filii, 2 czytelnie (naukowa i edukacyjna) oraz ośrodek informacji internetowej. Wszystkie te placówki zarejestrowały w 2009 r. ponad 45 tys. czytelników, wśród których 10,2% stanowiły osoby powyżej 60 roku życia. Wolskie biblioteki od kilku lat obserwują systematyczny wzrost liczby seniorów wśród swoich czytelników. Dlatego też starają się by ne-storzy często odwiedzali lokale biblioteczne, gdzie prowadzone są różnorodne formy pracy dla tej kategorii użytkowników. Są to: cieszące się wciąż nie-słabnącym powodzeniem bezpłatne kursy komputerowe dla seniorów, spotkania autorskie zarówno ze znanymi ludźmi pióra, jak i z czytelnikami bibliotek wolskich, którzy sami są autorami utworów poetyckich czy prozatorskich, koncerty muzyki operowej i operetkowej, liczne okolicznościowe imprezy związane z obchodami ważnych rocznic dotyczących wydarzeń z historii Polski i Warszawy.

Mając na uwadze potrzeby edukacyjne i kulturalne osób starszych animator kultury wolskich bibliotek publicznych – Agnieszka Proszowska – wraz z gronem współpracowników postanowiła zorganizować klub czytelniczy, będący połączeniem klubu seniora z dyskusyjnym klubem książki. Wolscy seniorzy, którzy tłumnie uczęszczali na biblioteczne kursy komputerowe (organizowane w 2008 r.), wykazywali coraz większe zainteresowanie biblioteką, jej zbiorami, zaprzyjaźniali się z bibliotekarkami, coraz więcej czasu poza spotkaniami na kursie spędzali w bibliotece, nawiązywali nowe znajomości. Potrzebowali miejsca, do którego mogliby zawsze przyjść, gdzie mogliby usiąść, porozmawiać a przy okazji wypożyczyć książki czy czasopisma.

„Godzinka w dobrym towarzystwie”

18 listopada 2008 r. w Wypożyczalni dla Dorosłych nr 14 przy ul. Młynarskiej 35a rozpoczął działalność klub czytelniczy dla seniorów – „Godzinka w dobrym towarzystwie”. Pierwsze spotkanie prowadziła Agnieszka Proszowska oraz kierowniczka Wypożyczalni nr 14 – Katarzyna Dziecioł, dyrektorkę Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Wola reprezentowała wicedyrektor Elżbieta Skibińska.



Olena Dyskant czyta własny wiersz napisany z okazji pierwszej rocznicy powstania klubu „Godzinka w dobrym towarzystwie”

W spotkaniu wzięło udział 15 seniorów, w tym dwóch panów, co potwierdzają dane demograficzne GUS, wskazujące na przewagę liczebną kobiet nad mężczyznami w grupie osób powyżej 60 roku życia. Zapytano wówczas seniorów, co chcieliby robić na tych spotkaniach, czego oczekują od biblioteki i od siebie samych. Ponieważ spotkanie „Godzinki w dobrym towarzystwie” odbywało się w połowie listopada a większość zebranych stanowiły świeżo upieczone absolwentki bibliotecznych wolskich kursów komputerowych dla seniorów, zaczęto rozmawiać o przygotowaniach do Świąt Bożego Narodzenia. Jedna z uczestniczek podała przepis na szybkę i tanie ciasto. Przepis został napisany na komputerze, wydrukowany i po chwili każdy z uczestników spotkania wiedział jak upiec tanią i smaczną babkę majonezową.

To tyle ...historycznych wspomnień. „Dziś – jak pisze Anna Chabiera (aktywna uczestniczka spotkań klubowych) – nie siedzimy już teraz, niekiedy sami w czterech ścianach, tylko w co drugi wtorek o godz. 14.00 „biegniemy” do biblioteki, spotykamy już znane nam twarze i opowiadamy, co przez te dwa tygodnie się wydarzyło”. Tu warto przypomnieć, że autorka tych słów już jako seniorka zadebiutowała w 2009 r. książką *Przygoda na antypodach* opublikowaną w Wydawnictwie Poligraf.



Seniorzy na urodzinowym spotkaniu klubu

W pierwszy i trzeci wtorek każdego miesiąca w Wypożyczalni przy ul. Młynarskiej o godz. 14 gromadzą się seniorzy, którzy pod kierunkiem nieocenionej i zawsze uśmiechniętej kierowniczkii placówki Katarzyny Dzieciół odkrywają uroki życia. Opowiadają o sobie, co wydarzyło się w ich życiu, wspominają odległe czasy dzieciństwa i młodości oraz wieku dojrzałego. W ciągu rocznej działalności klubu zorganizowano 25 spotkań, w których uczestniczyło ponad 400 starszych czytelników biblioteki. Spotkania te cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Warto zauważyć, że w 2009 r. seniorzy w placówce przy ul. Młynarskiej stanowili 18,5% ogółu zarejestrowanych czytelników. Co czwarta osoba odwiedzająca tę bibliotekę miała ukończone 60 lat.

Spotkania klubu „Godzinka w dobrym towarzystwie” są przeznaczone dla seniorów, którzy: „lubią klimat biblioteki, są otwarci na nowe znajomości, mają ciekawe zainteresowania i pasje, piszą wiersze, opowiadania, dzienniki, które chciałyby zaprezentować innym, chcieliby wziąć udział w spotkaniach autorskich, interesują się tym, co dzieje się na Woli i w bibliotekach”.

Co oferują swoim uczestnikom zajęcia klubowe? Przede wszystkim radość i zadowolenie, że mogą oni spędzić czas wśród miłego grona podobnych sobie osób, które wiodą swoje lata jesieni życia samotnie lub w oddaleniu od najbliższych. To właśnie w bibliotece stają się aktywni, zauważani i potrzebni, są akceptowani i oczekiwani, nawet lepiej czują się zdrowotnie. To bardzo ważna kwestia dla osób starszych, mającą niebagatelny wpływ na ich samopoczucie, jest to swoista terapia zajęciowa dająca seniorom wiele satysfakcji i zadowolenia oraz poczucie, że jeszcze mają coś do zrobienia i zaoferowania innym. W starszym wieku bycie potrzebnym drugiemu człowiekowi nabiera szczególnego znaczenia.

Podczas „godzinkowych zajęć” można uczestniczyć w spotkaniach autorskich, w czasie których gościli: Paweł Krupka (pisarz, dyplomata i ...bokser), Józef Wiesław Dyskant (historyk, autor książki *Na tropach świętego odzi*) czy Romuald Romański (historyk, opowiadający z wielką pasją o niewyjaśnionych zagadkach historii) oraz seniorzy – Anna Chabiera – autorka wspomnianej już *Przygody na Antypodach* – opowiadała o wyprawie do Australii i Nowej Zelandii, Józef Kuliński czytał własne wiersze i opowiadania a Waldemar Lubaszewski ze swadą mówił o prowadzonej przez siebie kronice rodzinnej i o książce, którą napisał – jak zawsze podkreśla dzięki wsparciu pań z biblioteki przy ul. Młynarskiej – będącą spełnieniem jego młodzieńczych marzeń o wyprawie do Stanów Zjednoczonych. Wolscy seniorzy z łezką nostalgii wspominali spotkanie „Łyk naf-tusi”, na którym Tomasz Kuba Kozłowski (kolekcjoner i znawca Kresów) opowiadał o przedwojennych kresowych zdrojach w Niemirowie, Lubieniu i Morsztynie.

Wtorkowe spotkania w wolskiej bibliotece są okazją do zaprezentowania hobby i pasji seniorów. Olena Dyskant pokazała zebranych swoje haftowane obrazy a także pięknie śpiewała piosenki polskie i ukraińskie. Jeden z seniorów, uczęszczający na zajęcia plastyczne w Uniwersytecie Trzeciego Wieku zaprezentował malowane przez siebie obrazy i rysunki.

Seniorzy przy pomocy nieocenionej Katarzyny Dzieciół na jednym z początkowych spotkań zorganizowali karaoke, na którym „wyśpiewali się za wszystkie czasy”, z okien biblioteki słychać było dawne przeboje młodości, jak i nowe, współczesne piosenki znane z telewizji czy radia. W „tłusty wtorek” zostali ugoszczeni pączkami, przynieśli też własnoręcznie upieczone ciasta.

Biblioteka nawiązała kontakt z Adamem Liza-kowskim, poetą i właścicielem polskiej księgarni w Chicago, który do wolskich seniorów przysłał miły list.

Wolscy seniorzy znaleźli w bibliotece swoje miejsce, do którego powracają z chęcią. Przy okazji spotkań „Godzinowych” zainteresowali się 35-ty-sięcym księgozbiorem biblioteki, chętnie wypożyczają książki i czasopisma, bo wiedzą, że bibliotekarki znają ich indywidualne gusta i upodobania lekturowe, wskażą nowości. W razie potrzeby miłe panie z biblioteki przy Młynarskiej zrobią ksero potrzebnych domowych dokumentów, pomogą wyszukać informację w Internecie czy nawet odpowiedzą jak wypełnić PIT.

„Rozmowy z puentą”

Kolejną biblioteką na Woli, szczególnie przyjazną dla seniorów, jest Wypożyczalnia dla Dorosłych nr 80 przy ul. Redutowej 48 (w tym samym lokalu funkcjonuje też biblioteka dla dzieci), której kierowniczką Aldona Kostrzewa zaprasza swoich starszych czytelników na wtorkowe „Rozmowy z puentą dla młodych duchem”. Spotkania te zostały zainaugurowane w styczniu 2010 r. i odbywają się w drugi i czwarty wtorek miesiąca o godz. 13. Na pierwszych „Rozmowach z puentą” było obecnych 5 osób a na następnych już liczba ta została podwojona.

Impulsem do powstania „Rozmów z puentą” było zapytanie jednej z młodych duchem czytelniczek – pani Mieczysławy czy w lokalu biblioteki można zorganizować klub dla osób grających w remika. I nagle okazało się, że są panie, które chcą przychodzić do biblioteki i spędzać w niej wolny czas nie tylko przy remiku, chcą dowiedzieć się czegoś ciekawego o świecie, o tym co dzieje się w ich dzielnicy, w mieście. Prowadząca „Rozmowy z puentą” Aldona Kostrzewa zapoznała klubowiczki z historią biblioteki, zaprezentowała kronikę placówki. Niektóre panie od razu zapisały się do biblioteki i wypożyczyły książki i czasopisma, a pani Mieczysława obiecała, że nauczy koleżanki grać w remika. Ponieważ czas był jeszcze karnawałowy, przedostatkowy, zebrane panie wymieniły się przepisami na faworki i zrobiło się ...bardzo smacznie.

Na spotkaniach „Rozmów z puentą” seniorzy dowiadują się o innych formach spędzania wolnego czasu, o działaniach innych placówek bibliotecznych, zlokalizowanych w dzielnicy Wola, a także o zamierzeniach edukacyjnych domu kultury czy Muzeum Powstania Warszawskiego. W planach jest współpraca z pobliskim domem seniora „Budowlani”. Na „dobry początek” dzieci z biblioteki przy ul. Redutowej w ramach zajęć plastycznych przygotowały wystawę własnoręcznie wykonanych barwnych motyli, które osobiście przekazały do

domu „Budowlanych”. Dzieci nawiązały pierwsze kontakty z pensjonariuszami domu, również sami seniorzy byli wielce przychylni małym artystom. Aldona Kostrzewa planuje, aby dzieci z biblioteki odwiedzały seniorów, a ci czytali by im książki. To przedsięwzięcie miało by się nazywać „Spotkania na trawie”, bowiem dom seniora dysponuje własnym ogrodem. Takie spotkania dzieci z seniorami wpisywałyby się w pożyteczną ideę działań międzypokoleniowych tak bardzo istotnych zarówno dla młodych ludzi, jak i starszych. Zwłaszcza dla seniorów byłby to czas spędzony aktywnie, poczuliby, że są potrzebni, że mają coś do powiedzenia, w towarzystwie dzieci nie czuli by swojej samotności.

Zarówno „Godzinka w dobrym towarzystwie” jak i „Rozmowy z puentą dla młodych duchem” wzajemnie się uzupełniają terminami spotkań. To bardzo ważne, że w praktyce, co tydzień wolscy seniorzy mogą przyjść do swoich bibliotek i ciekawie oraz pożytecznie spędzić tam czas. Pamiętajmy, że czas dla seniora biegnie dużo szybciej, że potrzebuje on wiele zainteresowania i ciepła. Jest bardzo ważną rzeczą by biblioteki wspierały potrzeby kulturalne i edukacyjne tej szczególnej kategorii swoich użytkowników. Warto też zauważyć, że obie opisywane placówki biblioteczne na warszawskiej Woli są pozbawione barier architektonicznych. Wejścia do lokali nie mają schodów, bowiem biblioteki te znajdują się na parterze, to powoduje, że osoby starsze mogą tam poczuć się bezpiecznie. Może powierzchnia samych bibliotek powinna być większa, ale jak pisze Rabindranath Tagore: „Biblioteka jest wielka przez swą gościnność, a nie przez swe rozmiary”. To mądre zdanie w przypadku bibliotek wolskich jest potwierdzeniem ważnej roli, jaką odgrywają one w działaniach na rzecz wspierania aktywizacji środowisk seniorskich Warszawy.

MIROŚLAWA DOBROWOLSKA

Instytut Książki i Czytelnictwa BN

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Poddębicach – miejsmem spotkań

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Poddębicach została utworzona od podstaw po reformie samorządowej i funkcjonuje od 15.12.2000 r. Od połowy 2006 r. dyrektorem jest Przemysław Jaszczak. W placówce zatrudnionych jest 5 osób, z czego 4 mają wykształcenie wyższe.

Biblioteka prowadzi działalność w oparciu o warsztat informacyjno-bibliograficzny w postaci księgozbioru podręcznego oraz komputerowych baz danych. Księgozbiór liczy 7 tys. książek oraz pomoce multimedialne, obecnie z naszej biblioteki korzysta ok. 3 tys. czytelników. Biblioteka koordy-



Spotkania w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Poddębicach

nuje działalność bibliotek publicznych powiatu poddębickiego i udziela im pomocy instrukcyjno-metodycznej. Przez cały rok szkolny odbywają się lekcje biblioteczne dla uczniów szkół średnich z terenu powiatu.

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Poddębicach udziela pomocy bibliotekom terenowym w opracowaniu sprawozdawczości GUS i zbiorów. W doborze nowości wydawniczych kierujemy się sugestiami czytelników, to oni sami sugerują nam jakie książki widzieliby na półkach.

W celu upowszechniania czytelnictwa w środowisku biblioteka prowadzi szeroko zakrojoną działalność kulturalno-oświatową. W ciągu roku organizowanych jest wiele uroczystości kulturalnych takich jak: wystawy, lekcje biblioteczne, odczyty, spotkania. Wśród nich są: wystawy prac przedszkolaków z Poddębic pt: „Biblioteka marzeń”. Podczas spotkań „Przedszkolaki w bibliotece” dzieci dowiedziały się jak funkcjonuje biblioteka oraz jakie posiada zbiory. W ramach zajęć plastycznych rysowały bibliotekę. Miały również okazję obejrzyć wystawę zorganizowaną w rocznicę śmierci Ziemo-wita Skibińskiego.

W okresie ferii w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Poddębicach młodzież szkolna ma możliwość bezpłatnego korzystania z Internetu w Czytelnii Multimedialnej. Dzieci odwiedzają bibliotekę w ramach półkolonii „Zima w mieście” zorganizowanych przez Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej w Poddębicach. Półkolonie trwają przez całe ferie. Podczas spotkania dzieci zostały poinformowane o zasadach korzystania ze zbiorów biblioteki. Zwiedziły Czytelnię Ogólną i Multimedialną. Ponadto odbyło się spotkanie z panami policjantami, nt. działań prewencyjnych wśród nieletnich w zwią-

ku z ogólnopolską akcją „Razem bezpieczniej”. Podczas spotkania odbył się pokaz tresury psa policyjnego, który wzbudził największe zainteresowanie wśród przybyłych małych gości.

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Poddębicach odbywają się, minimum dwa razy w roku, seminaria dla bibliotekarzy powiatu poddębickiego, które prowadzi Małgorzata Cegielko – kierownik Działu Metodyki, Analiz i Promocji w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi.

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Poddębicach odbyło się spotkanie z kulturą żydowską w dniu upamiętniającym wyzwolenie obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Biblioteka Powiatowa organizuje w maju, w czasie Tygodnia Bibliotek „Głośne czytanie bajek” w związku z Ogólnopolską Akcją „Cała Polska czyta dzieciom”. Celem tej akcji jest czytanie dzieciom przez rodziców i dziadków oraz opiekunów przynajmniej 20 minut dziennie. W spotkaniu udział biorą samorządowcy, parlamentarzyści, policjanci, strażacy, a wśród nich najznamienitszym gościem jest Stanisław Ołas poseł na Sejm RP.

W Dniu Dziecka bibliotekarze odwiedzają dzieci w przedszkolu, częstując ich cukierkami. Zapraszają także do siebie, ostatnio niespodzianką był pokaz rycerski w wykonaniu Rycerzy Łuku, który bardzo podobał się maluchom. W Tygodniu Bibliotek organizowany jest również Powiatowy Dzień Bibliotekarza, uroczystości obchodzony w Starostwie Powiatowym.

Powiatowa Biblioteka Publiczna jest młodą placówką dlatego staramy się ją rozwijać. Dzięki naszym staraniom dwukrotnie otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 20 tys. zł z Woje-



Czytanie dzieciom

wódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na zakup nowości wydawniczych i multimedialnych związanych z ekologią. Otrzymaliśmy również dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Dziedzictwo Kulturowe”. Wartość całego projektu opiewa na łączną kwotę 75 tys. zł. Za otrzymane pieniądze biblioteka zakupiła siedem zestawów komputerowych oraz urządzenie wielofunkcyjne, które unowocześniły i usprawniły pracę biblioteki. Rozbudowaliśmy naszą stronę internetową (www.pbppoddebice.pl), tak aby baza danych była dostępna online.

Dużą pomocą dla biblioteki przy zakupie książek jest udział w programie „Promocja Czytelnicstwa”, dofinansowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Niestety jako biblioteka powiatowa nie możemy korzystać ze środków Programu Rozwoju Bibliotek oraz „Infrastruktura Bibliotek” dotowanym przez MKiDN, adresowanych do bibliotek gminnych.

Tradycyjnie pod koniec listopada w bibliotece odbywa się konkurs recytatorski wierszy współczesnych autorów wywodzących się i piszących o Ziemi Poddębickiej pt: „Moja Mała Ojczyzna”. Celem konkursu jest popularyzacja poezji dotyczącej regionu oraz rozbudzenie zainteresowań sztuką po-

etycką i recytatorską. Staramy się również zapraszać znane osoby w Województwie Łódzkim, które mają wpływ na funkcjonowanie instytucji kultury. Takim właśnie gościem był Dariusz Klimczak wicemarszałek województwa łódzkiego.

Biblioteka Powiatowa oprócz działalności kulturalnej pełni też rolę ośrodka wiedzy o regionie. Systematycznie gromadzony jest księgozbiór regionalny. Na bieżąco uzupełniana jest kartoteka wycinków prasowych dotyczących powiatu poddębickiego oraz Kronika od 2001 r. Prowadzona jest również komputerowa bibliografia regionalna w SOWIE TCP. Zbiory regionalne udostępniane są na miejscu w czytelniku.

Biblioteka w ciągu całego roku na bieżąco prowadzi analizę czytelnictwa oraz systematycznie wprowadza opisy książek do katalogu bibliotecznego SOWA.

Rola biblioteki w ostatnich latach bardzo się zmieniła, nie jest tylko wypożyczalnią książek. Jest inicjatorem wielu ciekawych wydarzeń w środowisku lokalnym. W dobie Internetu i globalizacji to my bibliotekarze musimy wychodzić z inicjatywami na zewnątrz tak, aby pozyskiwać nowych czytelników.

PRZEMYSŁAW JASZCZAK
dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Poddębicach

PORTRETY BIBLIOTEKARZY

Elżbieta Przybylska laureatką Nagrody Anny Platto 2010

Z zawodu i zamiłowania jestem bibliotekarzem. Ta praca daje mi ogromną satysfakcję. To w „mojej bibliotece” mogę spełniać się zawodowo i tutaj czuję, że jestem we właściwym miejscu na właściwym stanowisku. W zawodzie bibliotekarza pra-

cuje 8 lat a od 5 lat (do chwili obecnej) w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim. Moją pasją są książki, dzieci i młodzież oraz harcerstwo. Lubię przebywać wśród dzieci, organizować im wolny czas, dyskutować z nimi o książki, o ich pragnieniach i marzeniach. Są takie szczerze i bezinteresowne. Są cudowne!

Moja biblioteka prowadzi szereg imprez kulturalnych dla społeczności lokalnej a w szczególności dla dzieci i młodzieży. Mogę się pochwalić, że w dużym stopniu jestem organizatorem tychże przedsięwzięć i to mogę uznać za swój sukces. Tym bardziej, że te imprezy cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Do jednych z nich mogę zaliczyć wypoczynek w mieście. To właśnie Oddział dla Dzieci i Młodzieży MBP w Tomaszowie Lub. (jako jedyna placówka w naszym mieście) organi-



zuje ferie i wakacje dla dzieci nie wyjeżdżających na wypoczynek poza miejsce zamieszkania. Każde wakacje i ferie są organizowane pod hasłem ulubionych bohaterów książek dla dzieci. W tym roku z okazji Roku Chopinowskiego wakacje odbywały się ph. „Fryckowe Lato”. A zainteresowanie spędzaniem wakacji w bibliotece jest ogromne. Jestem również organizatorem akcji charytatywnych w naszym mieście m.in. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Stop Powodziom i wielu innych. Jednym

z moich ważniejszych sukcesów zawodowych jest założenie Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki, który działa od 2009 r. Obecnie w klubie jest 18 członków i ciągle przybywają nowi klubowicze. Również współpraca z przedszkolami układa mi się bardzo dobrze, prowadzę tam punkty biblioteczne oraz imprezy czytelnicze dla przedszkolaków (90 maluchów w 5 grupach). Moją pasją jest również harcerstwo. Od młodych lat szkolnych działam w harcerstwie. Przeszłam wiele funkcji od zastępowej po drużynową i wieloletnią funkcję komendanta hufca. Obecnie w harcerstwie pełnię społeczną funkcję zastępczyni komendanta hufca. Jak widać moim całym życiem są dzieci i młodzież.

Muszę wspomnieć o dyrektor MBP i moich koleżankach z pracy. To dzięki nim mogę spełniać się zawodowo, mogę robić to co lubię. Gdyby nie ich przychylność i współpraca oraz atmosfera jaka panuje w naszej bibliotece z pewnością nie mogłabym otrzymać tak ważnej a może i najważniejszej, prestiżowej nagrody jaką jest Nagroda im. Anny Platto 2010.

Kilka słów o sobie prywatnie: Jestem mężatką mam 2 synów Piotra (22 l.) i Rafała (17 l.) oraz córeczkę Asię (2 l.). Mam 43 lata. Ukończyłam Policealne Studium Bibliotekarskie w Zamościu. Z zawodu i zamiłowania jestem bibliotekarzem.

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Nowe piętro w WBP w Krakowie

Jesienią ubiegłego roku, po kilku latach intensywnych prac, umożliwiono czytelnikom korzystanie z nowych pomieszczeń zlokalizowanych na III piętrze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Najnowocześniejsza przestrzeń biblioteczna w południowo-wschodniej Polsce powstała w wyniku adaptacji niezagospodarowanego dotychczas poddasza.

Budynek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie to dawne koszary austriackie, zaprojektowane przez Feliksa Książarskiego i wybudowane w latach 1858-1862. Cały budynek liczy aż 202 m długości i jest zlokalizowany wzdłuż ca-

łej ulicy Rajskiej (stąd też czytelnicy często udając się do biblioteki mawiają, że idą po prostu „na Rajska”). Funkcje koszarowe obiekt pełnił aż do lat 80. XX w., a w 1996 r. został przekazany WBP w Krakowie. Gruntowny remont budynek przeszedł w latach 1994-2000. Z uwagi na fakt, że obiekt wpisany jest do rejestru zabytków wszelkie prace remontowe prowadzone były w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków. Między innymi musiała zostać zachowana charakterystyczna dla tego typu obiektów struktura: 3 kondygnacje, na każdym piętrze szeroki korytarz, a z niego wejścia do poszczególnych pomieszczeń o jednakowej powierzchni.



Czytelnia Komputerowa

Budynek nie miał funkcjonalnych piwnic, ale posiadał strych o powierzchni ponad 4 tys. m², który nie był wykorzystywany, ani nawet ocieplony. Powierzchnia dachu w wielu miejscach przeciekała i wymagała pilnego remontu, a przeprowadzanie prac w tak ogromnym zakresie, które nie dałyby możliwości wykorzystania tej powierzchni, byłoby marnotrawstwem środków budżetowych. Dlatego w 2004 r. ówczesny dyrektor biblioteki Artur Paszko w uzgodnieniu z Zarządem Województwa Małopolskiego rozpoczął działania mające na celu zagospodarowanie tej ogromnej przestrzeni. Część z niej miał zająć Małopolski Instytut Kultury. Powierzchnia użytkowa biblioteki wynosiła wówczas niecałe 9 tys. m², ale w związku z intensywnym rozwojem placówki była już niewystarczająca.

Pierwsze pomysły wykorzystania poddasza zakładały przeniesienie tam działu administracyjnego, zaplecza technicznego, pracowni, itp., uwolnione w ten sposób powierzchnie na niższych kondygnacjach chciano udostępnić użytkownikom. Ponieważ jednak przestrzeń poddasza i możliwość wprowadzenia tam nowoczesnych rozwiązań dawały ogromne możliwości, uznano, że lepszym pomysłem jest przeniesienie tam Czytelni Głównej. Zbiory tej agendy liczyły wówczas ok. 100 tys. jednostek i były zgromadzone w magazynie. Czytelnik, aby otrzymać pożądany tytuł musiał złożyć



W Czytelni Głównej znajduje się 150 miejsc do pracy

na rewersie zamówienie u dyżurnego bibliotekarza i czekać do kwadransa na jego realizację, ponieważ książki zjeżdżały windą z magazynu na II piętrze do sal czytelnicy mieszczących się na I kondygnacji.

Powyższy sposób udostępniania wydawał się dość archaiczny, zwłaszcza, że we wszystkich innych agendach WBP czytelnik miał już wolny dostęp do półek. Obecnie taki model udostępniania, uwzględniający bezpośredni dostęp czytelnika do zbiorów uznawany jest za wzorcowy i staje się wymogiem stawianym bibliotekom przez społeczeństwo informacyjne. W przypadku bibliotek publicznych, ogólnodostępnych i zapewniających możliwość bezpłatnego korzystania z oferowanych przez nie usług, „wolny dostęp” oznacza nie tylko wyeliminowanie wszelkich barier w postaci magazynów niedostępnych dla czytelnika i „uwolnienie” zbiorów, ale także, w ramach podstawowych funkcji biblioteki dostarczenie zarówno bibliotekarzowi, jak i użytkownikowi nowoczesnych i skutecznych narzędzi pracy, w tym przede wszystkim szybkiej i pełnej informacji o zbiorach. Zapewnienie czytelnikom wolnego dostępu do zbiorów wymaga jednak dużo większej powierzchni niż dla magazynów, do których dostęp ma jedynie bibliotekarz. Adaptacja poddasza Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i przeznaczenie jego części dla potrzeb Czytelni Głównej stwarzało taką możliwość. Tak dojrzała decyzja: czytelnia będzie przeniesiona na poddasze, zwiększy się liczbę miejsc dla czytelników (ze 108 do 150), a zbiory będą w wolnym dostępie.

Powyższe założenia funkcjonalne zostały przedstawione pracowni projektowej Arkona, która miała stworzyć projekt adaptacji poddasza. Oczywiście nie wszystkie rozwiązania zaproponowane projektantom mogły ostatecznie zostać zrealizowane z powodów ograniczeń architektonicznych. Liczne kominy, konieczność zachowania bryły budynku i dachu spowodowały, że efekt końcowy stanowił udany kompromis pomiędzy oczekiwaniami, a możliwościami prac w obiekcie zabytkowym.

Już po rozstrzygnięciu przetargu na prowadzenie robót budowlanych okazało się, że MIK rezygnuje z pomieszczeń na poddaszu. Zatem konieczne okazało się ich przeprojektowanie i wykonanie prac zamiennych. Postanowiono, że tam, gdzie miał mieć siedzibę MIK, stworzona zostanie większa od dotychczasowej Czytelnia Komputerowa i nowoczesna sala konferencyjna, a także foyer, jako przestrzeń wystawiennicza.



Z elektronicznego katalogu czytelnicy mogą korzystać m.in. za pośrednictwem siedmiu terminali ustawionych w czytelnii

Wykonawcą robót zostało Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków mające wieloletnie doświadczenie przy pracach w obiektach zabytkowych. W toku prac budowlanych wyniknęły niestety dodatkowe trudności – już po rozpoczęciu wymiany więźby dachowej i skuwania podłogi okazało się, że trzeba wykonać dodatkowe roboty wzmocniające strop i ściany. Warto zauważyć, że całość prac adaptacyjnych była prowadzona przy normalnym funkcjonowaniu biblioteki. Spore niedogodności dla czytelników i pracowników powstały jedynie w okresie modernizacji sanitariatów na wszystkich piętrach budynku.

Ograniczone środki finansowe spowodowały, że inwestycja musiała być etapowana. W I etapie prace doprowadzono do zamknięcia stanu surowego. Plac budowy został przekazany wykonawcy 17 lipca 2006 r., a roboty I etapu zostały odebrane w maju 2007 r. Równocześnie rozpoczęto starania o uzyskanie środków finansowych dających możliwość dokończenia inwestycji. Na szczęście zakończyły się one powodzeniem i w październiku, po półrocznej przerwie rozpoczął się II etap inwestycji, czyli roboty wykończeniowe i montaż wyposażenia.

PRZ zakończyło prace w grudniu 2008 r., ale już znacznie wcześniej do pracy przystąpili sami

bibliotekarze. Zdając się na własne umiejętności, wiedzę i doświadczenie powołany zarządzeniem dyrektora Zespół ds. wyposażenia poddusza wykonał ogromną pracę: zaprojektował całe wyposażenie od regałów po najdrobniejsze szczegóły, przygotował specyfikację przetargową, zrealizował przetargi, odebrał sprzęt od wykonawców.

Już na etapie projektu przyjęto generalne założenie, że całe III piętro ma być utrzymane w jednolitej kolorystyce: podłoga, ściany, sufit, regały, stoliki, krzesła itp. mają być w kolorze ecru a kolorowe jedynie książki oraz elementy systemu informacji wizualnej. Przeglądając się efektom, wydaje się, że ten pomysł sprawdził się bardzo dobrze. Ponadto, cała aranżacja miała na celu zminimalizowanie ograniczeń architektonicznych przestrzeni. Aby czytelnik czuł się swobodnie zrezygnowano z przydzielania miejsc przy stolikach – każdy może usiąść tam, gdzie mu wygodniej.

Równolegle, od momentu rozpoczęcia inwestycji trwały prace nad przygotowaniem bazy katalogowej. Księgozbiór Czytelnii Głównej wprowadzany był do bazy od 1994 r., ale dotyczyło to tylko nowych nabytków, a teraz trzeba było wprowadzić całość. Prace te wykonywał Oddział Opracowania oraz pracownicy Czytelnii Głównej.

Fizyczne przeniesienie zbiorów zostało zaplanowane na okres wakacyjny, tak aby konieczne zamknięcie na ten czas czytelnii było jak najmniej dotkliwe dla czytelników. Książki Czytelnii Głównej do tej pory stały w magazynie według numerów inwentarzowych, lecz z chwilą przeniesienia ich na III piętro do pomieszczeń z wolnym dostępem musiały zostać ułożone wg działów UKD. Dodatkowo, do każdej książki wklejono paski zabezpieczające i etykiety RFID.

13 maja 2010 r. III piętro WBP w Krakowie zostało oficjalnie oddane do użytku. Choć już od jesieni ubiegłego roku korzystali z niego czytelnicy, dopiero po „dopięciu wszystkiego na ostatni guzik” nastąpiło oficjalne otwarcie nowej kondygnacji biblioteki. W uroczystości wziął udział marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, który wraz z dyrektorem WBP w Krakowie Anną Wiśniewską przeciął wstęgę oddając do użytku nowe pomieszczenia.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie w wyniku przeprowadzonej adaptacji poddusza uzyskała na nowej kondygnacji powierzchnię użytkową wynoszącą 2641 m², na której mieszczą się:

Czytelnia Główna, w której zastosowano wolny dostęp do zbiorów oraz system RFID. Agenda dysponuje 150 miejscami dla czytelników. Każde stanowisko podłączone jest do sieci elektrycznej, a ponieważ w czytelni zainstalowano punkty dostępu do bezprzewodowego Internetu, czytelnik może równocześnie pracować z książką i laptopem. Każdy czytelnik może sam wybrać miejsce, w którym chce usiąść (nawet przy regale, na podłodze na jednej z poduszek, które porozkładane są pomiędzy półkami z książkami).

W Czytelni znajduje się pomieszczenie cichej pracy – 12 stanowisk wyposażonych w komputery z dostępem do Internetu i pakietem biurowym oraz oprogramowaniem DjVu umożliwiającym korzystanie z zasobów Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej (w tym 2 stanowiska dla niepełnosprawnych) oraz urządzenia dla osób niedowidzących – Zoomtex z wideolupą. Zarządzanie stanowiskami komputerowymi odbywa się poprzez system kafejki internetowej. W Czytelni Głównej znajduje się także pomieszczenie do pracy grupowej.

Całość zbiorów Czytelni Głównej skatalogowana jest w elektronicznej bazie, z której czytelnicy mogą korzystać na miejscu za pośrednictwem siedmiu terminali (w tym jednego przystosowanego dla osób niepełnosprawnych) albo też korzystając z bezprzewodowej sieci i własnych notebooków. Do dyspozycji gości pozostaje także kawiarenka z automatami samoobsługowymi.

Nowa organizacja czytelni pozwoliła na zmianę roli bibliotekarza – z osoby przede wszystkim podającej zamówione książki – na pracownika będącego doradcą czytelnika.

Czytelnia Komputerowa – 28 stanowisk wyposażonych w nowy sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu i zainstalowanym pakietem biurowym. Istnieje możliwość korzystania z drukarki, nagrywarki, skanera, a także wcześniejszej rezerwacji miejsc. Zarządzanie stanowiskami komputerowymi odbywa się poprzez system kafejki internetowej. Agenda umożliwia także korzystanie z bogatego zbioru literatury fachowej oraz prasy o tematyce informatycznej.

Sala konferencyjna z 2 kabinami dla tłumaczy wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt: nagłośnienie, 2 projektory multimedialne, 2 ekrany plazmowe. Pomieszczenie mieści 100 osób, na jego wyposażeniu znajdują się krzesła z blatami, w tym 15 dla osób leworęcznych.



Wygodna lada główna umożliwia szybką i sprawną obsługę czytelników przez kilku bibliotekarzy naraz

Foyer przeznaczone na organizację wystaw, spotkań.

Serwerownia obsługująca całość budynku. Zainstalowano tam urządzenia zarządzające pracą wewnętrznej sieci komputerowej, nowoczesną zapórę sieciową (firewall) zapewniającą wysokie bezpieczeństwo lokalnej sieci komputerowej, serwery dla systemu bibliotecznego PROLIB, katalogu OPAC, WWW, poczty elektronicznej, baz danych itp., zarządzalne przełączniki sieciowe wyposażone w szybkie połączenia światłowodowe z całym budynkiem (kaskadowa sieć rozległa) oraz macierz dyskowa na potrzeby Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Nad nieprzerwaną pracą całości czuwają system podtrzymywania zasilania elektrycznego oraz system klimatyzacji z czujnikami temperatury i zdalnym powiadomianiem o anomaliami.

Strefa Bibliopatów zlokalizowana w samoobsługowej kawiarence przy Czytelni Komputerowej. To miejsce książki „uwolnionej”, dostępnej bez rejestracji, formalności i ograniczeń. Ustawiono tam regały, na których znajdują się wybrane książki opatrzone strefowymi exlibrisami. Z tego specjalnego księgozbioru można korzystać na miejscu oraz w całej bibliotece. Można także wziąć sobie wybraną książkę do domu i oddać ją po przeczytaniu lub w zamian przynieść i zostawić w „Strefie” inną, równie cenną pozycję.

Na zmodernizowanej kondygnacji znajdują się również pracownie i pomieszczenia socjalne dla pracowników oraz pomieszczenia techniczne (m.in. po dwa agregaty wody lodowej i wentylacji mechanicznej).

Cała powierzchnia nowej, trzeciej kondygnacji jest klimatyzowana i monitorowana. Wszystkie pomieszczenia są zabezpieczone poprzez system dostępu (czytniki kart magnetycznych, kody dostępu).

W ramach kosztów inwestycji w całym budynku zmodernizowano centralę przeciwpożarową, pionory wodnokanalizacyjne, centralę telefoniczną oraz sanitariaty (modernizacja sanitariatów finansowana z PFRON). Wymieniono także dwie windy oraz zainstalowano trzecią – wszystkie wyposażone w klawisze z alfabetem Braille'a oraz system głośnomówiący.

Badania przeprowadzone w USA i Europie Zachodniej wskazują, że do bibliotek, które mają nowe pomieszczenia bądź pomieszczenia po liftingu:

wyposażenia, aranżacji wnętrza, sposobów działania i świadczonych usług, przychodzi od 20 do 70% więcej ludzi. Kilkumiesięczne doświadczenia WBP w Krakowie całkowicie potwierdzają, że powyższa zależność zachodzi również w polskich bibliotekach. Pomimo zwiększenia liczby miejsc dla czytelników, niestety bardzo często zaczyna nam ich brakować. Najwyraźniej czytelnicy polubili nowe czytelnie.

JERZY WOŹNIAKIEWICZ

(tekst i zdjęcia)

Formy pracy i oferta edukacyjna biblioteki szkolnej

Biblioteka w Szkole Podstawowej nr 2 w Częstochowie znajduje się na II piętrze budynku głównego szkoły. Składa się z dwóch jasnych, dobrze oświetlonych pomieszczeń: wypożyczalni o pow. 60 m² i czytelnicy o pow. 52 m². Bibliotekarze mają wydzielone miejsca do pracy własnej znajdujące się na końcu pomieszczeń. Z biblioteki mogą korzystać uczniowie, nauczyciele i personel administracyjny. Godziny pracy biblioteki 8.00-15.00 zapewniają uczniom dostęp do zbiorów w czasie odbywających się zajęć dydaktycznych.

W czytelnicy znajduje się 30 miejsc dla korzystających z jej zbiorów. Czytelnicy wyposażona jest w nowy telewizor oraz magnetowid i odtwarzacz DVD. W wakacje 2006 r. szkoła otrzymała 4 komputery i urządzenie wielofunkcyjne (skaner, drukarka i kserokopiarka) w ramach projektu „Internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych”. Projekt ten współfinansowany jest przez Europejski Fundusz Społeczny i Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Szkolne ICIM mieści się w czytelnicy.

Zbiory biblioteki zawierają: księgozbiór podręczny (ok. 650 wol.), literaturę piękną, literaturę dla dzieci i młodzieży, literaturę popularnonaukową, filmy edukacyjne i czasopisma. Ogółem biblioteka liczy 15 709 wol. książek, w tym 465 wydawnictw dźwiękowych (kasety wideo i płyty CD).

Księgozbiór podręczny znajduje się w czytelnicy. Są to encyklopedie o treści ogólnej i specjalistycznej, słowniki języka polskiego, słowniki języków obcych, słowniki specjalistyczne z różnych dziedzin wiedzy, kroniki, almanachy, atlasy. Lektury, znajdujące się w wypożyczalni, dostosowane są do kanonu lektur zawartych w programie naucza-

nia szkoły. Są systematycznie uaktualniane, uzupełniane i selekcyjonowane. Jedna lektura przypada średnio na 3-4 uczniów. Są wyodrębnione z całości zbiorów i ułożone według poziomu klas. Zbiory popularnonaukowe w większości dostosowane do wieku uczniów cieszą się ogromną popularnością, stanowią 20% wypożyczeń.

Literatura pedagogiczno-psychologiczna stanowi pokaźną część zbiorów, ale jest najrzadziej aktualizowana ze względu na skromne środki finansowe. Zbiory z zakresu literatury pięknej, dziecięcej i młodzieżowej podzielone są na kilka grup tematycznych i znajdują się w wyodrębnionych działach: poezja i dramat, literatura obyczajowa, podróżniczo-przygodowa, historyczno-przygodowa, przyrodniczo-przygodowa, bajeczki i wierszyki, baśnie, komiksy. W bibliotece uczniowie mają wolny dostęp do półek.

Na froncie wypożyczalni wyeksponowane są półki z literaturą dla klas 0-3, którą młodsze dzieci mogą przeglądać i wybierać nie wchodząc w głąb biblioteki. Dalej znajdują się regały z literaturą obyczajową, przygodową, przyrodniczą, fantastyczną, popularnonaukową i historyczno-przygodową dla klas IV-VI. Każdy rodzaj książek jest obłożony w folię z innym kolorem grzbietu. Nieco dalej są regały z lekturami szkolnymi, które z reguły podają uczniom bibliotekarze. Na samym końcu pomieszczenia znajdują się książki z zakresu: psychologii, pedagogiki, historii, poezja i dramat oraz częstochoviana.

Co pięć lat systematycznie przeprowadza się skontrolowanie zbiorów, a w miarę potrzeb komisynie dokonuje się selekcji książek zacytanych, bądź zdezaktualizowanych. W czytelnicy jest dostępnych 14 tytułów czasopism:



- dla dzieci: „Świerszczyk”, „Victor Junior”, „Mały Artysta”,
- pedagogiczno-psychologiczne i metodyczne: „Magazyn Szkolny”, „Biblioteka w Szkole”, „Głos Nauczycielski”, „Bliżej Przedszkola”, „Wszystko dla Szkoły”, „Język Polski w Szkole”, „Życie Szkoły”, „Świetlica”,
- miesięczniki: „Fokus”, „Motor”,
- dziennik: „Gazeta Wyborcza”.

W bibliotece znajdują się katalogi: alfabetyczny, rzeczowy, zawartości czasopism, filmów na kasetach wideo i płytach CD. Prowadzone są również kartoteki zagadnieniowe, gromadzące materiały prasowe, fotografie, ilustracje. W komputerze w ICIM gromadzone są dokumenty wewnętrzne szkoły oraz przepisy prawa oświatowego.

Biblioteka prowadzi szeroką działalność popularyzatorską z zakresu czytelnictwa i rozwoju kulturalnego dzieci. Przy bibliotece działa drugi rok Klub Miłośników Książek i Pracy Twórczej. Pomysł stworzenia tej formy pracy z dziećmi powstał z kontaktów i rozmów z uczniami podczas ich wizyt w bibliotece. Wynikał z ich potrzeb: rozmów o przeczytanych książkach, poszukiwania możliwości rozwijania własnej twórczości literackiej, poszerzania wiedzy, wzbogacania języka. W toku nauki nie ma wystarczająco dużo czasu na rozwijanie indywidualnych talentów. Trzyletni program działalności klubu pozwoli uczniom realizować te potrzeby. Naborem objęci zostali uczniowie klas czwartych, którzy wyłonieni zostali na podstawie przeprowadzonej ankiety.

Nadrzędnym celem działalności KMK jest rozwijanie twórczości własnej, wyobraźni oraz wzbogacenie i urozmaicenie zasobu słownictwa uczniów, a poprzez zetknięcie się z różnorodnymi formami interpretacji dzieła literackiego (film,

spektakl teatralny, komiks) pozwoli podnieść poziom kultury literackiej i wiedzy o literaturze.

Spotkania klubu odbywają się raz w tygodniu w czytelni szkolnej (ze względu na posiadaną bazę: pracownię multimedialną, zestaw wideo, bogaty księgozbiór podręczny i klasyczny oraz odpowiednio dużą przestrzeń i wyposażenie sali) w wymiarze 1-2 godzin lekcyjnych w zależności od rodzaju zajęć i możliwości czasowych dzieci. Każde z zajęć rozpoczynamy prezentacją przeczytanych przez uczniów książek. Ma to na celu przekonanie i zachęcenie innych do zapoznania się z proponowaną lekturą.

Na pierwszych zajęciach klubu został zawarty kontrakt pomiędzy nauczycielami i uczniami, który zaowocował powstaniem regulaminu klubu. Punkty do niego zaproponowali i zredagowali sami uczniowie. Ogłoszony został też konkurs na logo klubu, w którym wzięło udział większość członków. Program przewiduje bogatą gamę form i metod pracy aktywizujących uczniów do wysiłku intelektualnego, do wcielania się w rolę badacza książki, kształtowania odruchu sięgania po książkę. Spośród nich wykorzystujemy m.in.: biblioterapię i jej odmiany (poezjoterapię i bajkoterapię), małe formy literackie, zabawy słowem, dramę, portfolio, kartotekę zagadnieniową, spotkania z twórcami, udział w konkursach czytelniczych i recytatorskich, ćwiczenia oratorskie, wykorzystanie techniki komputerowej, planujemy również wycieczki do innych bibliotek, muzeów.

W pierwszym roku zrealizowano następujące przedsięwzięcia:

- opracowanie i przeprowadzenie ankiety wśród uczniów klas 4 i wyłonienie członków klubu;
- propozycje uczniów na logo i legitymację członka klubu, wybór najlepszej propozycji;
- opracowanie kodeksu członka KMK i zawarcie kontraktu;



● cykliczne prezentowanie ciekawych książek z wykorzystaniem book-talking-u, ze zwróceniem szczególnej uwagi na poprawną wypowiedź;

● zajęcia wzbogacające słownictwo i wyobraźnię twórczą uczniów (małe formy literackie: wiersze i opisy wiosny) oraz wykonanie dekoracji w formie kolażu w czytelnicy;

● prace nad projektem multimedialnym o bibliotece (na konkurs miejski);

● wyszukiwanie materiałów i wykonanie wystawki „I my dzieci mamy swoje prawa i obowiązki”;

● akcja bookcrossingowa.

W minionym roku szkolnym zrealizowano:

● spotkanie z pisarzem Zbysławem Janikowskim, (16.09.) w świetlicy szkolnej. Gość opowiadał dzieciom, jak powstała jego najnowsza książka pt.: *Nowe baśnie, legendy, opowieści z dziejów Częstochowy i okolicy*. Potem wspominał lata dzieciństwa i dawną Częstochowę oraz odpowiadał na pytania uczniów. Na zakończenie można było kupić książkę i poprosić autora o autograf;

● lekcję z wykorzystaniem poezjoterapii pt.: „Haiku – słowa – motyle”. Tematem była japońska poezja haiku, a dzieci miały możliwość samodzielnego tworzenia wierszy w tym stylu;

● zajęcia mające na celu wzbogacenie zasobu słownictwa ucznia, polegające na zabawach słowem, czyli ćwiczenia słownikowo-frazeologiczne interpretujące związki frazeologiczne, ich tworzenie, gromadzenie wyrażań i zwrotów na konkretny temat.

Działalność biblioteki i klubu KMK dokumentowana jest w kronikach. W bibliotece od wielu lat organizujemy konkursy czytelnicze i recytatorskie m.in.:

● „Zabawa w Dolinie Muminków”,

● „Zapraszamy do Hogwartu”,

● konkursy pięknego czytania utworów: J. Verne’a, H. Sienkiewicza,

● recytatorskie: poezji J. Porazińskiej, wiersze o psach, poezji o tematyce zimowej, wiosennej,

● konkursy plastyczne i fotograficzne,

● konkursy poświęcone patronowi szkoły – K. K. Baczyńskiemu. W zeszłym roku opracowano program obchodów Tygodnia Patrona Szkoły, na który składały się: konkursy – wiedzy o życiu i twórczości K. K. Baczyńskiego, recytatorski; wystawki nt. patrona oraz uroczysta akademii poświęcona poecie.

Pracownicy biblioteki szkolnej przygotowują również uczniów do konkursów międzyszkolnych i ogólnopolskich np. „Alfik Humanistyczny”. Organizują dla uczniów naszej szkoły spotkania z ciekawymi ludźmi np.: z aktorami, z tyflopedagogiem, artystami malarzami, twórcami z naszego miasta i regionu.

Praca w bibliotece daje nam wiele satysfakcji, a sukcesy naszych podopiecznych inspirują nas do szukania ciekawych form pracy i wzbogacenia oferty edukacyjnej szkoły.

JOLANTA AUGUSTYN

ELŻBIETA KAZIMIERSKA

Szkoła Podstawowa nr 2 w Częstochowie

Pozyskane z Kanału Wrocław

O czytaniu i książkach

Tym, którzy martwią się losem książek drukowanych wobec zagrożeń ze strony innych nośników treści polecamy pozycję będącą zapisem rozmów Jena-Claude Carrier’a z Umberto Ecco.

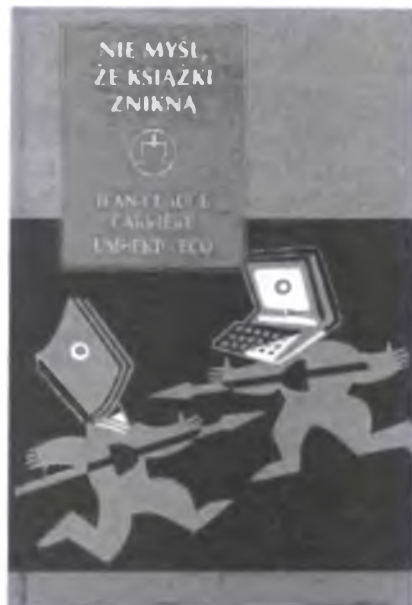
O książce tej pisze w stałym felietonie na łamach „Dużego Formatu” dod. do „Gazety Wyborczej” Krzysztof Varga. Oto fragment tekstu.

„...Lektura owa, to zapis rozmów, jakie przeprowadzili ze sobą Jean-Claude Carriere i Umberto Eco, ma ona dla nas tytuł orgazmatycznie optymistyczny: „Nie myśl, że książki znikną”. To jest „Pieśń nad pieśniami” na cześć – tym razem nie zmysłowego ciała, ale nadpleśniałego papieru. Nad „Pieśnią nad pieśniami” ma jeszcze tę zaletę, że jest bardzo dowcipna i pełna anegdot...”

„...Bo drukowane książki są jak Belgia – od kiedy pamiętam, Belgia nieustannie się rozpada, od kiedy nauczyłem się czytać, książki nieodwołalnie wymierały, tymczasem Belgia trwa uparcie i trwa-

ją też książki. A co się stało, dajmy na to, z dyskieta? Gdzie jest kasetka VHS? A kasetka magnetofonowa? Wszystkie te rewolucyjne wynalazki po krótkim, choć burzliwym życiu znalazły się na śmietniku historii myśli ludzkiej. Drukowana książka trwa od ponad 550 lat. Kto pamięta – oprócz maniaków oczywiście – nazwisko wynalazcy kasety magnetofonowej? Każdy – prócz milionów zatwardziałych analfabetów, ma się rozumieć – pamięta doskonale nazwisko faceta, który wypuścił pierwszą drukowaną książkę, w tamtych czasach dość duży bestseller swoją drogą. Bo doskonałość książki, powiadają Carrière i Eco, polega na tym, że nic lepszego wymyślić się nie da, nic doskonalszego służącego do czytania, oczywiście. Książka jest bowiem jak koło – lepszego koła, jeśli chodzi o kształt, wymyślić się nie da. A bez koła żyć nie potrafimy, tak jak bez pisma i książek...”

...I ja, rozkoszując się książką przekonującą, że książki nie znikną, mam jednocześnie dojmującą świadomość, że coraz szybciej znika czas, który powinien być nam dany na te lektury. Im bardziej książek przybywa, tym szybciej życia ubywa, jakoś mi się ta zależność nie podoba”.



Stefańczyk idzie za ciosem (Zdrojewskiego)

W artykule „Rzeczpospolitej” pt. *Bibliotekarze apelują: Część zysków z VAT na książki dla bibliotek* czytamy:

...W rozesłanym do mediów oficjalnym stanowisku Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca, przypomina badania przeprowadzone w Szwecji, z których wynika, że podniesienie podatku VAT o określony procent powoduje spadek zakupów książek o ten sam procent. W krajach, które przyjęły wyższe stawki podatku VAT, i w których ceny książek stały się odpowiednio wyższe, zaobserwowano spadek czytelnictwa. Można więc spodziewać się tego samego zjawiska w Polsce, gdzie i tak notuje się w ostatnich latach najniższe wskaźniki czytelnictwa od początku prowadzenia takich badań, czyli od 1992 r. Z najnowszego badania z 2008 r. wynika, że 60% Polaków nie przeczytało w ciągu roku ani jednej książki...”

I słusznie bibliotekarze upominają się o dodatkowe środki na książki. Biblioteki bez nowych książek to jak sówki (albo jak chcą inni – orliki kultury) bez piórek.

RyT

Z WARSZTATU METODYKA

Kultura polska w sieci www.culture.pl

W artykułach z serii *Bibliotekarz w sieci* była mowa o stronach internetowych promujących kulturę ojczystą wyspecjalizowanych w literaturze pięknej i teatrze. W pracy bibliotekarskiej, w tym kulturalno-oświatowej, są przydatne także serwisy kulturalne o tematyce bardziej uniwersalnej, których redaktorzy popularyzują na jednej stronie WWW rozmaite dziedziny kultury. Dobry przykład stanowi portal www.culture.pl prowadzony przez Insty-

tut Adama Mickiewicza w Warszawie, na którym bibliotekarze znajdują wiadomości o wszystkich dziedzinach ojczystej sztuki: muzyce, sztukach wizualnych, filmie, teatrze i literaturze. Będą im potrzebne w pracy oraz w celu osobistego rozwoju kulturalnego, bowiem zadaniem współczesnych bibliotek w zakresie upowszechniania kultury jest promocja nie tylko literatury pięknej, ale też innych rodzajów sztuki.

Po wejściu na stronę główną zobaczą na środku po lewej nagłówki *Aktualności w Polsce*, a po prawej *Aktualności na świecie*, pod którymi przeczytają wiadomości o najnowszych wydarzeniach w kulturze polskiej w kraju i za granicą. Bardzo dobrze widoczne są zakładki umieszczone u góry strony głównej, od lewej do prawej, noszące nazwy: *ostatnio dodane*, *muzyka*, *sztuki wizualne*, *film*, *teatr*, *literatura*. Kolejne zakładki podzielono na linki *aktualności*, *twórcy*, *dziela* i *publikacje*.

W przypadku literatury w *aktualnościach* przekazywane są wiadomości o najnowszych polskich wydarzeniach literackich w kraju i na świecie. Pod koniec sierpnia 2010 r. informowano o Festiwalu Łódź Czterech Kultur odbywającym się we wrześniu, do udziału w którym zaproszono tłumaczkę literatury polskiej na język rosyjski Ksenię Starosielską. Przekazywano wiadomość, jakże książkę polskich autorów cieszą się popularnością wśród czytelników Bibliometro w Madrycie. Były to *Jądro ciemności* i *inne opowiadania* Józefa Conrada, *Heban* Ryszarda Kapuścińskiego, *Rękopis znaleziony w Saragossie* Jana Potockiego, *Pianista* Władysława Szpilmana. Informowano również o spotkaniach z Wojciechem Jagielskim w Düsseldorfie, Essen i Dortmundzie w Niemczech z przełomu sierpnia i września 2010 r. promujących niemieckie wydanie książki *Nocni wędrowcy*, dotyczącej afrykańskich armii dziecięcych. Bibliotekarze doceniają informację, że w serwisie są umieszczone wiadomości o nagrodach literackich, ponieważ o nagradzane publikacje często pytają czytelnicy.

Link *twórcy* należący do tego samego działu zawiera biogramy polskich pisarzy, uzupełnione czasem portretami bohaterów, względnie mniej lub bardziej szczegółowymi zestawieniami bibliograficznymi twórczości danego autora.

Pod hasłem *dziela* internauci odwiedzający link *literatura* znajdą aktywne linki do omówień książek wydanych w Polsce w ostatnich latach. Wyszukiwanie konkretnych pozycji ułatwi fakt, że umieszczone jest na WWW w układzie alfabetycznym według nazwisk autorów, od *Achtung! Banditen!* Wojciecha Albińskiego z 2009 r. po monografię Moniki Żółtowskiej na temat inscenizacji *Iwony księżniczki Burgunda* Witolda Gombrowicza wydaną w 2002 r. (stan na koniec sierpnia 2010 r.).

Czytelników „Poradnika Bibliotekarza” nie trzeba przekonywać, że przywołane linki pomogą w opracowaniu rzeczowym książek, a także w promocji rodzimej literatury współczesnej, polegają-

cej choćby na organizacji spotkań autorskich z konkretnymi pisarzami czy bibliotecznymi wystaw dotyczących wybranych twórców.

Wartość edukacyjną cechuje też link *publikacje* (dział literatura), pod którym można przeczytać eseje poświęcone literaturze polskiej. Elżbieta Sawicka pisze o najnowszym, pełnym wydaniu dzienników Marii Dąbrowskiej, Małgorzata Baranowska na temat poezji Tadeusza Różewicza i Wisławy Szymborskiej, a Michał Bujanowicz o dramaturgii Tadeusza Różewicza i Sławomira Mrożka. Pod esejami jest podawana data publikacji. Warto, by bibliotekarze polecali ich lekturę nauczycielom języka polskiego, studentom polonistyki i maturzystom.

Link *ostatnio dodane* widoczny na stronie głównej podzielono przejrzysto na działy (zakładki) *muzyka*, *sztuki wizualne*, *film*, *teatr*, *literatura*, *inne*, co ułatwia internautom poszukiwanie najnowszych wiadomości i innych internetowych publikacji dotyczących konkretnych dziedzin kultury.

Redaktorzy portalu culture.pl zajmują się także promocją instytucji kultury polskiej w kraju i na świecie. W lewej części strony głównej umieścili skróty do informacji o wybranych instytucjach kultury w Polsce podzielone na następujące grupy: *centra kultury*, *galerie*, *filharmonie*, *oper* i *inne*, *teatry* i *grupy teatralne*, *biblioteki*, *zbiory*, *archiwa*, *uczelnie artystyczne*. Instytucje są prezentowane w układzie alfabetycznym, według nazw miejscowości, w których się znajdują. Po kliknięciu w nazwę instytucji kultury można przeczytać informację teled adresową i dosyć obszerną rzeczową na jej temat oraz skorzystać ze skrótu do strony internetowej danej instytucji. I tak w dziale *biblioteki*, *zbiory*, *archiwa* pod linkiem *Zbiory muzyczne Łańcut*, przeczytamy informację o Dziale Zbiorów Muzycznych Biblioteki i Archiwum Muzeum Zamku w Łańcutie w województwie podkarpackim oraz wejdziemy na WWW łańcutckiego muzeum. W tym samym dziale pod nazwą *Lublin* znajdziemy informację na temat Bibliotek KUL i UMCS oraz skróty do WWW tych instytucji. Link *uczelnie artystyczne* będzie przydatny pracownikom bibliotek szkolnych prowadzących doradztwo dla maturzystów w zakresie wyboru kierunku studiów wyższych, co odnosi się m.in. do nauczycieli bibliotekarzy z liceów muzycznych i plastycznych. Na stronach wyższych szkół artystycznych można znaleźć skróty do witryn bibliotek uczelnianych. Do bardziej interesujących należy WWW Państwowej Wyższej Szkoły Teatral-

nej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, na której jest dostępny katalog komputerowy zbiorów wideo/audio, który mógłby służyć pomocą w komputerowym opracowaniu zbiorów specjalnych pracowników innych bibliotek.

Na stronie głównej serwisu culture.pl są popularyzowane także instytucje kultury polskiej na świecie, w podziale na grupy zakładki *Instytuty Polskie* oraz *inne instytucje*. Wiadomości o instytucjach wraz z linkami do stron internetowych umieszczono w układzie alfabetycznym według nazw krajów, w których się znajdują. Pod nagłówkiem *Szwajcaria* znalazła się informacja o Muzeum Polskim na Zamku w Raperswillu. Twórcy strony internetowej muzeum dają nam możliwość wirtualnych odwiedzin w swojej placówce.

Wartość praktyczną ma link do kalendarza wydarzeń kulturalnych umieszczony u góry prawej części strony głównej portalu. Kalendarz obejmujący bieżący miesiąc uzupełniono mapką Polski. Poszukując informacji o najnowszych wydarzeniach kulturalnych, szczególnie zapowiedzi, wybieramy miejsce na mapie, czyli miejscowość lub okolicę, w których działa nasza biblioteka, a także konkretną datę w kalendarzu. W prawej części strony głównej znajduje się też zakładka *wkrótce* będąca odśyłaaczem do linków z zapowiedziami wydarzeń w kulturze polskiej w kraju i na świecie. W zakładce *archiwa* znajdziemy natomiast *Archiwum wydarzeń kulturalnych* podzielone na analogiczne działy jak wiadomości i teksty bieżące u góry strony głównej serwisu. W archiwum wiadomości znajdują się starsze informacje o wydarzeniach literackich, ułożone chronologicznie od wydarzeń stosunkowo najnowszych do najstarszych.

W pracy kulturalnej i edukacyjnej przyda się dział strony głównej zatytułowany *w zbiorach culture.pl*, podzielony na linki *wideorelacje*, *fotorelacje*, *malarstwo*, *grafika*, *rysunek*, *fotografia*, *portrety*, *film polski*. Jeśli pragniemy obejrzeć wideorelację z określonego wydarzenia kulturalnego, możemy pobrać film dostępny w portalu. Reprodukcje dzieł plastycznych i fotograficznych są starannie opisane. Kopie obrazów uzupełniono informacją o autorze, tytule, roku powstania dzieła oraz nazwie muzeum, w którym znajduje się oryginał. W przypadku zdjęć z filmów redaktorzy strony podają tytuł dzieła filmowego, datę produkcji, a także imię i nazwisko reżysera. Reprodukcje, wśród których znajdują się portrety współczesnych polskich pisarzy, można wykorzystać w charakterze elektronicznych ilustracji na imprezach kulturalno-oświatowych. Portrety pisarzy mogłyby się stać uzupeł-

nieniem wystawek książek. W każdym takim przypadku należy podać źródło, czyli adres strony internetowej, a także datę dostępu.

Na stronie głównej zwracają uwagę linki z nagłówkiem *Najczęściej czytane*, co doskonale służy promocji konkretnych dziedzin kultury oraz wydarzeń kulturalnych. Chodzi o wiadomości i inne teksty mające największą liczbę odsłon. Widzimy też zakładkę o nazwie *krótko*, pod którą redaktorzy odsyłają gości metodą skrótów internetowych do najnowszych informacji oraz wybranych tekstów, choćby esejów poświęconych wybranym pisarzom.

Bibliotekarzy powinna zainteresować zachęta „publikuj w culture.pl” umieszczona w serwisie wraz z linkiem do regulaminu normującego zasady współpracy publikacyjnej. W portalu można publikować materiały mające charakter utworu, jakimi są teksty, zdjęcia, filmy, pliki audio. Mogłyby to być relacje filmowe z imprez bibliotecznych, takich jak spotkania autorskie czy wernisaże wystaw, które bibliotekarze posyłałoby w charakterze propozycji publikacji internetowej do redakcji www.culture.pl. W przypadku większych bibliotek pracę taką mogłyby prowadzić działy zajmujące się działalnością informacyjną i promocją książki.

Poruszanie się po portalu ułatwia wyszukiwarka *szukam* usytuowana u góry strony głównej, na prawo od linków odsyłających do newsów i pozostałych rodzajów tekstów z różnych dziedzin kultury ojczyzny. Można w niej wpisać nazwisko artysty, na temat którego poszukujemy informacji, a także inne hasła, choćby tytuł filmu albo książki.

Serwis culture.pl nie jest pozbawiony błędów. Do ważniejszych należy brak informacji na temat literatury popularnej, odgrywającej ogromną rolę w rozwoju czytelnictwa. Poza tym na stronie oprócz esejów powinny trafić recenzje najnowszych książek, spektakli, filmów, koncertów czy nagrań. Pod wszystkimi linkami odnoszącymi się do poszczególnych dziedzin polskiego życia kulturalnego w bezpośrednim sąsiedztwie zakładki *publikacje* winien zostać umieszczony aktywny link *recenzje*. Wśród informacji na temat bibliotek wymieniono za mało konkretnych księżnic, a w związku z tym na WWW umieszczono zbyt małą liczbę skrótów do bibliotecznych stron internetowych. To samo odnosi się do innych rodzajów instytucji kultury promowanych na portalu. Poza tym na culture.pl brakuje linków do stron internetowych wyspecjalizowanych w promocji konkretnych dzie-

dzin kultury, takich jak teatr, film czy literatura. Duży błąd to stwarzanie internautom zbyt małych możliwości interaktywnych działań na stronie, do których należy pisanie komentarzy i głosowanie. Trzeba mieć nadzieję, że redaktorzy będą się starali naprawić słabości serwisu i jednocześnie rozwijać jego dodatki strony.

Bibliotekarze powinni wykorzystywać portal www.culture.pl w pracy zawodowej i samokształceniowej, a także zachęcać do jego odwiedzania użytkowników bibliotek.

dr hab. ADRIAN ULJASZ
prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

180. rocznica wybuchu Powstania Listopadowego

Lekcję mogą wspólnie poprowadzić nauczyciele historii, poloniści, a także bibliotekarze. Przedstawiony poniżej materiał może wzbogacić wiedzę uczniów i zapoznać z dokonaniem tych ludzi pióra, którzy służyli Polsce podczas trudnych czasów walki o niepodległość.

Tło historyczne

Były to smutne czasy dla Polski, która już od ponad 35 lat znajdowała się pod zaborami. Wzrost niezadowolenia Polaków wobec Rosji zaczął narastać w Królestwie Kongresowym wkrótce po objęciu tronu przez cara Mikołaja. Powodem takiej reakcji była polityka nowego cara, który zaczął rozbudowywać administrację państwową. Jej celem nadrzędnym miało być utrzymywanie społeczeństwa w ryzach.

Główną przyczyną wybuchu powstania listopadowego było nieprzestrzeżenie przez carów rosyjskich postanowień konstytucji z 1815 r. Car Aleksander I, pragnący uchodzić w oczach świata za liberała, już w 1819 r. w Królestwie Kongresowym zniósł wolność prasy i wprowadził cenzurę prewencyjną, natomiast w 1821 r. zawiesił wolność zgromadzeń i zakazał działalności wolnomularzy. Słynny komendant policji Mikołaj Nowosilcow rozpoczął w Wilnie prześladowania członków towarzystw Filomatów i Filaretów. W 1830 r. w lipcu i sierpniu wybuchły zwycięskie rewolucje we Francji i Belgii, które doprowadziły do podważenia systemu Świętego Przymierza. Car rozkazał rozpoczęcie przygotowań w wojsku polskim i rosyjskim do podjęcia interwencji w obronie ustalonego na Kongresie Wiedeńskim porządku. Członkowie sprzysiężenia Podchorążych, które powstało w 1828 r., zostali ostrzeżeni już 23 listopada o mających nastąpić w ich kręgach aresztowaniach. Wydawało się, że nadszedł ostatni, dogodny moment do przeprowadzenia powstania, które¹

¹ Rajnold Suchodolski (1804-1831), poeta, uczestnik Powstania Listopadowego, w którym zginął, autor wielu pieśni patriotycznych. Napisał teksty do pieśni m.in. Witaj, majowa jutrzhenko (muz. prawdopodobnie F. Chopin), Polonez Kościuszki (muz. T. Kościuszko), Dalej bracia, do bułata (mel. ludowa).



wybuchło nocą z 29 na 30 listopada 1830 r. Grupa młodych spiskowców opanowała Belweder. Powstańcy, tylko dzięki pomocy ludności Warszawy, zdobyli Arsenał. Następnego dnia, wraz z uzbrojoną ludnością cywilną, opanowali stolicę. W ten sposób spisek wojskowy przekształcił się w powstanie. W grudniu powstało, kierowane przez Maurycego Mochnackiego, Towarzystwo Patriotyczne, którego priorytetem stało się podjęcie natychmiastowej akcji zbrojnej przeciwko wojskom rosyjskim znajdującym się w Królestwie. Ulegając naciskom Rada Administracyjna poszerzyła swój skład o polityków Towarzystwa, co spotkało się z gwałtownym sprzeciwem konserwatystów. Dla uspokojenia nastrojów już 3 grudnia została rozwiązana Rada Administracyjna. Powołano Rząd Tymczasowy, którego prezesem został książę Adam Jerzy Czartoryski. Wodzem Naczelnym został gen. Józef Chłopicki, który już 5 grudnia ogłosił się dyktatorem powstania. 17 grudnia Mikołaj I wydał manifest do Polaków, w którym nakazywał przywrócenie Rady Administracyjnej w jej składzie pierwotnym i skoncentrowanie wojsk polskich w okolicach Płocka. Sejm 20 grudnia wydał manifest, w którym ogłosił powstanie narodowe przeciwko Rosji, przedstawiając opinii międzynarodowej

przyczyny jego wybuchu. Wobec załamania się rokowań z Mikołajem I, który zażądał bezwarunkowej kapitulacji powstańców, gen. Chłopicki 17 stycznia podał się do dymisji. Towarzystwo Patriotyczne, kierowane przez Joachima Lelewela, zdobyło większość w Sejmie, który w dniu 25 stycznia 1831 r. uchwalił detronizację Mikołaja I. Następnie Sejm 30 stycznia 1831 r. powołał Rząd Narodowy. W jego składzie znaleźli się: książę Adam Jerzy Czartoryski, Wincenty Niemojowski, Stanisław Barzykowski, Teofil Morawski i Joachim Lelewel. W tej sytuacji na początku lutego 1831 r. armia rosyjska przekroczyła granice Królestwa. Po początkowych sukcesach żołnierzy polskich pod Stoczkim 14 lutego i Wawrem, doszło do rosyjskiej próby szturmu na Warszawę. Po nierozstrzygniętej bitwie, która przyniosła Polakom sukces taktyczny, dyktaturę objął generał Jan Skrzynecki, który nie podjął żadnych działań ofensywnych. Zgodę na kontrofensywę wyraził dopiero pod koniec marca. Doskonały plan opracowany przez generała Ignacego Prądzyńskiego przyniósł sukcesy w bitwach między innymi pod Wawrem i Iganiami. Jednak Skrzynecki znowu przerwał kontrofensywę i dopiero w maju zgodził się na nowy plan Prądzyńskiego. W wyniku kunktatorstwa naczelnego wodza przewagę uzyskały wojska rosyjskie. Rosjanie wygrali 26 maja bitwę pod Ostrołką, co załamało morale polskich żołnierzy. Skrzynecki znów zwlekał z atakiem na dziesiątkowane przez cholera wojska rosyjskie. 15 sierpnia Towarzystwo Patriotyczne podjęło próbę dokonania zamachu stanu. Tłum warszawski zamordował więzionych na Zamku Królewskim zdrajców. Sytuację opanował generał Jan Krukowiecki, który stanął na czele rządu. Wojska rosyjskie, dowodzone przez feldmarszałka Iwana Paskiewicza, 6 września, po okrążeniu Warszawy od strony wschodniej, zaatakowały miasto od zachodu. Po utracie Woli, Warszawa poddała się. Kilka tygodni później nastąpił rozpad Sejmu, Rządu Narodowego i wojska, którego znaczna część przekroczyła granice Prus i Galicji². Skutkiem powstania była pacyfikacja i militaryzacja Królestwa, armię polską wcielono do armii rosyjskiej, zniesiono Sejm polski i polskie samorządy, postępowała rusyfikacja. Zlikwidowano polskie szkolnictwo wyższe, zdecydowanie obniżono poziom szkolnictwa średniego, zmniejszono liczbę szkół elementarnych, wprowadzono język rosyjski jako dodatkowy w szkołach średnich. Na



Polskę nałożono bardzo wysoką kontrybucję. Na koszt Polski wybudowano Cytadelę warszawską, na granicy polsko-rosyjskiej wprowadzono barierę celną, a po 1840 r. zlikwidowano polskie systemy: monetarny, miar i wag oraz ilości. Rozpoczęła się noc paskiewiczowska.

Legenda Powstania Listopadowego zaczęła kształtować się już wkrótce po jego wybuchu. Dawały temu wyraz powstające utwory literackie, przede wszystkim tworzone przez młodych poetów i publicystów jak Rajnold Suchodolski³, postać ze wszech miar ciekawa, ponieważ należał do tego grona młodych Polaków walczących nie tylko piórem. Jest on autorem chyba najbardziej znanego wiersza z tego okresu: *Witaj majowa jutrzeńko*⁴.

Witaj Maj! Trzeci Maj!
U Polaków błogi raj!

Utwór ten powstał z okazji 40. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jednak już wkrótce był śpiewany w takt popularnego wówczas mazurka, prawdopodobnie autorstwa Fryderyka Chopina. Ciekawe jest to, że po upadku Powstania Ryszard Wagner umieścił tę melodię jako motyw w słynnej uwerturze o wolności pod znamienym tytułem *Polonia*. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., pieśń ta towarzyszyła ceremoniałowi podnoszenia flagi państwowej na Placu Zamkowym w Warszawie w dniu 3 maja, w dniu naszego święta narodowego. Dominik Magnuszewski⁴ to kolejny młody poeta, który w wierszu pt. *Dzień 29 listopada* tak opisuje początki:

Wszędzie gaśla nadzieja i tępała siła,
Tylko w młodzieży jeszcze duch nie zgasili.

² Rajnold Suchodolski: *Ulubione pieśni*. Warszawa 1831.

³ Polski poeta, dramatopisarz, prozaik. (1810-1845).

⁴ Maurycy Mochnacki był ranny podczas walk w Powstaniu Listopadowym.

Oni młodego orła w piersiach wykarmili;
A szkoła podchorążych latać go uczyła.

Wiele o czynach młodzieży polskiej pisał Franciszek Kowalski w *Odzie do Młodzi Polskiej* i w odzie pt. *Odrodzenie Polski* opublikowanych w zbiorze zatytułowanym *Miecz i lutnia*, a wydany w 1831 r. Obraz zwycięskiej bitwy pod Stoczkim przedstawili w swych utworach: Wincenty Pol, Antoni Gorecki, Stefan Garczyński. Wiersz Wincentego Pola ukazuje fragment bitwy pod Stoczkim – atak Krakusów, natomiast uwaga Antoniego Goreckiego i Stefana Garczyńskiego skupiła się głównie na przedstawieniu obrazu klęski. Bitwa pod Grochowem w liryce listopadowej porównywana była do walki pod Maratonem, zaś bitwę pod Olszyną Grochowską traktowano jako polskie Termopile. Takiego porównania do starożytności użył Bruno Kiciński, pisząc w swym utworze pt. *Trzeci maj* w ten sposób:

Jak Maraton w dziejach Greckich
Tak się w naszych wślawił Grochów.

Zwycięstwa pod Wawrem (30 marca 1831 r.) i Dębem (31 marca 1831 r.) pod dowództwem Jana Skrzyneckiego również zostały odtworzone przez lirykę listopadową. Bruno Kiciński w wierszu pt. *Dwa dni zwycięstw* opisał pamiętne walki. Mówił także o słynnym podstępie wojennym, kiedy to żołnierze polscy przeprowadzili działą na Pragę przez most pokryty słomą, aby zagłuszyć ich turkot. O wydarzeniu tym przypomina ten oto cytat:

Nic nie zdradziło wrogom tajemnicy planu,
Odpoczywał na laurach Dybicz zza Bałkanu.

Noc była, gdy po cichu na moście ze słomy
Za okopy wojenne przewieziono gromy.

Do liryki opiewającej postawę Polaków pod Wawrem należy *Hymn zwycięstwa po bitwie pod Wawrem i Dębem* Stefana Garczyńskiego:

Niech zagrzmią dzwony i organy szyją
Nadętą w hamny uderzą
Sztandar nad każdą niech zabłyśnie wieżą
Moskal pod Wawrem pobity,

Poeci opiewający w swych utworach zwycięstwa Polaków zamilkli, gdy nadszedł czas klęsk. Na uwagę zasługuje wiersz Kazimierza Brodzińskiego, w którym opisał przyjęcie wydane ku czci powstańców 12 czerwca 1831 r. przez Gwardię Narodową. Kazimierz Brodziński napisał:

Już nam ręki nikt nie poda,
Umilkły narodów prawa – święta sprawa
Naszą siłą – tylko zgoda,
Naszym skarbem – święta sprawa

Wszystkie wiersze zostały napisane i opublikowane podczas Powstania Listopadowego, bądź w niedługim czasie po jego upadku. Są o tyle ciekawe, że na ogół nieznane, a przedstawiają obraz Powstania Listopadowego widziany oczami twórców. Niektórzy z nich sami chwytały za oręż i szli walczyć o niepodległość, chociażby Maurycy Mochnicki, czy Rajnold Suchodolski, który zapłacił najwyższą cenę.

Pełne teksty zamieszczonych przeze mnie utworów dostępne są zarówno w formie książkowej, jak i w Internecie.

ROBERT BELLER

Gdy za oknem pada deszcz...

Lekcja jest adresowana przede wszystkim do grupy pięciolatek. Okazją do jej przeprowadzenia jest setna rocznica śmierci Marii Stanisławy Konopnickiej (23.05.1842 – 8.10.1910). Zajęcia oparte są o tekst wiersza pt. *Świerszcz* nawiązujący do jesiennej pogody. Poprzez ten tekst chcemy zachęcić dzieci do ciekawego spędzania wolnego czasu, innego, niż tak popularne dziś wśród coraz młodszych dzieci, korzystanie z komputera i telewizora. W trakcie lekcji, oprócz wypowiedzi ustnych i plastycznych, dzieci powinny mieć możliwość uczestniczenia w zabawie ruchowej. Ten ważny element lekcji pozwoli rozładować napięcie, które powstaje u przedszkolaków po dłuższym przebywaniu bez

ruchu w pozycji siedzącej. Ważne jest także, by dzieci, choć na chwilę, wzięły w ręce i swobodnie pooglądały różne egzemplarze rozmaicie wyglądających książek (nie pokazujemy dzieciom książek Konopnickiej z ilustracjami w stylu „disneyowskim”). Bohater lekcji – wiersz *Świerszcz* – powinien być (w miarę możliwości) przeczytany z jakiegoś dawnego wydania (nawet bez ilustracji), mającego odmienny wygląd niż książki, z którymi dzieci miewają obecnie do czynienia.

Cele:

- rozbudzenie zainteresowaniem tekstem literackim i książką jako przedmiotem,

- zachęta do ciekawego spędzania wolnego czasu,
- uczenie logicznego i twórczego myślenia,
- utrwalenie nazw poszczególnych części ciała i ich funkcji,
- zachęta do aktywnego uczestnictwa w zajęciach.



Pomocze:

- M. Konopnicka: *Poezje*. Warszawa: „Książka i Wiedza”, 1949,
- M. Konopnicka: *Na jagody*. Ilustr. Zofia Fijałkowska. Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1978,
- M. Konopnicka: *Na jagody*. Ilustr. Małgorzata Zachorowska. Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1978,
- M. Konopnicka: *Co słonko widziało*. Wyboru dokonała Irena Słońska. Białystok: „Krajowa Agencja Wydawnicza”, 1992,
- M. Konopnicka: *Jak to ze lnem było*. Ilustr. Bogdan Zieleniec. Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1987,
- M. Konopnicka: *Szkolne przygody Pimpusia Sadelko*. Ilustr. Jerzy Flisak. Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1983,
- M. Konopnicka: *Stary zegar od pradziada*. Ilustr. Maryla Poreyko. Warszawa 1988,
- M. Konopnicka: *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Ilustr. Janusz Grabiński. Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1990,
- przybory do rysowania: kartki, kredki świecowe, flamastry.

Uwaga:

Oczywiście można wykorzystać inne niż wskazane powyżej książki Konopnickiej będące w posiadaniu biblioteki. Ważne jest jedynie to, by były to książki „niedisneyowskie”, takie, których wygląd estetyczny nie budzi naszych zastrzeżeń.

100-lecie śmierci Marii Konopnickiej

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Powitanie przedszkolaków.

2. Dzieci odgadują zagadkę: Ma to Ania, Tomek, Julka. Można mieć w nim klips, kolczyk. Jest to część ciała, ale nie mówi ona – apsik!“ (ucho)

3. Dzieci wyobrażają sobie, że ta część ciała umie mówić i wymyślają do niej pytania (prowadzący zajęcia zapisuje a potem głośno odczytuje wymyślone przez dzieci „pytania do ucha”); dzieci komentują różne pytania.

4. Dzieci zgadują, jaka czynność związana jest z uchem (słuchanie; w razie problemów osoba prowadząca odpowiada o co chodzi na innych przykładach: „usta – mówimy”, „oczy – patrzymy”).

5. Osoba prowadząca czyta dzieciom wiersz *Świerszcz*, w którym jest mowa o słuchaniu i pokazuje tomik M. Konopnickiej *Poezje*.

6. Osoba prowadząca wygłasza króciutką pogadankę o Marii Konopnickiej, pokazując parę jej książek. Dzieci mogą wziąć książki do rąk i obejrzeć ilustracje.

7. Dzieci otrzymują przybory do rysowania i przedstawiają na kartce własne pomysły jak – według nich – można spędzić ciekawie jesienny dzień (prosimy, by wyobraziły sobie, że nie ma w domu telewizora ani komputera).

8. Autorzy po kolei pokazują swoje rysunki, a reszta próbuje „odczytać”, jaki pomysł na spędzenie wolnego czasu został na obrazku przedstawiony.

9. W przerwach pomiędzy poszczególnymi interpretacjami dzieci wykonują ćwiczenia ruchowe: prowadząca mówi nazwę jakiejś części ciała a dzieci muszą dotknąć jej ręką; na początku należy to robić powoli, a po chwili w szybszym tempie.

10. Na koniec bibliotekarka częstuje dzieci cukierkami, rozdaje zakładki (bądź inne drobne upominki kojarzące się z książką) i zachęca do korzystania z biblioteki.

DOROTA LEMAŃSKA

Biblioteka im. H. Rudnickiej m.st. Warszawy



Listy, opinie, porady

Szanowna Pani Redaktor

W „Poradniku Bibliotekarza” (numer 9/2010) na stronie 43 ukazał się artykuł dotyczący obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem w bibliotekach. W materiale zostało wykorzystane zdjęcie mojego autorstwa zamieszczone na stronie internetowej www.biblioteka.pruszkow.pl. Fotografia ukazuje wystawę Filii 7 Powiatowej i Miejskiej

Biblioteki Publicznej im. H. Sienkiewicza w Pruszkowie (Pruszków, ul. Ks. Józefa 1). Z przykrością stwierdzam, iż w artykule brakuje informacji na temat pochodzenia zdjęcia oraz relacji z obchodów w bibliotece Filii 7.

Szczegółowe informacje dotyczące obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem organizowanych w Filii 7 PiMBP w Pruszkowie znaleźć można na stronach: <http://www.biblioteka.pruszkow.pl>

KRYSTYNA STĘPIEŃ

kierownik Filii 7 PiMBP im. H. Sienkiewicza w Pruszkowie oraz członek SBP

Wi@domości

Biblioteka na lotnisku w Amsterdamie

Ciekawy pomysł na promocję książki i bibliotek narodził się w Holandii, gdzie latem tego roku uruchomiono placówkę biblioteczną na lotnisku w Amsterdamie. Autorami pomysłu są pracownicy ProBiblio (organizacji nonprofit wspierającej holenderskie biblioteki), której siedziba zlokalizowana jest niedaleko Schiphol – jednego z najbardziej ruchliwych lotnisk w Europie. Jest to dotychczas jedyna biblioteka na świecie działająca na lotnisku. Jej księgozbiór liczy ok. 1200 dokumentów (przede wszystkim książek) w kilkudziesięciu językach, holenderskich autorów lub o tematyce związanej z kulturą tego kraju. Do dyspozycji użytkowników jest także 9 iPadów z multimediami, a w niedługim czasie organizatorzy udostępnią e-booki oraz pliki mp3 z muzyką do pobrania. W bibliotece jest także cyfrowa księga gości, gdzie odwiedzający mogą zostawić wiadomość dla swoich znajomych.

Z biblioteki można korzystać tylko na miejscu. Nie ma dyżurującego bibliotekarza, a jedyną formą zabezpieczenia przed kradzieżą są naklejki na książkach i urządzeniach. Co ciekawe, ubytki księgozbioru zdarzają się rzadko, a książki, które zostały „wypożyczone na zewnątrz”, zwykle trafiają do biblioteki znowu, gdy ich czytelnicy przylatują do Amsterdamu powrotnym samolotem.

Schiphol to lotnisko międzynarodowe, gdzie często czeka się na przesiadkę. Pasażerowie mający w perspektywie kilkugodzinne oczekiwanie na swój lot, chętnie korzystają z oferty biblioteki, która oprócz książek udostępnia im także wygodne fotele. Zdarza się, że po książkę sięgają osoby, które nie czytały od lat, a lektura budzi w nich młodzieńcze wspomnienia. Wielu pasażerów przebywa na lotnisku tylko tymczasowo, a wizyta w bibliotece stanowi dla nich jedyny kontakt z kulturą kraju, którego nie mieli okazji w ogóle poznać. Niektórzy odkrywają rodzinne powiązania, co budzi lub pogłębia zainteresowania ich przeszłością. Inni z pokorą przyznają, że

dawno nie byli w swojej bibliotece, bo ich bieżące potrzeby zaspokaja Internet.

„W dzisiejszych czasach biblioteki muszą działać niekonwencjonalnie.” – mówi Dick van Tol, pomysłodawca i koordynator projektu lotniskowej biblioteki. „Trzeba wychodzić z ofertą na zewnątrz – do ludzi. Liczy się przede wszystkim odwaga i gotowość do podejmowania ryzyka”. Dick van Tol przygotowuje następny biblioteczny projekt. Tym razem będzie to wypożyczalnia książek na stacji kolejowej w Haarlem – dzielnicy Amsterdamu. Jej otwarcie przewidywane jest na początku 2011 r.

Źródło: At Schiphol, an Unlikely Sanctuary of Books.

Tekst z serwisu: www.biblioteki.org.

Informatyzacja bibliotek na Mazowszu

Projekt Mazowieckiego Systemu Informacji Bibliotecznej dofinansowywany ze środków UE zakłada utworzenie 163 bibliotecznych punktów dostępu do Internetu oraz zinfomatyzowanie 142 bibliotek gminnych i powiatowych wraz z Biblioteką Główną Województwa Mazowieckiego. Całą akcję – wicemarszałek Mazowsza Ludwik Rakowski – określa mianem działań, mających przenieść biblioteki w XXI w. Inwestycja ta jest kontynuacją zrealizowanego przez Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego w partnerstwie z 15 bibliotekami powiatowymi projektu „Budowa Mazowieckiego Systemu Informacji Bibliotecznej”. Ważnym krokiem wg. dyrektora Biblioteki przy Koszykowej Michała Strąka jest stworzenie internetowego portalu oraz zintegrowanie z nim katalogów i zasobów bibliotecznych wszystkich bibliotek.

Dzięki tej inwestycji wszystkie placówki objęte tym programem zostaną wyposażone w sprzęt komputerowy oraz szerokopasmowy Internet. Oprogramowanie umożliwi korzystanie przez czytelników z zasobów bibliotek multimedialnych. W tym celu zakupione będą wydawnictwa multimedialne: encyklopedie, słowniki, programy do nauki przedmiotów szkolnych, itp.

Całkowita wartość inwestycji to ponad 5 mln zł, z czego wsparcie z Unii Europejskiej wyniesie przeszło 4,1 mln zł.

Już wkrótce największa biblioteka multimedialna w Polsce będzie otwarta dla czytelników na warszawskich Bielanach

Najnowocześniejsza biblioteka w Warszawie, a nawet w Europie Środkowej – multimedialne centrum nauki i rozrywki to 2 tys. m² powierzchni, na której znajdzie się 55 tys. książek, 5 tys. płyt z muzyką i filmami, a także profesjonalne pracownie: fizyczna, chemiczna, muzyczna, informatyczna, gdzie odbywać się będą zajęcia szkolne... Warto zwrócić uwagę na... laboratorium do badań światła czy wody oraz specjalne, akustyczne pomieszczenie, do którego można będzie wejść i wykrzyzczyć się, wyładować emocje. Planowany jest interaktywny plac zabaw.

Mediateka ma być miejscem przyjaznym dla swoich odbiorców, od niemowlaka do 99 roku życia. Koszt budowy i wyposażenia tej nowoczesnej placówki to 15 mln zł. Z niecierpliwością czekamy na otwarcie biblioteki.

ZAPROSILI NAS...

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Związek Literatów Polskich na wieczór autorski Ryszarda Komackiego. 24.06.2010 r.

● Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne na konferencję „Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach publicznych”. 30.06.2010 r.

● Biblioteka Narodowa, Instytut Książki na konferencję prasową, na której został ogłoszony program przyznawania Certyfikatu Biblioteka+. 14.07.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego i Galeria Waldemara Anzelma na otwarcie wystawy „Berdyszak. Gierowski. Kałucki. Komoji”. Wernisaż. 6.08.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na uroczystość wręczenia Nagrody im. Anny Platto. 8.08.2010 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna im. J. A. i A. S. Załuskich w Radomiu na otwarcie wystawy „Aż zobaczyli ich, poczuli siłę i czas... zorganizowanej w 30. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. Wernisaż. 28.08.2010 r.

● Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Warszawa Ursus na otwarcie nowej biblioteki filialnej „Skorosze”. 6.09.2010 r.

● Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Radków im. K. Estreichera na wystawę czeskich książek regionalnych Ziemi Broumowskiej. 7.09-4.11.2010 r.

● Biblioteka Narodowa na Zjazd polonijnych instytucji kultury. 9-11.09.2010 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ZO w Lublinie oraz ZG SBP w Warszawie na V Forum Młodych Bibliotekarzy pod hasłem „Jakość bibliotek w naszych czasach”. 9-10.09.2010 r.

● Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wągrowcu na Jubileusz 20-lecia Filii Bibliotecznej nr 1. 21.09.2010 r.

● Dyrektor Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej w Krośnie na sesję „Inspiruje nas książka – wydarzenia literackiej w działalności bibliotek dla dzieci Polski i Ukrainy. 23.09.2010 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nowal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilka, Mirosława Dobrowolska, Henryk Hollender, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowski, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. **Nakład:** 4600 egz. **ISSN** 0032-4752. **Indeks** 369594.

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2010

Najnowsza edycja w pięciu tomach:

- Wydawnictwa • Dystrybucja • Poligrafia • Papier • Who is who
- Już wkrótce w sprzedaży. Premiera na Targach Książki w Krakowie!

www.rynek-ksiazki.pl

WYDAWNICTWA • DYSTRYBUCJA • POLIGRAFIA • PAPIER • WHO IS WHO



RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

2010

Łukasz Gołębiowski
Kuba Frołow
Paweł Waszczyk
Tomasz Nowak
Piotr Dobrołęcki
Ewa Tenderenda-Ożóg

Patronat medialny

 RZECZPOSPOLITA

W BIBLIOTECE

NOWE
MEDIADodatek do Poradnika
Bibliotekarza nr 11/2010Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

NOWE
MEDIA

OD REDAKTORA

Biblioteki publiczne coraz częściej poza tradycyjnym księgozbiorem gromadzą i udostępniają nowe typy zbiorów o charakterze multimedialnym. W bibliotekach spotkać można filmy DVD, BLU-RAY, płyty muzyczne, gry PC, audio-

booki, wydawnictwa elektroniczne. Ich liczba nie jest jeszcze znaczna ilościowo (ok. 1.20% całości zasobów), ale można zauważyć tendencję do wzrostu tego typu zbiorów. Biblioteki, które gromadzą nowe media są atrakcyjniejszym miejscem dla użytkowników, zwłaszcza dla wymagającego młodego klienta i chętniej przez nich odwiedzane.

W niniejszym dodatku redakcja „PB” prezentuje przykłady działań bibliotek w zakresie gromadzenia i udostępniania tego typu zbiorów, mając nadzieję że „dobre praktyki” tych placówek będą wzorem dla innych bibliotek. Zapraszam do lektury.

Jadwiga Chruścińska

W NUMERZE

- Nowe zbiory w bibliotekach (Mirosława Dobrowolska)
- Zbiory multimedialne Mediateki (Kamila Sowińska)
- Książki i multimedia bez granic (Izabela Kula)
- Zbiory multimedialne Książnicy Beskidzkiej (Łucja Gola)
- Filmoteka w WBP w Krakowie (Dorota Kącka)
- Audiobooki – obok czy zamiast tradycyjnej książki (Agata Mateja)
- Wydawnictwa elektroniczne (Ewa Bogusz)
- Nowe media w zbiorach Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży w Sieradzu (Maria Fabiszewicz)